

największa gazeta powiatowa w Małopolsce

NR 3 (76) MARZEC 2000

CENA 2,00 zł

ZIEMIA BOCHENSKA

INDEKS 34074X
ISSN 1233-9660



ZWOLNIJ

!!! SZKODA ŻYCIA !!!



PLASTBUD

Bochnia ul. Poniatowskiego 12
tel. (0 14) 611 60 04

FLIZY PANELE PODŁOGI ARMATURA



JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI



Krakowski Bank Spółdzielczy
Oddział w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 10

ZAPRASZA:

- ✓ sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratulnej
- ✓ przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, faktoring, rachunki bieżące
- ✓ osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, gotówkowe, kredyty w ROR
- ✓ rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR, m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa i działalność przetwórczą)

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH PROWADZIMY:

- ✓ rachunki bieżące
- ✓ rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- ✓ rachunki a'vista
- ✓ lokaty terminowe: 1-, 2-, 3-, 4-, 5-, 6-, 9-, 12-, 24- miesięczne
- ✓ 6-miesięczne lokaty progresywne

PRZYJMUJEMY:

- ✓ wpłaty o charakterze powszechnym (opłaty za energię elektryczną, gaz, telefon, bez naliczania prowizji oraz opłaty PZU, ZUS, KRUS, i inne)

Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą i szybką obsługę
Polecamy usługi filii Banku w Rzeszowie, Żegocinie, Tarnowie i SPK w Uściu Solnym



ZAPRASZAMY

pon.-pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 11.00

INFORMACJA

tel. (014) 612 34 18, 612 21 73



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW REKLAMOWYCH I POLIGRAFICZNYCH

PRIMAR-B

■ 33-100 Tarnów, ul. Sikorskiego 5
tel./fax 014/21-76-93

■ 31-126 Kraków, ul. Grabowskiego 7
tel. 012/632-07-07, fax 012/634-12-04

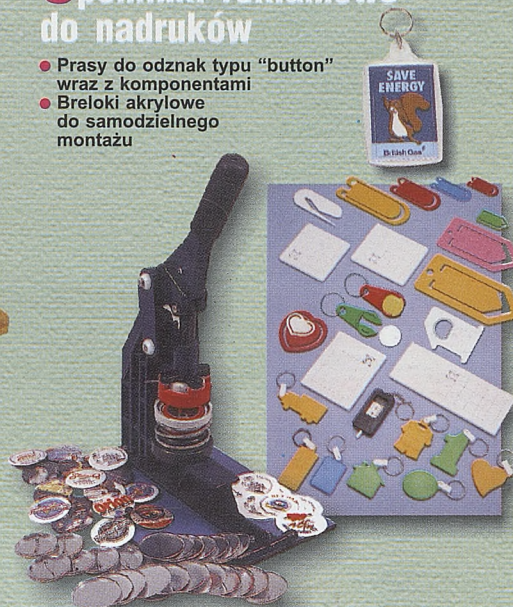
Materiały i urządzenia do pełnokolorowych nadruków termotransferowych

Dla użytkowników
kolorowych
kserokopiarek
i drukarek



Upominki reklamowe do nadruków

- Praszy do odznak typu "button" wraz z komponentami
- Breloki akrylowe do samodzielnego montażu



Folia termotransferowa

Dla producentów
odzieży, wycinana
ploterem,
wgrzewana
prasą termiczną



Hanpol

Bochnia ul. Karosek 27
tel./fax: 014/ 611 77 79

SYSTEMY GRZEWCZE



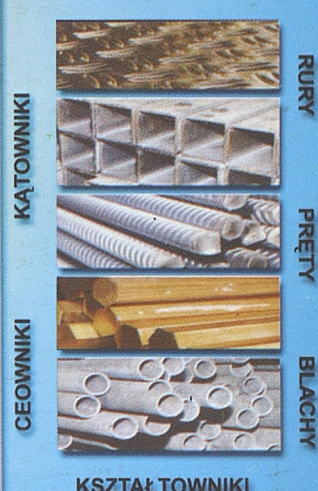
MATERIAŁY BUDOWLANE



ELEKTRO - NARZĘDZIA



WYROBY HUTNICZE



Auto  **pol** s.c.

tel./fax (014) 612-20-78, 601-86-48-55, 603-97-15-69

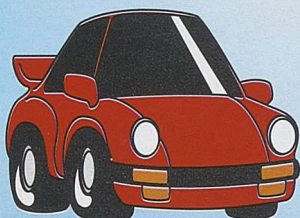
AKCESORIA I CZĘŚCI ZAMIENNE
do samochodów polskich i zagranicznych

FSO

Cinquecento

FIAT 126p

Polonez 126 el



**BAGAŻNIKI
NA KAŻDY
SAMOCHÓD**

zapraszamy do kolektury



Piotr Spisak

32-700 Bochnia,
ul. Kraszewskiego 2.

KARCZMA U ŻEGOTY



gwarantujemy
miłą obsługę
i smaczną kuchnię



KARCZMA U ŻEGOTY
Żegocina, tel. 6132098

Organizujemy
wesela oraz przyjęcia okolicznościowe



FOLDERY
ULOTKI
WIZYTÓWKI
METKI
AKCYDENSY

JESTEŚMY DLA WAS
SCAL
Drukarnia
Rok założenia 1984
PRZEZ CAŁY ROK

FOTOGRAFIA CYFROWA

**PEŁNOKOLOROWY
DRUK OFFSETOWY**

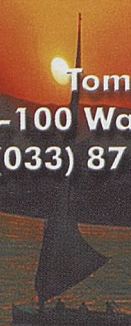
NISKIE NAKŁADY
WYSOKA JAKOŚĆ
NEGOCJOWANE CENY

DRUK

SAMOPRZYLEPNE

SAMOKOPIUJĄCE

Tomice 145
34-100 Wadowice
tel. (033) 87 37 159



Od redaktora

Przedstawiam Państwu marcowy numer "Ziemi Bocheńskiej". Jego głównym tematem jest bezpieczeństwo. Słowo to wg słownika współczesnego języka polskiego oznacza: stan psychiczny lub prawny w którym jednostka ma poczucie pewności, oparcie w drugiej osobie lub w sprawnie działającym systemie prawnym; przeciwieństwo zagrożenia. Potocznie pojęcie to rozumiane jest głównie w kontekście spokoju i porządku w naszym najbliższym otoczeniu: na ulicach, placach, przy poruszaniu się po drogach.

Co rusz bulwersują nas doniesienia o napaściach, mordach, których ofiarami są przypadkowe osoby. Odpowiedzią są marsze przeciw przemocy i coraz surowsze wyroki dla sprawców, których udało się złapać i osądzić. Na naszym terenie nie jest na szczęście zbyt wiele tych najpoważniejszych zdarzeń, ale wzrasta ilość tzw. przestępstw pospolitych, obniżających nasze poczucie bezpieczeństwa. Przerazająca jest natomiast statystyka samobójstw i wypadków drogowych.

Nasze "poczucie pewności" kształtuje się już od urodzenia. Każdy chciałby, aby jego dziecko rodziło się w dobrym szpitalu, w otoczeniu fachowców wysokiej klasy. Później – by rozwijało się w kochającej rodzinie, uczęszczało do dobrego żłobka, przedszkola. By szkoła była prawdziwą nauczycielką życia. By nieznane były tam narkotyki i alkohol. Każdy chciałby pracować w warunkach zabezpieczających przed jakimkolwiek zagrożeniem dla życia i zdrowia. Bezpieczeństwo to zapewnienie pracy, nauki, dostępu do pomocy lekarskiej. Bezpieczeństwo to dobre drogi, po których poruszają się ludzie stosujący się do określonych reguł. Naszą świadomość bezpieczeństwa kształtuje istnienie dobrze wyspecjalizowanych służb (policja, prokuratura, sądy, straż pożarna, straż miejska, pogotowie ratunkowe i cała służba zdrowia itp.), które gotowe są w chwili zagrożenia nieść nam pomoc i skutecznie wyegzekwować przestrzeganie prawa. Jak jest w naszym powiecie z tymi zagadnieniami. Staramy się to przedstawić w tym numerze „Ziemi Bocheńskiej.” Ocenę czy czujemy się bezpieczni, pozostawiamy Państwu.

PIOTR SKOCZEK

W numerze między innymi:

* Honorowe krwiodawstwo.....	9
* Dziura w Łęzkowicach.....	10
* Policyjne statystyki.....	11
* Prokuratorskie podsumowanie.....	12
* Przestępczość nieletnich.....	14
* Policyjny patrol.....	16-17
* Stanisławice chcą do Bochni.....	39
* Wisła Kraków w Bochni.....	53

Poza tym stałe rubryki: minął miesiąc, motoryzacja, kronika policyjna, wiadomości z gmin, rozrywka.

Nasza okładka:

Wypadki drogowe.

Jasełka w Baczkowie

31 stycznia dzieci z Publicznej Szkoły Podstawowej w Baczkowie wystąpiły z premierą przedstawienia jasełkowego. Sala tamtejszej świetlicy pękała w szwach.



Ciasno było niekiedy również i na samej scenie, gdyż w przedstawieniu brało udział ponad 30 osób.

Przygotowaniem młodych aktorów zajęły się Wiesława Kowalska, Monika Węgrzynowska oraz Barbara Mikulska. Pracy miały sporo, gdyż przedstawienie "Gdy Śliczna Panna Syna kołysała" trwało ponad godzinę.

Za inscenizację podziękowała obecna na sali przedstawicielka kuratorium oświaty, Bożena Drażkiewicz. Gorące podziękowania złożyła także zastępca wójta gminy Bochnia, Eugenia Ignacyk.

Gdy zakończono oficjalne podziękowania, biorące udział w występie dzieci, przeszły wśród widowni z kompletem wykonanych przez siebie specjalnie na tę okazję cegiełek. Publiczność wykupując je, wrzucała do puszek drobne datki. Zebrane w ten sposób pieniądze przeznaczone na cele szkolne.

Warto dodać, że młodym aktorom z Baczkowa sprzyjała nie tylko publiczność, ale i pogoda. Gdy tylko rozpoczęli występ,

FISKALIZACJA

Twój obowiązek - nasz problem!

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 8, tel. (014) 612-91-92, (0032) 721-932, (0032) 636-918

Warto konfrontować - i pisać (zgodnie z aktualnymi przepisami)

za oknem zaczęła szaleć prawdziwa śnieżycą. Zrobiło się przez to bardzo świątecznie. Gdy widzowie opuszczali salę, na zewnątrz było już całkiem biało, jednak wiatr ustał, a zza chmur wyrzało słońce.

Remont w przedszkolu

Dzieci z Przedszkola nr 3 po powrocie z ferii zimowych zastały pięknie odnowioną kuchnię. Flizy, terakota – wszystko lśni i błyszczy.

Miejski Zespół Edukacji przekazał część pieniędzy i dzięki zaangażowaniu dyrektora Krystyny Mleczko a także pomocy rodziców możliwe było przeprowadzenie remontu.

Należy przypomnieć, że w wakacje również był przeprowadzony remont, wymalowane salki, korytarze, wyflizowane zostały łazienki dla dzieci.

W planach zostaje jeszcze odnowienie elewacji i ogrodu wokół przedszkola. Może i to uda się zrealizować?

Udobruchać rodziców...

Koniec stycznia jest bardzo stresujący dla uczniów. Koniec semestru, pytania, kartkówki, sprawdziany i na domiar złego, jeszcze... wywiadówka, a przecież nie każdemu Pan Bóg dał zdolności do nauki matematyki, polskiego, geografii, historii czy choćby do wykazania się na sztuce... Do rodziców taka argumentacja nie zawsze trafia i czasem może zakończyć się np. zakazem wychodzenia w czasie ferii na różne imprezy. Aby "ugłaskać" rodziców mniej zdolni uczniowie, w czasie, gdy rodzice wychodzą na wywiadówkę, potrafią posprzątać niemal całe mieszkanie, nie wspominając o praniu, prasowaniu, itd. Na nowy sposób udobruchania rodziców wpadły uczennice, które należą do Dziewczęcej Służby Maryjnej działającej przy parafii w Mikuszowicach, choć akurat one nie musiały obawiać się reakcji rodziców po wywiadówce. Pod okiem swojej opiekunki przygotowały jasełka przeplatane kolędami, które oglądali wszyscy rodzice przybyli na wywiadówkę do szkoły w Mikuszowicach. Wspólne śpiewanie kolęd rozbroiło nawet najbardziej wojowniczo nastawionych rodziców, dlatego tegoroczne ferie zimowe dla uczniów szkoły oraz gimnazjum w Mikuszowicach na pewno należały do najbardziej udanych.

Turnus rehabilitacyjny

Na 7-dniowym turnusie rehabilitacyjnym w Bochni wypooczywało 20 uczestników zimowiska zorganizowanego przez Fundację Jolanty Kwaśniewskiej – „Porozumienie Bez Barier.” Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Szkole zajęło się na-



borem dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących oraz z dolegliwościami górnych dróg oddechowych. Dzieci zostały zakwaterowane w Domu Pielgrzyma. Zjazdy do kopalni, wycieczki do Krakowa i Nowego Wiśnicza oraz pobyt na basenie to główne atrakcje, o które zadbała dyrekcja uzdrowiska Kopalni Soli oraz kierownik zimowiska Jolanta Jałowiecka-Paruch.

Ponowny sukces Rozdzielskich kolędników

Już po raz drugi dziecięca grupa kolędnicza "Z gwiazdą" z Rozdziała odniosła znaczący sukces w Karnawale Górkim, jaki co roku odbywa się w Bukowinie Tatrzańskiej. W tym roku młodzi kolędnicy z Rozdziała, przygotowani do występów przez nauczycielkę Annę Zelek, powtórzyli ubiegłoroczny sukces i ponownie zajęli I miejsce zdobywając główną nagrodę – małą "Złotą Spinkę Górką". Droga do sukcesu w tej ogólnopolskiej imprezie wiodła przez



konkursowe potyczki w Lipnicy Murowanej i Podegrodziu. Z wszystkich chłopcy z Rozdziała wyszli zwycięsko.

Sukces jest tym większy, że młodzież z Rozdziała będąca pod opieką Anny Zelek, nie ma przyznanej ani jednej godziny lekcyjnej, ani nawet pozalekcyjnej na odbywanie prób. Spotykają się, bo to lubią, a praca nauczycielki jest społeczna.

Herbert, Strauss, Łowisko...

Do połowy marca w "Galeryjce nad schodami" Biblioteki Miejskiej w Bochni (wypożyczalnia dla dorosłych) można podziwiać wystawę fotograficzną pt. "W łowisku" Andrzeja Stracha. Twórcą jest pasjonatem myślistwa (członek Koła Łowieckiego "Żubr" w Kłaju), niekiedy jednak broń palną zamienia na teleobiektyw. Efekty tych "strzałów" to pejzaże okolic Bochni i ciekawe ujęcia zwierząt. Ale fotografia to jedynie "pasja" twórcy, absolwenta krakowskiej ASP w klasie rzeźby kamiennej. Można bowiem oglądać także prace plastyczne artysty. 8 lutego otwarto kolejny (XIX już) Salon Artystyczno-Literacki. Miało to miejsce w sali Klubu Biblioteki (na I piętrze), przy akompaniamencie walców Straussa w wykonaniu krakowskich artystów: Danuty Brandys (skrzypce) i Moniki Bylicy (fortepian). Można też było wysłuchać montażu poetyckiego wierszy Zbigniewa Herberta z tomu "Pan Cogito", przygotowanego przez tegoroczne maturzystki z bocheńskiego LO: Katarzynę Grapę, Joannę Krasoń i Annę Wójtowicz z kl. IV e. Wystawa potrwa do kwietnia.

Już po feriach

W okresie ferii zimowych we wszystkich placówkach Gminnego Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Rzeżawie każdego dnia na dzieci czekały różnorodne gry, konkur-



sy i zabawy. Były też projekcje filmów video oraz cieszące się bardzo dużym powodzeniem dyskoteki. Dzieci z Rzeżawy były też na bocheńskim basenie. Tam gdzie GCKCZiS nie posiada własnych obiektów, na tych, którzy nie wiedzieli jak zagospodarować wolny czas – czekały otwarte szkoły.

Jedną z wielu atrakcji podczas ferii zimowych, była zabawa choinkowa dla dzieci i młodzieży szkolnej, zorganizowana w Świetlicy Wiejskiej w Krzeczowie. Współorganizatorem i sponsorem napojów, owoców i ciasteczek dla wszystkich uczestników był Parafialny Oddział Akcji Katolickiej, któremu

przewodzi Władysław Starma. Bardzo pomocna, jak zawsze, okazała się krzeczowska Ochotnicza Straż Pożarna.

Wszystkim, którzy pomagali w zorganizowaniu tej, a także i innych zabaw – serdeczne podziękowania.

Centrum Informacji Turystycznej

W czerwcu br. planowane jest otwarcie w Bochni Centrum Informacji Turystycznej. Nowa jednostka, o zasięgu powiatowym będzie mieć swoją siedzibę w jednej z zabytkowych kamieniczek zlokalizowanych przy bocheńskim Rynku.

Powstanie centrum, łączącego wysiłki różnych samorządów, instytucji i firm prywatnych w prowadzeniu promocji turystycznej regionu, wypływa z celów zawartych w strategii rozwoju powiatu i miasta. Do tej pory turysta przyjeżdżający do naszego regionu nie miał możliwości skorzystania z podstawowej informacji na temat noclegu, atrakcji turystycznych, obsługi gastronomicznej itp. Rolę taką spełniały różne podmioty (uzdrowisko, urzędy miast i gmin, muzea, restauracje) i niekoniecznie była to informacja pełna i aktualna. W centrum, które czynne będzie



siedem dni w tygodniu, każdy zainteresowany ma się dowiedzieć zarówno o sieci noclegowej w regionie (hotele, motele, gospodarstwa agroturystyczne), atrakcjach turystycznych, jak i o... nocnych sklepach, stacjach benzynowych, czy połączeniach komunikacyjnych. Ważne przy tym jest, aby informacja, np. o zmianie godzin otwarcia wiśnickiego zamku, czy liczbie wolnych noclegów w Rozdziele, automatycznie znalazła się w bazie danych centrum. Ma temu służyć komputeryzacja biura i podłączenie do internetu, a co za tym idzie – stworzenie własnej wirtualnej strony z ofertą dla turystów z kraju i zagranicy.

Zainteresowanie przystąpieniem do spółki (prawdopodobnie taką formę prawną będzie miało centrum) wyraziły wszystkie samorządy ziemi bocheńskiej, Starostwo Powiatowe, Uzdrowisko, hotel "Florian" oraz Centrum Rehabilitacyjne "Mag". Urząd Miejski pod koniec stycznia wypowiedział umowę najmu właścicielce baru "Bartek" mieszczącego się w kamieniczce przy Rynku 3, gdzie planowana jest lokalizacja centrum (dotychczasowa właścicielka będzie prowadzić cukiernię-pijalnię soków w części lokalu

KASA FISKALNA

ELZAB *Alfa*

Największy przebój rynku!

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 6, tel. (014) 612-21-82, (0022) 721-052, (0022) 636-010

Warto handlować - i pić (i nie zapomnieć o ciasteczkach)

F.H. STRZAŁKA

SKLEP MODELARSKI

Bochnia ul. Rynek 5
(kiosk poniżej Delikatesów Galicyjskich)
zapraszamy codziennie od godz. 8.00 do 18.00

✈ POLECAMY ✈

MODELE KARTONOWE I PLASTYKOWE FIRM:

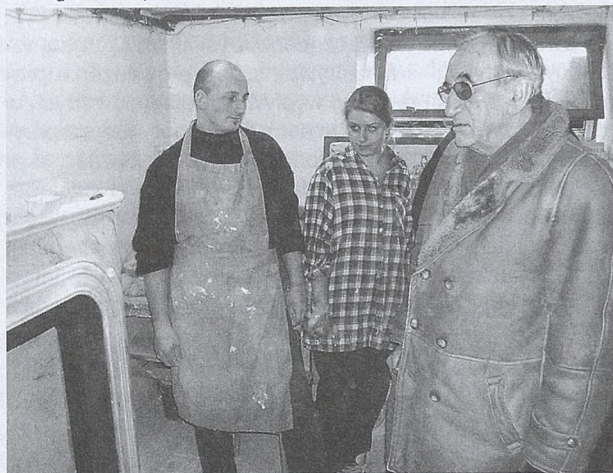
AKADEMY, AIRFIX, HELLER, ITALIERI,
PLASTYK, REVELL, GPM, FLY-MODEL, TAMIYA
KARTONOWY ARSENAŁ-HALIŃSKI

**FARBY HUMBROL,
KLEJE, AKCESORIA**

z osobnym wejściem). Wiosną planowane jest przeprowadzenie remontu i adaptacja pomieszczenia na nowe potrzeby. Jeżeli wszystkie prace pójdą sprawnie, w czerwcu centrum powinno rozpocząć działalność.

Mazowiecki w Nowym Wiśniczu

22 lutego z nieoficjalną wizytą w Nowym Wiśniczu gościł były premier rządu polskiego, Tadeusz Mazowiecki. Wstąpił tam po drodze z Tarnowa do Krakowa. Podczas



dwugodzinnej wizyty odwiedził tamtejsze Liceum Sztuk Plastycznych oraz zamek Lubomirskich.

W szkole premier obejrzał niektóre pracownice i zapoznał się z dokonaniem artystycznymi uczniów.

– *Żałuję, że nie mogę się tu zapisać – żartował premier, komentując swoją wizytę w "Plastyku".*

Pobyt na zamku trwał dość długo. Po obejrzeniu zabytku, Tadeusz Mazowiecki zatrzymał się na półgodzinną pogawędkę z pracownikami zamku.

Dowiedział się między innymi, że pracownicy zamku do tej pory nie otrzymali pensji za pierwsze półrocze ubiegłego roku. Nie byli także w tym okresie ubezpieczeni. W tej chwili toczy się postępowanie sądowe w tej sprawie.

– *Zamek jest piękny, tylko trzeba o niego lepiej zadbać* – mówił premier przed odjazdem do Krakowa.

Dyrektor szpitala powołany

Zarząd powiatu na swym posiedzeniu w dniu 21 lutego powołał doktora medycyny Tadeusza Góreckiego na stanowisko dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nr 2 w Bochni.

Nowy Dyrektor szpitala ma 50 lat i mieszka w Krakowie. Jest pracownikiem Kliniki Ednokrynologii i Płodności Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ma dwa stopnie specjalizacji zawodowej: patomorfologia oraz ginekologia i położnictwo.

Zarząd wybrał dyrektora z trzech kandydatów. Nie zgłosił się nikt z terenu powiatu bocheńskiego.

Salon literacki

W lutowym "Salonie artystyczno-literackim" Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni swoje prace zaprezentował Andrzej Strach, znany konserwator zabytków, w tym – pomnika Kazimierza Wielkiego. Andrzej Strach ukończył krakowską PWST, na wydziale konserwacji zabytków. Jego prace to obrazy olejne, akwarele i rysunki pastelami. Przedstawiają barwne pejzaże, portrety. Na wystawie liczne są również zdjęcia ukazujące przebieg procesu konserwacji zabytków.

Otwarcie wystawy (8 lutego) uświetnił występ artystek z kapeli Cracoviensis, prezentujących walce wiedeńskie oraz montaż poezji Herberta, przedstawiony przez uczennice Liceum Ogólnokształcącego: Joannę Krasoń, Katarzynę Grapę i Annę Wójtowicz.

Zaprosili nas:

* Państwowa Szkoła Muzyczna w Bochni na "Jasełka i Koncert Kolęd" w wykonaniu uczniów szkoły, który odbył się 20 i 27 stycznia w sali koncertowej.

* Rada Powiatu Sojusz Lewicy Demokratycznej na spotkanie grona członków i sympatyków partii wraz z wieloma postaciami regionalnego świata polityki i biznesu, które odbyło się w klubie "Syrenka" 8 lutego.

* Polski Instytut w Wiedniu na cykl rozmów z pisarzami, który odbył się 22 lutego w Wiedniu.

* Muzeum im. St. Fischera na Czwartkowe Spotkanie Muzealne, na którym Anetta Stachoń mówiła o bocheńskich aptekach. Spotkanie odbyło się 24 lutego.

* Biuro Pracy na spotkanie z Państwową Inspekcją Pracy, które odbędzie się 6 marca o godz. 12.00 w Biurze Pracy, w sali nr 16. Tematem spotkania będzie "Państwowa Inspekcja Pracy jako organ kontroli i nadzoru nad przestrzeganiem prawa pracy przez pracodawców i pracowników w RP".

Kolumny przygotowali: Łucja Piątkowska, Paweł Michalczyk, Dagmara Pędrak, Jan Paruch, Paweł Bielak, Jan Truś, Kazimierz Olchawa.

SKLEP

K plus K

OFERUJE:

– na nowy basen w Bochni

STROJE KĄPIELOWE

Z NOWEJ KOLEKCJI – LATO 2000!!!

plus

POSEZONOWA WYPRZEDAŻ –

- 30%

– **SUPER PRZECENY!!!**

- 50%

Przyjdź! Zobacz! Przekonaj się!

K plus K

Bochnia, ul. Kraszewskiego 12
(między Szkołą Muzyczną, a Domem Handlowym Sutoris)

EXTRA PROMOCJA!

Rajstop włoskich "JOLIE FOLIE"

SUPER CENY!!!

Krew na wagę złota...

O tym, jak ważne jest oddanie krwi do końca nie zdajemy sobie sprawy. Uświadamiamy sobie to dopiero wtedy, gdy sami, lub ktoś z naszych bliskich znalazł się w szpitalu i jej potrzebuje. Dlatego postanowiliśmy pokrótce przybliżyć naszym Czytelnikom warunki oddawania krwi, a także zachęcić Państwa do odwiedzenia punktu krwiodawstwa, aby pomóc chorym osobom.

W Bochni taki punkt działa przy szpitalu powiatowym. Jest to oddział terenowy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie. Dziennie przychodzi tutaj kilku honorowych dawców krwi. Niestety, zdarzają się też takie okresy, że nie ma nikogo.

– *Przychodzą do nas zarówno dłużej, jak również młodzi, szczególnie uczniowie szkół średnich* – mówi kierownik oddziału Barbara Grodkowska. – *Jednak to wszystko to za mało. Tym bardziej, że powoli zanikają tzw. zakładowe kluby honorowych dawców krwi.*

Od początku roku (do 8 lutego) placówkę odwiedziło 109 dawców. W porównaniu z podobnymi punktami w sąsiednich powiatach jest to stosunkowo dobry wynik. Jednak wystarczy poważniejszy wypadek lub operacja, aby zapasy krwi wyczerpały się. Wtedy trzeba przywozić krew z Brzeska, Limanowej, Tarnowa czy Krakowa.

Najtragiczniejsza sytuacja jest w okresie letnim. Podczas ostatnich wakacji na przykład, pracownicy punktu byli zmuszeni, poprzez ogłoszenia w kościołach, apelować do ludzi o oddawanie krwi.

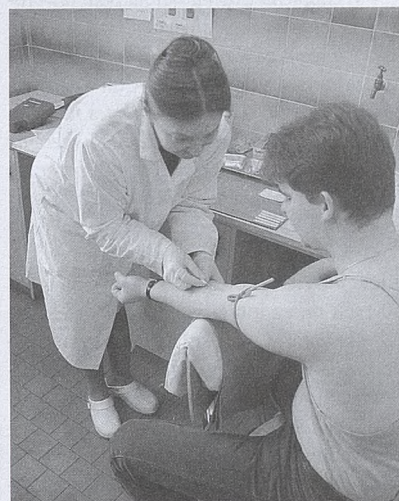
– *Najgorsze jest jednak to, że zdarzają się*

sytuacje, kiedy to nawet najbliższa rodzina chorego, który potrzebuje krwi, nie jest chętna do jej oddania – wspomina Barbara Grodkowska. – *Wtedy musimy polegać tylko na naszych dawcach lub na tym co uda nam się przywieźć z innych ośrodków krwiodawstwa.*

Każdej osobie, która zdecyduje się oddać swoją krew (musi to być osoba pełnoletnia!), przysługują pewne przywileje. Dzień w którym oddaje się krew, jest dniem wolnym od pracy (usprawiedliwiona nieobecność). Dawca ma zapewnioną kawę i herbatę oraz 8 czekolad. Punkt zwraca także koszty przejazdu w obie strony autobusami MPK (tylko z poza Bochni) oraz PKS. Warunkiem jest dostarczenie ważnego biletu przejazdu.

Dla niektórych najistotniejsze jest jednak to, że oddanie krwi można odliczyć od podatku! Za jednorazowe oddanie (500 ml) przysługuje prawo odliczenia od podatku 58,50 zł. Za oddanie 1 litra – już 130 zł.

Przed oddaniem krwi wypełnia się specjalną ankietę dotyczącą zdrowia dawcy. Są tam m.in. pytania dotyczące przechodzonych ostatnio zabiegów stomatologicznych, przebytych w przeszłości chorób, kontaktu z osobami chorymi na zakaźną chorobę (ospa, zakaźne zapalenie wątro-



Przed oddaniem krwi, pobiera się jej próbkę do wykonania niezbędnych badań. „Żyła” oddaje po raz drugi.

by, grypa). Następnie stosowne badania przeprowadza lekarz i jeżeli wszystko jest w porządku, można oddać krew.

Pamiętać należy jednak, że przed oddaniem krwi należy przynajmniej 3 dni powstrzymać się od spożywania alkoholu. Nie należy również spożywać leków (np. aspiryny), a w szczególności antybiotyków. Wolno natomiast spożyć wcześniej lekkie śniadanie.

Aby powiększyć zapasy krwi w bocheńskim szpitalu, nasza redakcja postanowiła zainicjować akcję honorowego oddawania krwi. W lutym kilka osób związanych z naszą gazetą, oddało swoją krew. Chcemy to powtarzać mniej więcej co 8 tygodni (tyle bowiem potrzeba, aby organizm zregenerował ubytki krwi).

Dlatego też zachęcamy wszystkich, którym nieobojętne jest życie ludzkie, aby przyłączyli się do naszej akcji. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt z redakcją lub bezpośrednio z pracownikami punktu krwiodawstwa. Jest on czynny codziennie od poniedziałku do piątku od godz. 7 do 15.

KAZIMIERZ BUKOWIEC



Pan Henryk Wygaś oddał już prawie 3 litry krwi.

KASA FISKALNA

ELZAB  Delta

Spełni wszystkie Twoje wymagania!

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 8, tel. (014) 612-51-62, (0662) 721-662, (0662) 635-019

Warto handlować - i pić (zgodnie z wytycznymi)

Zapadlisko

– *Wystąpienie zapadliska na polu otworowym w Łęzkowicach stwierdziliśmy we wtorek, 1 lutego, około ósmej rano* – mówi zarządca komisaryczny Kopalni Soli w Bochni, Marek Kędzior. – *Nie jest to jakieś nadzwyczajne wydarzenie, gdyż wystąpiło na terenie zagrożonym tego typu zjawiskami. Obszar ten był zabezpieczony i nie ponieśliśmy na szczęście żadnych strat* – dodaje.

Otworowa Kopalnia Soli w Łęzkowicach była eksploatowana od końca lat 60-tych przez mniej więcej dwie dekady. Uzyskiwaną w niej solankę wysyłano do krakowskiego Solvayu, gdzie stanowiła surowiec głównie do produkcji chloru.

– *Eksploatacja solanki za wszelką cenę, bez baczenia na skutki, powodowała zagrożenie dla środowiska* – mówi kierownik ruchu Zakładu Górniczego, Stanisław Cap. – *Stosowano systemy eksploatacji powodujące ługowanie pól stropowych nad komorami oraz ługowanie filarów międzykomorowych, skutkiem czego na terenie kopalni otworowej powstały dwa obszary zagrożone występowaniem deformacji* – dodaje.

Obecne zapadlisko powstało w tzw. rejonie 3-4, usytuowanym we wschodniej części kopalni. Ma ono kształt leja, którego górna średnica wynosi 60 metrów, a maksymalna głębokość aż 68 metrów. Lustro solanki ustabilizowało się na głębokości 5 metrów poniżej powierzchni terenu. Kubaturę powstałego wykrotu szacuje się na 30 tys. metrów sześciennych, ale nie jest to rekord. Występowa-

ły tu już podobno zapadliska o kubaturze 100 tys. metrów sześciennych.

Uważa się, iż ważnym czynnikiem mającym wpływ na powstanie zapadliska jest czas.

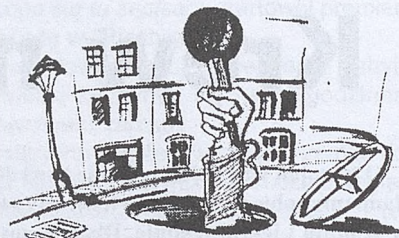
– *Przez kilka ostatnich lat nie podszadzano pustek poeksploatacyjnych i zachodziły w nich procesy ługowania* – mówi Stanisław Cap.

Wiąże się to oczywiście z brakiem pieniędzy i przedłużającym się procesem likwidacji otworów. Prace podszadzkowe są tu prowadzone dopiero od 1998 roku, gdyż wcześniej nie było na to pieniędzy. Należy zaznaczyć, iż podszadzanie rozpoczęło od rejonu zachodniego, natomiast w rejonie wschodnim, gdzie powstał wykrot, początek prac miał nastąpić za około 2 lata.

Na razie wokół wielkiej kopalnianej wyrwy w Łęzkowicach rozciągnięto ogrodzenia z drutu kolczastego i taśmy ostrzegawczej. Kopalnia przyjęła czterotygodniowy okres obserwacji zapadliska. W tym czasie ma zostać przygotowany projekt jego likwidacji. Dyrekcja kopalni apeluje, aby przestrzegać zakazu wstępu na zagrożony teren.

W odległości 200 metrów od powstałego zapadliska przebiega międzynarodowa trasa E-40. Specjaliści zapewniają, że w rejonie drogi nie może wystąpić żadne zagrożenie. Bliżej, bo tylko 100 metrów od wielkiego dołu budowany jest hotel i sklep. Tam również nie ma się podobno czego obawiać. Nie wiemy jednak, czy właściciel budowy jest w równie optymistycznym nastroju, co kierownictwo kopalni.

Tekst i zdjęcie: PAWEŁ BIELAK



Nasza sonda

Czy Polacy są dobrymi kierowcami?



Tomasz Jonas: – *Polacy są na pewno dobrymi kierowcami, na przykład bracia Bębenkowie... Jeśli chodzi o kierowców- amatorów, to znajdują się i gorsi i lepsi. Bo kobiety, cóż..., ciutkę są gorsze.*

Z. Wojtoń: – *Raczej są, moim zdaniem. Nie ma reguł, według których można ich określić. Przykrości na drogach zdarzają się przecież wszędzie, za granicą też. Sam nie jestem dobrym kierowcą, już nie. Nie mam dobrego refleksu. Zresztą, po 65 roku życia ludzie już nie powinni prowadzić.*

Cz. Kozłowski: – *Jeśli chodzi o Bochnię, o Kraków, jest względnie dobrze. Sam nie jestem kierowcą, więc wypowiadam się z punktu widzenia pieszego. Jeśli chodzi o Warszawę, Poznań, to jest tragicznie. Ludzie za ostro jeżdżą, nieraz można stać godzinę na przejściu i nikt nie przepuści. Poza tym drogi są bardzo złe.*



Ryszard Stańdo: – *Polacy za dużo piją i przez to stwarzają niebezpieczne sytuacje na drogach, powodują wypadki. Sam jeżdżę nieźle, jeszcze nie miałem wypadku. Nię jeżdżę po pijanemu.*



Piotr Tokarz: – *Polacy są dobrymi kierowcami. Czasem szaleją w Bochni, na przykład pod ubezpieczalnią. No ale może chcą się wyszaleć. Mają prawo, są przecież młodzi. Z punktu widzenia pieszego, nie narzekam.*

X: – *Nie bardzo, zachowanie na ulicy jest niekulturalne. Staram się nie popełniać błędów, ale wiadomo, czasem różne wypadki się zdarzają.*

Dokończenie na następnej stronie.



Powstałe w Łęzkowicach zapadlisko ma 60m średnicy i 68m głębokości.

Niebezpiecznie na drogach

W ubiegłym roku na drogach powiatu bocheńskiego wydarzyło się 126 wypadków oraz 572 kolizje drogowe. W zdarzeniach tych śmierć poniosło 12 osób, a 153 osoby zostały ranne. Wypadki na terenie naszego powiatu stanowiły niecałe 3 procent ogólnej liczby wypadków w województwie, która wynosi 5537 przy 24667 kolizjach. Na wszystkich drogach Małopolski zginęło w 1999 roku aż 426 osób.

Ubiegłoroczne statystyki nie wyglądają optymistycznie. Z zestawień wynika, że liczba wypadków na terenie powiatu wzrosła o prawie 15 procent, a kolizji o 28 procent.

– *Najwięcej wypadków odnotowujemy w miesiącach letnich, czyli w porze wzmoczonych wyjazdów oraz późną jesienią, kiedy mamy do czynienia z pogorszeniem warunków pogodowych* – mówi naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Bochni, Roman Lustofin.

Jak wynika ze statystyk, do wielu zdarzeń drogowych dochodzi także wiosną, kiedy na drogach zaczynają się pojawiać jednoślady.

Najwięcej, bo aż 38 wypadków i 260 kolizji, wydarzyło się na terenie Bochni. Kolejne miejsca w tej niechlubnej statystyce zajmują gmina Bochnia z 26 wypadkami i 126 kolizjami oraz gmina Rzeszawa z 26 wypadkami i 36 kolizjami. Najbezpieczniej jest w gminie Lipnica Murwana, gdzie przez cały ubiegły rok odnotowano tylko trzy wypadki, w których ranne zostały 3 osoby.

Najbardziej niebezpiecznie jest od piątku do poniedziałku, kiedy obserwujemy wzmoczenie, ze względu na weekend, ruch pojazdów. Zauważono także, iż do większości wypadków dochodzi między godziną 15.00 a 18.00. Są to godziny zwiększonego natężenia ruchu, co jest związane z powrotami z pracy.

Jak wynika z informacji o stanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, najczęstszą przyczyną wypadków na terenie powiatu bocheńskiego było w ubiegłym roku niedostosowanie prędkości do warunków jazdy. Doszło z tego powodu do 26 wypadków i 153 kolizji. Inne, najczęstsze przyczyny zdarzeń drogowych, to nieprawidłowe wyprzedzanie, nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu oraz nieprawidłowe skręcanie. Alarmuje fakt, iż sprawcami co czwartego wypadku były osoby nietrzeźwe. W 1999 roku nietrzeźwi użytkownicy dróg spowodowali 33 wypadki, w których zginęło 5 osób, a 38 doznało obrażeń.

Najniebezpieczniejszymi ulicami Bochni są Proszowska, Kazimierza Wielkiego i Wiśnicka. W zeszłym roku wydarzyło się tam



– **Najważniejsze, aby prędkość jazdy dostosować do stanu nawierzchni drogi** – radzi komisarz Roman Lustofin.

w sumie 14 wypadków. Poza Bochnią do najniebezpieczniejszych punktów należą tradycyjnie Łąpczyca oraz Rzeszawa. W Łąpczycy doszło w minionym roku do 6 wypadków i 49! kolizji, natomiast w Rzeszawie odnotowano 10 wypadków i tyle samo kolizji. Fakt dramatycznego pogorszenia stanu bezpieczeństwa na drogach w Rzeszawie budzi wielki niepokój. W wypadkach drogowych zginęło tam w ubiegłym roku aż 5 osób. Gdy doliczymy jeszcze jedną ofiarę śmiertelną z wypadku, który wydarzył się na terenie gminy Rzeszawa, zauważymy, iż dokładnie 50 procent wszystkich ofiar śmiertelnych wypadków drogowych z całego powiatu bocheńskiego, należy zapisać na konto tej właśnie gminy.

Podstawową formą karania kierowców, którzy łamią przepisy ruchu drogowego, są mandaty. Bocheńscy policjanci nałożyli ich w ubiegłym roku aż 1931 na łączną sumę przekraczającą 136 tys. złotych. Wobec użytkowników dróg zastosowano także ponad 7 tysięcy pouczeń.

Z przygotowanej przez bocheńską komendę informacji wynika, iż stan bezpieczeństwa na drogach naszego powiatu uległ pogorszeniu. Przyczyny zaistniałej sytuacji policja upatruje przede wszystkim w dalszym intensywnym wzroście ilości pojazdów, przy jednoczesnym braku budowy nowych dróg oraz zanikomej modernizacji już istniejących. Pozostałe przyczyny, to niewystarczające kwalifikacje licznej grupy "świeżych" kierowców, a także nieprzestrzeganie elementarnych zasad ruchu drogowego przez pieszych i kierujących pojazdami.

PAWEŁ BIELAK

Nasza sonda

Czy Polacy są dobrymi kierowcami?

Andrzej Nowak: – *Nie wiem. Raczej nie są kulturalni, ale radzą sobie na rondach, na skrzyżowaniach. O sobie nie mogą powiedzieć, że jestem dobrym kierowcą. Przejechałem już 400 tys., ale to chyba nie ma znaczenia. No na pewno zły nie jestem.*



Ryszard Kica (pracownik Straży Miejskiej): – *Polacy jako kierowcy to naród kaleki, jak stwierdziłby nasz komendant. Na przykład na drodze A-4 można się spotkać z przejawami idiozmu albo chamstwa: wyprzedzają na drugiego, na trzeciego... Prawo jazdy mam dopiero 7 lat, więc nie uważam się za bardzo dobrego kierowcę. Cały czas się uczę; to nie jest kwestia przepisów albo znajomości znaków. Ludzie uczą się, jak jeździć. Doświadczenie przychodzi z czasem.*

A. Kowalski: – *Najbardziej brawurowo jeżdżą tacy młodzi, świeżo upieczeni kierowcy. Kiedyś miałem słuchkę, nie ze swojej winy, więc myślę, że kierowcą jestem raczej dobrym.*

M. Kumor: – *Najgorsze są przypadki na przejściach dla pieszych, tam kierowcy nie dość, że zachowują się niebezpiecznie, to jeszcze niekulturalnie. Zauważyłem, że jak kierowca ma elegancki samochód, to już jest wielki pan i wszystko mu wolno. Nieraz nawet specjalnie wjeżdżają w kałuże i ochlapują.*



Mateusz Calka: – *Nie posiadam jeszcze prawa jazdy, sądzę jednak, że Polacy nie są dobrymi kierowcami. Wielu kierowcom brakuje też kultury.*

Trzeba np. długo czekać na przejściach dla pieszych, gdyż mało który kierowca zatrzymuje się przed pasami, aby ustąpić pierwszeństwa pieszym.

Przygotowali:
EMILIA MAZANEK, PAWEŁ BIELAK

DRUKARKA FISKALNA

ELZAB FP 600

Absolutnie niezawodna!

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (014) 612-51-02, (0022) 721-002, (0022) 630-010

Skoro handlowo - i płać (nad osłoną dotrzymujemy)

Oblicza świata przestępczego

W ubiegłym roku zanotowano nieznaczny w stosunku do roku 1998 wzrost przestępczości w rejonie działania bocheńskiej Prokuratury. Dostępne na ten temat dane statystyczne niestety nie obejmują rejonu całego powiatu bocheńskiego. Mimo, że gmina Drwinia została włączona w ramy powiatu i podporządkowana bocheńskiej Komendzie Policji, to jednak wszystkie sprawy z tamtego terenu nie należą do właściwości Prokuratury w Bochni ani też tutejszego sądu. Nadal pozostają w gestii Prokuratury Kraków-Podgórze.

W roku 1999 rozpoczęto 1424 postępowań karnych, z których 19,6% zakończyło się postanowieniem o odmowie wszczęcia dochodzenia. 54,7% zakończono postanowieniem o umorzeniu dochodzenia, w tym 35,1% z powodu nie wykrycia sprawcy przestępstwa. Z ogólnej liczby postępowań karnych 39,2% stwierdzało, że przestępstwa nie popełniono. W pozostałym zakresie ok. 61% to postępowania, w których przestępstwo zaistniało. Spośród tej liczby spraw ok. 20% przekazano z aktem oskarżenia do sądu, ok. 5% zawieszono wobec niemożności ustalenia miejsca zamieszkania osoby podejrzanej, ok. 5% przekazano do innych jednostek prokuratury w kraju. Efekt tych działań jest taki, że w ok. 65% postępowań, w których stwierdzono zaistnienie przestępstwa, ustalono sprawcę.

Wskaźnik ten odpowiada wskaźnikom osiągniętym przez inne prokuratury w okręgu tarnowskim i jest wyższy od wskaźników z innych rejonów kraju, szczególnie w dużych miastach ogarniętych najgroźniejszą przestępczością.

Mimo niewielkiego wzrostu ilości przestępstw zanotowano wzrost przestępstw najgroźniejszych, typu zagarnięcie cudzego mienia z użyciem przemocy wobec osoby, obrót środkami odurzającymi i tzw. przestępczość zorganizowaną. Nie zanotowano wzrostu przestępstw najcięższej kategorii takich jak: zabójstwa, gwałty, rozboje z użyciem niebezpiecznych narzędzi. Za niepokojący uznać nale-

ży wzrost kradzieży mieszkaniowych i samochodów osobowych oraz niską wykrywalność ich sprawców.

Działania prokuratury w kierunku zapobiegania wzrostowi przestępczości polegały w szczególności na podejmowaniu działań nadzorczych nad policją w zakresie wykorzystywania wszystkich metod procesowych zmierzających do ustalenia sprawcy przestępstwa, jak najszybsze kończenie postępowań karnych, czuwanie nad prawidłowym tokiem rozpraw sądowych i składanie przed sądem wniosków co do kary za dane przestępstwo.

– Kara powinna być dostosowana indywidualnie do każdego sprawcy w zależności od popełnionych przestępstw. Kierujemy się potrzebą takiego oddziaływania kary na sprawcę, by w przyszłości nie popełnił on nowego przestępstwa, oraz by popełniony czyn okazał się dla niego nieopłacalnym. Orzeczona kara musi być stosownie dolegliwa – mówi prokurator Waldemara Węgrzyn. – Przy orzekaniu kierujemy się zasadą społecznej sprawiedliwości kary.

Spośród spraw przekazanych do sądu w 1999 roku, sądy I instancji skazały ogółem ok. 85% oskarżonych, ok. 10% postępowań karnych warunkowo umorzyły, zaś 8 osób zostało uniewinnionych.

Prokurator składał środki odwoławcze od niesłusznych w jego mniemaniu wyroków. Łącznie rozpoznało 15 tego rodzaju środków, z których sąd II instancji uwzględnił 7.

Założenia na 2000 rok

– Działania Prokuratury będą zmierzały w kierunku zwiększenia skuteczności działań organów ścigania w zakresie ujmowania sprawców – mówi pani prokurator. – Większa liczba spraw będzie skierowana do sądu z aktem oskarżenia, wzmoczone będą też działania mające zwiększyć aktywność mieszkańców rejonu bocheńskiego w ujawnianiu przestępstw i zacieśnianiu współpracy z organami ścigania – dodaje.

Dane statystyczne bocheńskiej Komendy Policji mimo, mimo tak znacznych liczb, nie są alarmujące. W roku 1999 stwierdzono 1127 przestępstw, w przypadku 1032 wszczęto postępowanie, a ogólny wskaźnik wykrywalności wynosił 58,8%.

Wśród notowanych znajdują się:

– zabójstwa, ze 100% wykrywalnością. W ub. roku miały miejsce 2 uśmiercenia dokonania zabójstwa.

– gwałty, 100% wykrywalności, dopuszczono się 1 gwałtu.

– kradzieże mienia, 30% wykrywalności. Dokonano 187 kradzieży, z czego wykryto 54. Duży wpływ na statystykę w tym przypadku mają nie tylko drobne sprawy, jak np. kradzieże z ogródka, ale również zgłoszenia dostarczane z wielodniowym, a nawet tygodniowym opóźnieniem.

– kradzież z włamaniem, 40% wykrywalności (o 3% wyższa niż w roku 1998). W tej kategorii mieszczą się włamania do piwnic, samochodów. Zanotowano 336 włamań, z czego wykryto 136. Niepokojące jest to, że wśród sprawców największą grupę stanowią ludzie młodzi do 21 roku życia, często z dobrych domów.

– rozboje, wymuszenia rozbójnicze, 72% wykrywalności. Zanotowano ich 46, z czego wykryto 33 sprawców. Aż 23 rozboje dokonane były przez osoby do 17 roku życia.

– kryminalne przestępstwa, 50,3% wykrywalności. Stwierdzono 914 przestępstw, z czego wykryto 464. Jest to **najniższy wskaźnik w całym województwie małopolskim**, w którym zanotowano ok. 72.000 przestępstw. Ustalono i przedstawiono zarzuty 337 podejrzanym, w tym 89 to nieletni.

W roku 1999 przeprowadzono 97 śledztw w sprawie przestępstw drogowych (wypadków), w 33 przypadkach stwierdzono przestępstwo. Nie wszystkie wypadki kończą się aktem oskarżenia, część z nich jest bowiem umarzana z różnych względów.

Spośród skradzionych 14 samochodów osobowych odnaleziono 2,

co stanowi 14,3% wykrywalności.

– *Mimo tych, wydawałoby się, przerażających danych, Bochnia znajduje się na dobrym miejscu pod względem ilości i wykrywalności przestępstw, a także bezpieczeństwa* – mówi naczelnik Wydziału Docho-dzeniowo-Śledczego Marek Rudnik. – *Nie możemy być oczywiście zado-woleni ze wskaźników, które w po-równaniu z innymi miastami są za-dawalające, ale z w miarę dużego poczucia bezpieczeństwa jakie za-uważa się w naszym powiecie.*

Na 100 tys. mieszkańców znajdujących się w powiecie bocheńskim przypada tylko 150 policjantów, co nie jest optymistyczną sytuacją, mając również na względzie nie zawsze dobry sprzęt policyjny. Najbardziej zagrożonymi miejscami w Bochni jest centrum – Rynek, plac Gazaris oraz dworzec PKP.

– *Najgorsze jest to, że ludzie sami przyczyniają się do popełnianych wobec nich przestępstw* – przyznaje naczelnik. – *Często będąc pod wpływem alkoholu prowokują złodziei do czynu, gdyż nie są w stanie czemukolwiek przeciwdziałać. Ponadto samochody często giną, bo kierowca nie myśli i zostawia albo uchyloną szybę, albo cały sprzęt radiofoniczny w środku, kusząc tym samym złodzieja.*

Najczęstszą przyczyną zwiększenia ilości przestępstw jest rosnące bezrobocie oraz zubożenie społeczeństwa. Młodzi nie mając często konkretnego zajęcia decydują się na popełnienie czynów karalnych.

– *Samemu trzeba się zabezpieczyć. Trzeba myśleć o kradzieży, że może taka zaistnieć również w naszym domu i zastanowić się co zrobić, by jej uniknąć* – radzi naczelnik. – *Zwracajmy więc uwagę na siebie nawzajem, ochraniajmy się i obserwujmy. Mile widziane są nawet najmniejsze sygnały dla policji, które często okazują się trafne i pomocne. Ludzie wyczuwają różne sytuacje, ale niestety boją się ich zasygnalizować, choć nie ponoszą z tego tytułu żadnych konsekwencji* – przekonuje naczelnik.

Dla własnego więc dobra zwróćmy uwagę na wszystko, co może pomóc nam i innym. Bowiem to czy będziemy bezpieczni i w jakim stopniu, zależy w dużej mierze od nas samych.

LUIZA ROMAŃSKA

Zawsze w gotowości

Pisząc o bezpieczeństwie w Bochni i regionie nie sposób było nie zapytać o sytuację miejscowe Pogotowie Ratunkowe.

W ubiegłym roku wyjeżdżało ono do zgłoszeń 4858 razy z czego 564 były to zgłoszenia o wypadkach drogowych. Pozostała część to wizyty domowe.

– *Bardzo często wyjeżdżamy do zaśląbnić* – mówi Artur Palka, kierownik Pogotowia Ratunkowego w Bochni. – *W takich przypadkach powinniśmy podać dyspozytorce dokładne informacje na temat pacjenta i zaobserwowanych objawów. Musi ona bowiem podjąć decyzję w jakim składzie powinna pojechać karetka.*

Konieczne jest również, aby podać dokładny adres pod który karetka ma się udać.

– *Pamiętam, jak jakiś czas temu zadzwoniła do nas kobieta z informacją, że jej dziecko jest słabe i żebyśmy natychmiast przyjechali, po czym rzuciła słuchawkę nie podając adresu* – wspomina Artur Palka. – *Byliśmy przygotowani do drogi, ale nie wiedzieliśmy dokąd mamy jechać. Po kilku minutach kobieta zadzwoniła ponownie z pretensjami dlaczego jeszcze nie przyjechaliśmy.*

Jak zwykle w tego typu instytucjach, również na pogotowiu ogromnym problemem są głupie telefony.

– *Kilka razy dziennie zdarza się, że dzwonią do nas osoby z fałszywymi alarmami, do których niepotrzebnie musimy wyjeżdżać* – mówi doktor Palka. – *Często osoby dzwoniące używają niecenzuralnych słów. Ci ludzie zapewne nie zdają sobie sprawy jakie zagrożenie sprawiają. Nie wiedzą również, że zadzwonienie pod numer 999 bez potrzeby jest przestępstwem i podlega karze* – ostrzega kierownik.

Na szczęście takie telefony za niedługo powinny należeć do rzadkości. Bocheńska placówka zostanie bowiem wyposażona w system identyfikacji numeru telefonu z możliwością nagrywania wszystkich rozmów. Osoby dzwoniące dla żartów już niedługo będą mogły się spodziewać stosownych wezwań do prokuratury.

Poprosiliśmy doktora Palke, aby udzielił naszym Czytelnikom krótkich porad, jak zachować się w sytuacjach ekstremalnych: wypadkach drogowych i zdarzeniach domowych.

– *Podstawowym problemem jaki ludzie pełnią ratując rannego, jest reanimowanie żywego człowieka* – mówi kierownik pogotowia. – *Często bowiem zdarza się, że widząc osobę nieprzytomną wykonujemy jej masaż*

serca lub wentylację. Jest to podstawowy błąd.

Według Artura Palki najpierw powinniśmy rozeznaczyć, jakie ta osoba ma potrzeby, czyli np. okryć ją kocem lub udrożnić drogi oddechowe. Jeżeli zachodzi podejrzenie, że może mieć uszkodzony kręgosłup nie powinniśmy jej ruszać. W takim przypadku nawet pozycja boczna ustalona może mieć katastrofalne skutki.

Miejsce wypadku należy odpowiednio zabezpieczyć. Postawić np. trójkąt ostrzegawczy, poprosić drugą osobę, aby ostrzegała nadjeżdżających kierowców, wyłączyć zapłon lub akumulator w rozbitym samochodzie. Należy także zrobić miejsce dla pojazdów uprzywilejowanych: pogotowia, straży pożarnej, czy policji.

– *W naszej pracy bardzo często spotykamy się z dziwnymi sytuacjami i reakcjami ludzi* – mówi doktor Palka. – *Przy oparzeniach na przykład, ludzie okładają ranę smalcem, masłem lub olejem. Jest to postępowanie błędne. W takim przypadku należy oparzone miejsce długo chłodzić, np. wodą, oranżadą, mlekiem lub piwem.*

Niewłaściwie ludzie postępują również przy poważnych zranieniach. Przyjęło się bowiem, że powyżej rany zakłada się opaskę uciskową lub bandaż elastyczny zamiast opatrunku uciskowego – bezpośrednio na ranę kładziemy kilkanaście gazików i owijamy zwykłym bandażem.

Warto też pamiętać o zatruciach, szczególnie u dzieci. Pozbawione często opieki dorosłych, nieświadomie piją alkohol i spożywają leki. Co gorsza, były też przypadki, wypijania kwasu solnego, a nawet środków do dezynfekcji (np. kreta).

– *W takich sytuacjach szanse na uratowanie życia są minimalne, a nierzadko kończy się to natychmiastową śmiercią* – ostrzega Artur Palka.

KAZIMIERZ BUKOWIEC

P.S. Począwszy od następnego numeru będziemy zamieszczać teksty o zasadach udzielania pierwszej pomocy.

**AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
KAS I DRUKAREK FISKALNYCH**

ELZAB

**analiza potrzeb
kompleksowe wdrożenia**

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 2, tel. (014) 612-31-82, (0602) 721-082, (0602) 630-010

Skoro handlowo - i płać (nad naszymi dotychczasowymi)

Przestępczość nieletnich

W ubiegłym roku bocheńska policja odnotowała ponad sto przestępstw, których sprawcami byli nieletni. Stanowi to około 10 procent wszystkich przestępstw dokonywanych na terenie powiatu bocheńskiego. Młodzi przestępcy dokonują najczęściej kradzieży oraz rozbojów i wymuszeń rozbójniczych.

– *Większość przestępstw popełniana jest przez nieletnich z rodzin patologicznych, rozbitych i niepełnych* – mówi specjalista ds. nieletnich przy Wydziale Prewencji KPP w Bochni, komisarz Dariusz Błażejczak. Dodaje jednak, że zdarzają się również przypadki młodocianych przestępców pochodzących z tak zwanych porządných rodzin.

W przypadku rodzin patologicznych główną przyczyną popełniania przestępstw przez nieletnich jest bieda i chęć zysku. Rodzice nie mogą najczęściej zaspokoić potrzeb dzieci, dają im jednocześnie negatywny przykład własnym postępowaniem. W przypadku rodzin dobrze sytuowanych, przyczyny wkraczania nieletnich na drogę przestępczą należy upatrywać przede wszystkim w braku więzi

emocjonalnej między dzieckiem a rodzicami.

– *W szkołach jest stosunkowo bezpiecznie i właściwie nie zdarzają się tam przestępstwa* – mówi Dariusz Błażejczak. Gorzej jest przed szkołami. Tam dochodzi niejednokrotnie do wymuszeń i nie jest żadną regułą, że starsi wymuszają pieniądze od młodszych. – *Mieliśmy przypadek grupy pierwszoklasistów jednej ze szkół, która wymuszała pieniądze od starszych kolegów* – dodaje komisarz Błażejczak.

Gdy chodzi o narkomanię, zagrożenie jest podobno niewielkie. – *Wiemy o kilku osobach zażywających narkotyki (głównie marihuane), ale niezwykle trudno jest udowodnić fakt ich rozprowadzania, gdyż ani uczniowie, ani rodzice zagrożonych narkotykami uczniów, nie*

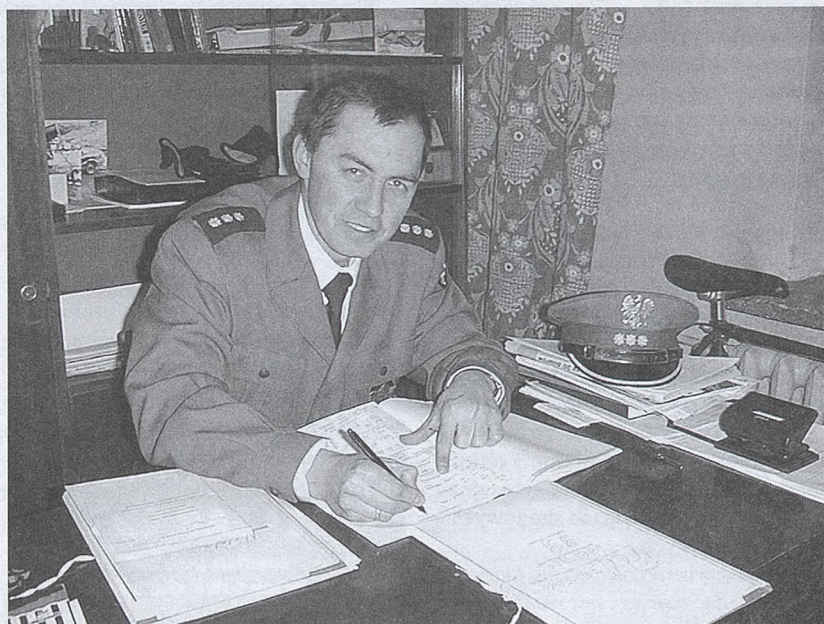
dzielą się takimi informacjami z policją – mówi Dariusz Błażejczak. W ubiegłym roku policja prowadziła dwie sprawy przeciwko nieletnim, którym udowodniono styczeńność z narkotykami. Jedna sprawa miała miejsce na terenie jednej z bocheńskich szkół średnich, a druga na terenie miejskiego parku.

Sporym problemem wśród nieletnich jest alkohol. W 1999 roku zatrzymano 20 nieletnich pod wpływem alkoholu. W przypadku takich spraw wszczyna się specjalne postępowanie. Kończy się ono niekiedy przydzieleniem kuratora, a nawet skierowaniami do ośrodków wychowawczych.

Aby przeciwdziałać przestępczości wśród nieletnich policja realizuje pewne programy profilaktyczne. W szkołach podstawowych i średnich odbywają się prelekcje dla uczniów oraz spotkania z rodzicami. Ciekawą inicjatywą było zorganizowanie w ubiegłym roku kilku spotkań w szkołach z byłym narkomanem, działającym z ramienia MONAR-u.

Tym szkolnym spotkaniom oprócz policji, patronowało Stowarzyszenie Profilaktyki Społecznej "Można Razem".

PAWEŁ BIELAK



– *Aby uniknąć kłopotów z dziećmi, trzeba przede wszystkim z nimi rozmawiać i interesować się tym co robią* – twierdzi Dariusz Błażejczak, specjalista ds. nieletnich przy Wydziale Prewencji KPP w Bochni.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam działkę rekreacyjną na ogrodzie działkowym „Trynitis” w Bochni. Wiadomość: tel. 612-52-01 po 19.00

* Sprzedam Fiata 126p, rok prod. 1993, kolor niebieski, cena 5.000 zł. Tel. 612-75-82.

Nie tylko do pożarów

Wszyscy wiemy, że obecnie praca straży pożarnej nie ogranicza się tylko i wyłącznie do gaszenia pożarów. Strażacy wykonują na codzień wiele innych, bardziej lub mniej niebezpiecznych zadań.

Bocheńska Straż Pożarna interweniowała w ubiegłym roku 334 razy. W 152 przypadkach były to wyjazdy do pożarów, a w 172 tzw. miejscowe zagrożenia. 8 zgłoszeń było fałszywych.

– Porównując te dane do roku 1998 możemy stwierdzić, że w grupie pożarów odnotowaliśmy spadek o 5,6% – mówi pełniący obowiązki Komendanta Powiatowego PSP w Bochni Paweł Jarosz. – Trzeba także podkreślić, że w 1999 roku było 3-krotnie mniej fałszywych alarmów. Niestety, w grupie miejscowych zagrożeń, do których zaliczamy m.in. wypadki drogowe, usuwanie skutków powodzi, unieszkodliwianie substancji chemicznych, jest wzrost o 6,1%.

Spadek ilości pożarów jest m.in. wynikiem prowadzonych działań w zakresie profilaktyki i nadzoru nad przestrzeganiem przepisów przeciwpożarowych.

Zgłoszenia, jakie odnotowała bocheńska straż, były różne. Od najbardziej niebezpiecznych, jak choćby wybuch butli gazowej w budynku przy ul. Partyzantów, wypadek w Rzezawie (7 kwietnia – zderzenie Citroena ze Skodą), w którym zginęły dwie osoby, a cztery zostały ranne, poprzez „zwykcyjne” pożary: czerwcowy pożar stodoły w Ubrzeżu, aż po nietypowe: wyciąganie byka hodowlanego ze studni o głębokości 3,5 m. Akcja ta miała miejsce 22 maja w Kierlikówce.

– Najwięcej interwencji przeprowadziliśmy na terenie miasta Bochni – kontynuuje Paweł Jarosz. – Wykonaliśmy tutaj 174 akcje ratownicze. Kolejną gminą pod względem ilości wyjazdów jest Rzezawa – 75 interwencji oraz

gmina Bochnia – 44. Najmniej natomiast, bo tylko 1 raz interweniowaliśmy w Żegocinie.

Z analizy przygotowanej przez Straż Pożarną wynika, że najwięcej wyjazdów było w czerwcu – 71, w marcu – 51 oraz w kwietniu – 46. Najmniej natomiast w sierpniu – 9 oraz w lutym – 11.

– W miesiącach letnich oraz wiosennych większą część stanowią wyjazdy do palących się traw – wyjaśnia Paweł Jarosz. – Jest to naszą zimą. Bezmyślność ludzi, którzy podpalają łąki jest ogromna. Nie zdają sobie oni sprawy, jakie zagrożenie dla ludzi i środowiska stwarzają swoim lekkomyślnym działaniem.

Umysłne działanie ludzi ma swe odbicie w zestawieniu przyczyn pożarów. Aż 90 z nich było wywołanych umyślnie. Do innych przyczyn strażacy zaliczają m.in. nieostrożność osób dorosłych, wady urządzeń elektrycznych i grzewczych.

Jak już wcześniej zaznaczyłem, spadek zagrożeń związany jest także z działaniami profilaktycznymi. W 1999 roku w zakresie przestrzegania przepisów p.poż. skontrolowano łącznie 148 obiektów. Były to zarówno budynki użyteczności publicznej, zamieszkania zbiorowego, jak również hale produkcyjne i magazynowe oraz obiekty stwarzające szczególne zagrożenie wybuchowe, pożarowe, chemiczno-ekologiczne. Stwierdzono 168 uchybień, w tym 8 stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla życia ludzi.

Wśród uchybień pojawiają się najczęściej: brak okresowych przeglądów instalacji elektrycznej, gazowej, odgromowej i komino-



Największą zimą strażaków są palące się trawy.

wej, brak instrukcji bezpieczeństwa pożarowego, brak lub niewłaściwy stan techniczny podręcznego sprzętu gaśniczego, a także brak drożności i oznakowania dróg ewakuacyjnych. W efekcie Komendant Powiatowy wydał łącznie 41 decyzji nakazujących usunięcie nieprawidłowości.

Na koniec warto napisać o tych, którzy czuwają nad naszym bezpieczeństwem.

W bocheńskiej Straży Pożarnej pracuje 54 strażaków. Średnia wieku wynosi 34 lata. 8 osób ma wykształcenie wyższe, 34 – średnie, 12 – zawodowe, a jedna podstawowe. Jednocześnie dwóch strażaków uzupełnia studia magisterskie, a jeden kontynuuje studia wyższe licencjackie.

Strażacy mają do dyspozycji 7 samochodów (2 Jelcze, 2 Stary, Mercedesa, Żuka i Poloneza). W ciągłej gotowości pozostaje także 61 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

Ze skrupulatnych wycień wynika, że na tysiąc mieszkańców naszego powiatu przypada 0,56 strażaka.

KAZIMIERZ BUKOWIEC



Od czasu do czasu strażacy organizują pokazy swoich umiejętności. Ten odbył się w maju ubiegłego roku.

Bochnia ul. Karosek 27
tel./fax: (014) 611 77 79

SYSTEMY GRZEWcze

ENIX
☒ Vaillant
☒ Buderus

JUNKERS
VIESMANN
coVector

Hanpol

RADSON
PURMO

Nocny patrol 2

W piątkową noc, z 11 na 12 lutego, już po raz drugi udaliśmy się na nocny patrol z bocheńskimi policjantami. Tym razem towarzyszyliśmy sierż. sztab. Grzegorzowi Jankowskiemu oraz mł. asp. Krzysztofowi Trybule z wydziału prewencji, którzy patrolowali ulice Volkswagensem Transporterem. Tej nocy pracował także z nami policyjny pies Brutus.



Bocheński szpital. Policja sprawdza trzeźwość ofiary wypadku.



Zatrzymany na dworcu miał przy sobie m.in. stułę...

Nocny patrol wyruszył o godz. 18.00. Pierwsze trzy godziny upłynęły spokojnie. Prawdziwa praca rozpoczęła się około godz. 21.

20.50 – na ul. Konstytucji 3-go Maja, tuż przed wiaduktem kolejowym, kierujący Ładą 2107 potrafił 29-letniego mężczyznę. Jeden patrol policji pojechał zabezpieczyć miejsce wypadku. My natomiast udaliśmy się do szpitala, aby sprawdzić stan trzeźwości poszkodowanego mężczyzny oraz ustalić jego dane personalne.

Okazało się, że ofiara wypadku jest pod wpływem alkoholu. Pierwsze badanie alkomatem wykazało 2, a drugie 1,93 promila alkoholu we krwi. Pieszy doznał ciężkiego złamania podudzia oraz wstrząśnienia mózgu. Na pytania policjantów mężczyzna odpowiadał chaotycznie. Kilka razy chciał wstać z kozetki i iść do domu.

21.35 – kolejne wezwanie. Dyżurny wysłał nasz patrol na dworzec PKP. Kilka minut wcześniej przechodnie wezwali karetkę pogotowia zaniepokojeni leżącym w podziemnym przejściu mężczyzną. Jak się okazało, znajduje się on w stanie upojenia alkoholowego. Po stwierdzeniu, że zdrowiu mężczyzny nie zagraża niebezpieczeństwo, załoga karetki powierzyła go policji.

21.44 – jadąc z zatrzymanym na komendę, na skrzyżowaniu ulicy Konstytucji 3-go Maja z ul. Karosek, funkcjonariusze zauważają dużego Fiata jadącego na światłach postojowych. Po wylegitymowaniu kierowcy i zbadaniu jego trzeźwości (alkotest wykazał 0,00 promila) został on ukarany mandatem.

21.55 – po przybyciu na komendę policjanci spisują dane zatrzymanego i sprawdzają je w policyjnej kartotece. Okazuje się, że ma 43-lata, pochodzi z okolic Wrocławia i od pewnego czasu "podróżuje" po Polsce. Pierwsze badanie alkomatem



Policjanci dużo czasu muszą poświęcić na pracę papierkową.

wykazało 3,24, a drugie 3,31 promilla alkoholu we krwi. Wypicie kilku win i butelki wódki wpłynęło pozytywnie na umiejętności krasomówcze mężczyzny.

– *Jestem rolnikiem. Mam 10 hektarów pola. Sprzedam 2 hektary i będę pił ile będę chciał. Sprzedam jeszcze 2 i kupię sobie Kalasznikowa. Albo sprzedam wszystko i pojadę do Ameryki* – zapewniał policjantów zatrzymany.

Przed zamknięciem „rolnika” w areszcie, zdeponowano kilka znalezionych przy nim przedmiotów, m.in. agraftkę, dezodorant „BAC”, oraz sznurówki i... stułę.

Po wykonaniu żmudnej, papierkowej roboty, policjanci wracają do patrolowania ulic.

22.31 – obok postoju taksówek w Rynku funkcjonariusze zatrzymują czerwonego Poloneza. Kierowca zostaje ukarany mandatem, gdyż w samochodzie brakuje chłopaczy i jednej tylnej „postojówki”.

23.00 – odwiedzamy melinę w centrum miasta. Drzwi otwiera nam gospodarz. Na materacach śpi dwóch, znanych policji, „nocnych gości”. Na kredensie stoją pozostałości „po kolacji” – butelki po winie.

23.15 – na ul. Brzeskiej policjantów zaniepokoiła stojąca na poboczu ciężarówka oraz samochód osobowy z ukraińskimi numerami rejestracyjnymi. Oba kierowców wylegitymowano. Okazało się, że TIR wiezie na Ukrainę kilkanaście ton... cebuli. Niestety, w ciężarówce zawiodła skrzynia biegów.

23.45 – patrolujemy okolice osiedla Karolina. Jeden z policjantów razem z Brutusem sprawdza parkingi obok bloków.

Policjanci twierdzą, że pies ma w policji lepiej niż oni. Nie może pracować więcej niż 6 godzin, a jeśli temperatura spada poniżej -10° Celsjusza, nie pracuje w ogó-

le. Na jego wyżywienie przeznacza się miesięcznie około 200 zł.

23.54 – zaniepokojeni mieszkańcy ul. Łychów wzywają policję. Ich ulicą od pewnego czasu porusza się maluch z wyłączonymi światłami. Podejrzewają, iż mogą to być złodzieje.

Niestety, zarówno nam, jak i drugiemu patrolowi, nie udaje się zatrzymać podejrzanego samochodu. Z relacji mieszkańców wynika, że domniemani złodzieje próbowali otworzyć bramę jednej z posesji.

0.53 – postanawiamy odwiedzić dworzec PKP. W poczekalni trwa alkoholowa „impreza”. Funkcjonariusze kontrolują młodocianych uczestników libacji. Aby uniknąć ukarania wnioskiem do kolegium za picie alkoholu w miejscu publicznym oraz zaśmieszanie dworca, mężczyźni sprzątaj poczekalnię i obiecują udać się do domu.

Po kilkunastu minutach wracamy. Oka-

zuje się, że młodociani imprezowicze nadal są na dworcu. Policjanci zmuszeni są do użycia bardziej bezpośrednich argumentów. Dały one pożądany efekt.

Od tego momentu w mieście zupełny spokój. Na ulicach żywej duszy. Nawet ruch samochodowy ustał całkowicie. Do końca dyżuru policjanci skontrolowali tylko jeden pojazd. Był to Fiat 125p, który około godz. **4.00** wyjeżdżał z ul. Parkowej. Właściciel miał niestety pecha. Za niewłaściwe ogumienie, zatrzymano dowód rejestracyjny samochodu. Aby go odzyskać, musi w ciągu 7 dni wymienić opony.

Ten dyżur należał na szczęście do raczej spokojnych. Z relacji policjantów wynika jednak, że piątkowo-sobotnie patrole są przeważnie bardziej pracowite. Oby takich, jak ten nasz, było jak najwięcej.

PAWEŁ BIELAK
KAZIMIERZ BUKOWIEC



Kontrola drogowa na ul. Brzeskiej.



Zamiast kolegium, „imprezowicze” wybrali sprzątnięcie poczekalni.



Wizyta w melinie, w samym centrum Bochni.



Nasza sonda

Czy czujesz się bezpiecznie w Bochni?



Klaudia Wanicka

– Kiedy wracam sama np. z dyskoteki, to chyba oczywiście że się boję. Staram się wieczorami chodzić tylko w towarzystwie znajomych. Nieciekawie jest zwłaszcza na obrzeżach miasta, znacznie lepiej jest w Rynku.

Uczeń L.O. (personalia nie ujawnione ze względów bezpieczeństwa) – Do szkoły codziennie dojeżdżam pociągiem. Na dworcu zwłaszcza o zmroku jest bardzo niebezpiecznie. Na wszelki wypadek trzeba mieć przygotowane jakieś pieniądze, bo kręcą się tam podejrzeni młodzi ludzie i nigdy nic nie wiadomo.



Maria Stachura

– W Bochni nie mieszkam, ale przyznam się szczerze, że teraz nigdzie nie czuję się bezpiecznie, nawet we własnym domu. Człowiek wszędzie jest narażony, nawet jak ma w mieszkaniu psa i odpowiednie zamki. Wieczorami nie mam potrzeby wychodzić z domu, ale zawsze drzę o swoich bliskich.



Mariusz Łukasik

– Bochnia to spokojne miasto. Jak się nie ma jakichś zatargów to można spokojnie chodzić po ulicach. A w szkole... Tak jest bezpiecznie. Raczej nie kręcą się tu dealerzy narkotyków.



Janusz Myszkowski,

kioskarz – W ogóle nie jesteśmy tu bezpieczni. Jakże może być zabezpieczenie w takim kiosku. Niedawno właśnie ukradli nam prawie cały dobytek. Prawdopodobnie są znani policji. W biały dzień też musimy uważać. Zwłaszcza na drobnych oszustów, którzy np. zamiast pięciobłędki podrzucają nam bardzo podobną lirę.

dokończenie na str. 48

Mieszkać bezpiecznie

Przestrzeganie prawa budowlanego, jest również jednym z elementów tworzących nasze bezpieczeństwo. Biorąc pod uwagę zdarzające się ostatnio liczne przypadki wybuchów gazu, a nawet zawalenia się całych budynków, można dojść do wniosku, iż w wielu przypadkach prawo to jest ignorowane. Dlatego też o krótkie przedstawienie zadań Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego oraz obowiązków ciążyących na właścicielach budynków poprosiliśmy inż. Adama Kobiela – kierownika PINB.

– Głównym zadaniem naszej instytucji jest kontrola prowadzonych budów jak i istniejących już budynków pod względem przestrzegania prawa budowlanego, przez właścicieli danych obiektów – mówi Adam Kobiela. – Najczęściej są to kontrole: zgodności prowadzonych robót z zatwierdzonym projektem, posiadania uprawnień przez osoby prowadzące budowę, wykorzystywania materiałów atestowanych, jak również dokumentów okresowych kontroli przeprowadzanych na zlecenie właścicieli posesji. Chyba najmniej przyjemnym obowiązkiem jest badanie przyczyn katastrofy budowlanej. Na szczęście podczas naszej rocznej działalności w regionie doszło tylko do jednego tego typu przypadku po wybuchu gazu w lokalu przy ul. Partyzantów.

W tym miejscu należy przypomnieć, iż zgodnie z przepisami Prawa Budowlanego, wszystkie obiekty budowlane powinny być w czasie ich użytkowania poddawane przez właściciela lub zarządcę okresowym kontrolom. Przynajmniej raz w roku sprawdzeniu stanu technicznego przez osoby wykwalifikowane powinno poddawać się elementy budynków narażonych w szczególności na szkodliwe wpływy atmosferyczne i inne niszczące działania występujące podczas użytkowania obiektu (obowiązek ten nie dotyczy właścicieli domków jednorodzinnych), instalacje gazowe wraz z przewodami kominowymi oraz instalacje urządzeń służących ochronie środowiska. Przynajmniej raz na 5 lat sprawdzona powinna zostać instalacja elektryczna, a także instalacja piorunochronna. – Aby ułatwić wszystkim zainteresowanym kontakt z osobami posiadającymi odpowiednie uprawnienia do dokonywania przeglądów technicznych w naszym regionie, nasz Inspektorat

jeszcze w tym roku postara się sporządzić listę tych osób, która zostanie podana do publicznej wiadomości – mówi kierownik Kobiela.

Pomimo, iż słowo „kontrola” wielu z nas kojarzy się także z karą, to jednak jak zapewnił nas inż. Adam Kobiela, pracownicy PINB swą pracą chcą przede wszystkim wpoić społeczeństwu, iż tylko okresowe przeglądy techniczne, jak również szybkie usunięcie wykrytych usterek może uchronić nas przed niebezpieczeństwem. – Karanie jest rzeczą drugorzędną i przeznaczoną dla bardzo opieszaleń, nie stosującą się do pod kontrolnych zaleceń osób – podsumowuje Adam Kobiela. Opieszałość może jednak się nie opłacać, gdyż niektóre kary mogą wynosić nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. Najczęściej właściciele posesji otrzymują różnego typu pokontrolne zalecenia od natychmiastowego usunięcia usterki po nakazanie remontu obiektu, a nawet jego rozbiórki. W niektórych przypadkach aby zalecenie mogło być zrealizowane toczą się długie i żmudne postępowania, związane najczęściej z odszukaniem spadkobierców. Obecnie w bocheńskim powiecie do rozbiórki zakwalifikowano 18 obiektów.

– Powoli chcemy wypracować sobie odpowiedni system pracy. Zgodnie z zaleceniami Wojewódzkiego Inspektoratu na 2000 rok przewidzieliśmy kontrolę wielorodzinnych budynków komunalnych i prywatnych, w 2001 – budynki spółdzielcze, w 2002 – hotele, internaty itp., a rok później – wszystkie budynki użyteczności publicznej.

Wszyscy zainteresowani szczegółowe informacje mogą uzyskać w PINB mieszczącym się w budynku Starostwa (wejście od ul. Różanej) lub pod nr. telefonu: 612-34-40 w. 270.

KAROL KLIMA

Bezpieczeństwo w pracy

Jak ważne jest bezpieczeństwo, zwłaszcza w pracy, czyli tam, gdzie spędzamy połowę naszego życia, nie trzeba przekonywać. Jednak to czy będziemy całkowicie bezpieczni, zależy nie tylko od nas samych, ale także od pracodawcy, specjaliści do spraw BHP i niestety – od pieniędzy.

Bezpieczeństwo a obowiązki

W dużych firmach, które zatrudniają od 100 do 600 osób nad bezpieczeństwem czuwa przynajmniej jeden pracownik przeszkolony z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Jednak za wszystko, odpowiada pracodawca lub w przypadku np. Powiatowej Straży Pożarnej – komendant.

Najważniejszą rzeczą dla pracodawcy jest zapewnienie swoim podopiecznym profilaktycznych badań, wstępnych i okresowych. Istotne jest także przeszkolenie ich z BHP. Ci, którzy pracują w małych prywatnych firmach, powinni o to zadbać sami. – *Sami musimy zainteresować się kursami i szkoleniami* – mówi pan Adam, pracujący jako elektryk. Dodaje, że bez uprawnień, aktualnej książeczki wydanej przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich i zdanego wcześniej egzaminu nie mógłby w pełni wykonywać zadań.

Niektórzy pracownicy, jak to jest w przypadku Powiatowej Straży Pożarnej, wyjeżdżają na kursy do różnych ośrodków. – *Podstawowym zadaniem strażaka, kiedy nie wyjeżdża na akcję, jest ciągłe szkolenie swoich umiejętności, także z zachowania bezpieczeństwa* – informuje młodszy kapitan PSP Mirosław Mroczek.

Obowiązkiem pracodawcy jest także zapewnienie posiłków pracownikom wykonującym swoje zajęcia na wolnym powietrzu, oraz w okresie zimy. Ten przepis to nie tylko martwa litera Kodeksu Pracy. Jest także stosowany w praktyce np. w jednym z bocheńskich zakładów urządzeń chłodniczych, a także w hucie. – *Kapitalizm do nas jeszcze tak całkowicie nie dotarł* – żartuje Czesław Korta, starszy specjalista ds. BHP w hucie i pokazuje bloczki, za które pracownicy mogą otrzymać jeden posiłek dziennie w zakładowej stołówce.

Ile kosztuje bezpieczeństwo?

W każdym przedsiębiorstwie "fizycyści" powinni dostać odzież i obuwie ochronne. Są wyposażeni w środki ochrony indywidualnej, okulary, rękawice, maski, specjalistyczne fartuchy czy

ochraniacze słuchu. – *Idziemy w kierunku lepszego dostosowania sprzętu do rodzaju zagrożeń* – informuje inż. Korta, bhp-owiec z dziesięcioletnim stażem. – *Jest przygotowany i powoli wprowadzany w życie, plan poprawy warunków BHP na rok 2000 wraz z kosztorysem. Wszystkie przedsięwzięcia wyniosą ponad milion dwieście tysięcy złotych. Od tego roku hałas będzie mierzony w rozbiciu na nowe pasma. W zależności od tego, jakie będzie widmo, będą dostosowywane ochraniacze słuchu* – zapewnia.

W zakładzie urządzeń chłodniczych Bolarus na bezpieczeństwo wydaje się ponad 100.000 złotych rocznie. Pracodawca zapewnia w pełnej wysokości środki finansowe. Na stanowiskach pracy wykonywane są pomiary stężeń czynników szkodliwych dla zdrowia np. pyłu, natężenia oświetlenia i poziomu hałasu. Nowoczesne maszyny do obróbki metali posiadają strefy bezpieczeństwa. Wejście w taką strefę unieruchamia urządzenie. – *Kupując nowy sprzęt lub wprowadzając nowe technologie kierujemy się m.in. ich bezpieczeństwem, zarówno dla załogi jak i dla środowiska* – mówi Urszula Januszek, spec. ds. bezpieczeństwa i ochrony środowiska. W ubiegłym roku jedną z ważniejszych inwestycji firmy, było przejście z systemu ogrzewania węglowego na gazowy.

Finansowego szczęścia nie ma Powiatowa Straż Pożarna. Wszyscy wiedzą, że podstawowym atrybutem strażaka jest hełm. Nie każdy jednak zdaje sobie sprawę, że należy wymieniać go co 5 lat, bo takie są wymogi producenta. Jeżeli jednak komenda nie ma wystarczającej ilości pieniędzy, używa się ich nieco dłużej. – *Sprzęt którego używamy przy prowadzeniu działań (a w 1999 roku wyjeżdżaliśmy do zdarzeń aż 334 razy), jest pod stałą kontrolą. Są to głównie maski, aparaty powietrzne, sprzęt ratowniczy* – wylicza p.o. komendanta PSP Paweł Jarosz. Działania często prowadzone są na granicy ryzyka, a wynika to z braku od-

powiedniego sprzętu. W PSP brakuje np. drabiny mechanicznej i podnośnika, które ułatwiałyby ratownikom ewakuację osób z wyższych pięter. – *Nasze kłopoty często rozwiązują sponsorzy. Jednak jest mały problem wynikający z przepisów finansowych. Nie możemy wystawiać żadnych rachunków i faktur, a o to proszą instytucje.*

Wypadki

Zupełnie bezwypadkową sytuację odnotowano w 1999 roku w PSP. Jest to tym bardziej ciekawe, że praca strażaka znajduje się w czołówce najbardziej niebezpiecznych zawodów.

Wiadomo, gdzie drwa rąbią, wióra lecą. – *Wypadki się zdarzają. Choć w 1999 roku odnotowaliśmy w Stalprodukcje znaczny ich spadek w porównaniu do lat ubiegłych. W 98 – 18, a w 99 tylko 10* – podaje inż. Korta. Pozytywnym zjawiskiem jest brak wypadków ciężkich. Jak wynika z raportu wypadkowości, przyczyną połowy z nich była niedostateczna koncentracja uwagi na wykonywanych czynnościach.

– *U nas w Bolarusie* – mówi Urszula Januszek – *w 1999 roku wydarzyło się 7 wypadków. Wszystkie zespół powypadkowy zakwalifikował jako wypadki przy pracy. Przyczynami nie było jednak jakieś rażące złamanie przepisów BHP przez pracownika. Najczęstszy skutek to czasowa niezdolność do pracy. W trzech przypadkach orzecznik ZUS-u stwierdził uszczerbek na zdrowiu. Z tego tytułu zakład wypłacił odszkodowanie w wysokości 4 tys. złotych. Każdy przypadek jest szczegółowo analizowany i omawiany z pracownikami, aby na przyszłość unikać takich sytuacji.*

EMILIA MAZANEK

Bochnia ul. Karosek 27
tel./fax: (014) 611 77 79

MATERIAŁY BUDOWLANE

OKNA



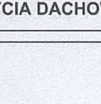
CEGLY

DRZWI



FOLIE

RYNNY



STYROPOLIAN

POKRYCIA DACHOWE



Dwór obronny w Wieruszycach

Wędrując doliną rzeki Stradomki na Pogórzu Wielickim w odległości 20 km od Bochni natrafiamy na dwór obronny w Wieruszycach. Budowla ukryta wśród drzew, jest widoczna dopiero wówczas, gdy podejdziemy na występ dominującego nad kotliną wzgórza. Stanowi ona dobry przykład rezydencji średniej skali zamożnej szlachty, nie należącej jednak do magnaterii.

Najstarsze przekazy historyczne dotyczące wsi Wieruszycy pochodzą z 1262 roku. W tym to roku w wystawionym dokumencie książę krakowski Bolesław Wstydlivy nadał (wraz z immunitetem gospodarczym i sądowym) komesowi Dzierżykrajowi i jego bratu Wyszкови – kanonikowi krakowskiemu dziedzicom z Niegowici, lasy i gaje położone w południowej części obecnego powiatu bocheńskiego, obejmujące obszar ok. 100 km². Obok innych miejscowości objętych darowizną dokument wymienia również Wieruszycę. W późniejszym czasie wieś stała się ponownie własnością książęcą.

Prawdopodobnie tereny nad Rabą, Stradomką i Tarnawą już w XIII w. były w rękach Drużynytów spod Szczyrzycy, ale potwierdzony tego dowód posiadamy dopiero z 1306 r., w którym Władysław Łokietek nadał m.in. Wieruszycę Marcinowi ze Szczyrzycy h. Drużyna,

synowi Zbigniewa ze Szczyrzycy. Jego potomkowie, dali początek kilku rodzinom silnie ze sobą spokrewnionym m.in. Boczowski, Lasocki, Lubomirski i Wieruski. Tego ostatniego nazwiska zaczął używać Spytek z Grabia (zm. ok. r. 1471) syn Michała Grabskiego z Wieruszycy, a wnuk wspomnianego Marcina ze Szczyrzycy.

Wieruscy podobnie jak Lubomirscy zaczęli używać herbu Szreniawa, mimo wywodzenia się w prostej linii od Drużynytów.

W rękach Wieruskich pozostają Wieruszycy do pierwszej połowy wieku XVII, za wyjątkiem krótkiego okresu ok. 1470 roku kiedy były przejściowo w posiadaniu Bartłomieja h. Stara. Od roku 1637 dziedziczą wieś potomkowie córek ostatniego z Wieruskich Jana Stefana – Psarscy i Przerębscy. W roku 1746 rodziny te przekazują wieś Ubrzeż, Wolę Wieruszycą i Wieruszycę łowczemu wieluńskiemu

mu Antoniemu Ołtarzewskiemu i jego żonie Werennie z Firlejów z tytułu nie wypłacenia wierzytelności. W wieku XIX i XX właścicielami Wieruszycy byli Meysnerowie i Macudzińscy, a od roku 1930 Padlewscy.

Nie ulega wątpliwości, że budowlę obronną w Wieruszycach fundowali Wieruscy. Jej kształt w ciągu wieków uległ znacznym przemianom. Wzniesiony prawdopodobnie w drugiej połowie XV wieku już w następnym stuleciu został przebudowany.

Najstarsza część dworu znajdowała się na południe od obecnie zachowanego budynku. Odsłonięte partie fundamentów wskazują na gotycką budowlę na narysie prostokąta (11 x 14 m) prawdopodobnie wieżową i dwukondygnacyjną. Posiadała układ dwutraktowy będąc w swej istocie typową rycerską obronną wieżą mieszkalną wymurowaną z kamienia.

W następnej fazie z początku wieku XVI staraniem Jana Wieruskiego chorążego nadwornego i starosty sądeckiego, dokonano rozbudowy poprzedniego założenia poprzez wzniesienie kolejnej wieży obronno-mieszkalnej o wymiarach 14,5 x 15 m.

Zawalenie lub konieczność rozbiórki osuwającej się części dworu sprawiły, że w oparciu o fragmenty jego murów powstał nowy budynek. Ten powstały w pierwszej połowie XVI wieku miał już wyraźnie renesansowy charakter, układ na planie prostokąta zbliżonego do kwadratu, piętrowy, dwutraktowy z cylindryczną basztą przy narożniku płn-wsch. Funkcje obronne pełniła tylko najniższa kondygnacja w której znajdował się system strzelnic, zaś pomieszczenia na piętrze miały charakter reprezentacyjny. Nie była to więc warownia w pełnym tego słowa znaczeniu lecz typowy obronny dwór jakich wiele istniało w tych czasach, porównywalny np. z dworem w Jeżowie z lat 1525 – 1544.

Dalsza rozbudowa dworu w Wieruszycach nastąpiła w drugiej połowie wieku XVI. Powstał wtedy trzeci człon budowli z loggią widokową, dziś nie zachowany, lecz znany z opisu zawartego w inwentarzu z 1746 roku, kiedy posiadłość przeszła w ręce wspomnianych Ołtarzewskich.

Prawdopodobnie już w wieku XVIII dwór był niezamieszany, a w wieku

XIX zamieniony na spichlerz, zaś od roku 1910 pozostawał w półruinie.

Przed rokiem 1746 zbudowano bówiem w sąsiedztwie dworu obronnego, nowy budynek mieszkalny. Odnawiany w wieku XIX i na początku wieku XX, został doszczętnie spalony w roku 1944.

Dwór obronny położony w największym punkcie podłużnej platformy, panował nad zespołem zabudowań gospodarczych. Istniejące obecnie pochodzą z ubiegłego wieku, ale ich układ może dać ogólne pojęcie o rozplanowaniu tego rodzaju zabudowy. Całość założenia była prawdopodobnie zabezpieczona pierwotnie częstokołem a z pewnością fosą, o czym świadczą jej reliktów odnalezionych po wschodniej stronie wzgórza.

W pobliżu dworu istniał zakomponowany na renesansowych zasadach ogród, wytyczony na opadających ku południu tarasach, podzielony na geometryczne kwadraty. Obecne XIX wieczne założenie parkowe o pow. ok. 10 ha zaniedbane i pozbawione wielu starych drzew, częściowo powstałe z przekształconego lasu, a w którym nadal pozostały modrzewie, lipy, graby ma charakter krajobrazowy. Obok wspomnianych tarasów zachowały się polany i aleje w tym dojazdowa do dworu.

Wieruszycy dwór został poddany restauracji i częściowej rekonstrukcji w latach 1967 - 1974 i po 1983 roku. Prace te poprzedzone zostały badaniami architektonicznymi pod kierunkiem Marii Dayczak-Domanasiewicz. Jej zdaniem dwór powstał przed rokiem 1531, posiadał formę prostokątną

z dwoma ryzalitami (być może wieżowymi) po bokach elewacji frontowej, pomiędzy którymi znajdowała się arkadowa loggia. Data 1531 r. świadcząca o zakończeniu pewnego etapu budowy wyryta została na ostrosłupowym portalu piwnicy o wyraźnie gotyckiej formie, podczas gdy całość koncepcji miała już charakter renesansowy.

Dwór obronny istniejący obecnie jest budowlą w znacznej mierze zgodną z jego stanem z trzeciej fazy przebudowy, tej z pierwszej połowy wieku XVI. Murowany z kamienia łamanego z częściowym użyciem cegły, posiada na parterze i piętrze po dwa pomieszczenia przedzielone wąskim korytarzykiem oraz po jednym pomieszczeniu w baszcie. Otwory przejściowe i okienne w obramowaniach kamiennych nowych, w baszcie strzelnice kluczowe. Dwór nakryty został dwoma dachami czterospadowymi pobitymi gontami. Wejście główne znajdowało się od zachodniej strony, zaś drugie późniejsze, obecnie używane od strony południowej. W salach dworu podziwiać można, zrekonstruowane drewniane stropy z bogatym profilowaniem, ozdobny kominek na parterze, schody i posadzki. Z zachowanego, drobnego detalu architektonicznego nadproża portali z herbem fundatora.

Dwór w Wieruszycach obecnie w rękach prywatnych od dłuższego czasu jest pieczołowicie rekonstruowany co być może sprawi, że ten cenny zabytek odzyska chociaż w części swoją dawną świetność.

ZBIGNIEW ELLNAIN



Programy szkolne

W szkołach średnich walka o nowych uczniów rokrocznie zaczyna się toczyć już w początkach marca. Szkoły organizują program "otwartych drzwi", w którym mogą uczestniczyć wszyscy ósmoklasiści z Bochni i okolic.

W tym roku najwcześniej wystartował bocheński "Mechanik", organizując "Dzień otwartych drzwi" już 29 stycznia.

Zespół Szkół Mechanicznych, mieszczący się przy ul. Windakiewicza 23, istnieje od roku 1890. Na samym początku uczniowie kształcili się w szkole Przemysłowej Uzupełniającej (był to rodzaj szkoły zawodowej), dziś – można wybierać spośród 7 kierunków, będą to odpowiednio: 5-letnie Technikum Mechaniczne o specjalności naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych, 4-letnie Liceum Ogólnokształcące o profilu matematyczno-informatycznym, Liceum Techniczne o profilach: usługowo-gospodarczym oraz mechanicznym, 4-letnie Liceum Zawodowe ze specjalnością: krawiec, 3-letnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa, kształcąca ślusarzy, mechaników oraz mechaników pojazdów samochodowych, 3-letnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla młodocianych pracowników i wreszcie najmłodsza – 2-letnia Szkoła Policealna.

Jak zapewniali na spotkaniu dyrektorzy szkoły: Edmund Misiaszek oraz Jan Balicki, "mechanik" może przyciągnąć sporą liczbę nowych uczniów z uwagi na dobre warunki kształcenia rozbudowane zaplecze dydaktyczne i kompleks sportowy.

Istotnym atutem "mechanika" jest również współpraca z wyższymi uczelniami – Politechniką Krakowską i AGH. Szkoła organizuje tzw. egzamin łączony, którego forma polega na jednoczesnym zdawaniu matury i egzaminu wstępnego na studia. Jest to ogromny plus dla szkoły, gdyż ułatwia ona maturzystom start w dorosłe życie.

Jak widać, oferta edukacyjna ZSM jest spora. Ta szkoła gwarantuje naprawdę dobry start w życie, ale (co szczególnie podkreśla się we wszystkich informatorach), w szkole tej obowiązują reguły, do których każdy nowy uczeń musi się przystosować.

UWAGA: Zgłoszenia do szkoły średniej przyjmowane są od 13.III. do 12.V. 2000 r.) natomiast do ZSZ od 13.III do 23.VI 2000 r.

Wciąż trwają spotkania, na których dyrektorzy i nauczyciele informują ósmoklasistów i innych chętnych o kierunkach kształcenia. Warto z tych okazji skorzystać.

D.P.



Spotkanie ze starostą

“Powiat po roku działalności” – pod takim hasłem Zarząd Powiatu Bocheńskiego reprezentowany przez starostę Ludwika Węgrzyna oraz dyrektorów niektórych wydziałów (m. in. Tadeusz Pietras, Bogdan Barylak) spotkał się 18 lutego br. z reprezentującą społeczność gminy Żegocina radą gminy oraz sołtysami, kierownikami zakładów pracy, w tym dyrektorami szkół.

– *Chcemy podzielić się z Wami radościami i kłopotami, przekazać informacje o działalności Powiatu w 1999 roku i przedstawić zamierzenia na rok 2000, a także wysłuchać Waszych uwag i odpowiedzieć na pytania* – tak o celu spotkania powiedział na początku zebrania starosta Ludwik Węgrzyn. Potem przedstawił swoich współpracowników oraz podał dane statystyczne o powiecie. Podstawowym problemem powiatu okazuje się być coraz większe bezrobocie (ponad 4700 osób, czyli 8,6% populacji powiatu), które dotknęło głównie ko-

biety. Dlatego też jednym z podstawowych działań w 2000 roku będzie utworzenie na bazie biura pracy Powiatowego Centrum Przedsiębiorczości. Problemem dla powiatu są także drogi, na które tegoroczna subwencja “zmalęła” uchwałą Rady Powiatu do 1.917 tys. zł. Ważnym kierunkiem działalności powiatu jest oświata. Starosta jest organem prowadzącym dla 10 szkół średnich. Ich sytuacja jest niezła, choć szkoły bocheńskie są przepelnione i dlatego buduje się nową szkołę średnią. W Bochni ma także wkrótce powstać Wyższa Prywatna

Szkoła Ekonomiczna i będzie to jedyna w powiecie szkoła dająca absolwentom tytuł magisterski. Na finansowanie rolnictwa powiat ma tylko 183 tys. zł, co jest kwotą śmiesznie niską i wystarczy tylko na finansowanie służb weterynaryjnych.

W czasie dyskusji sporo czasu zajęła sprawa dróg. W tej sprawie wypowiadali się m. in. Lucyna Nowak, Reginald Łukasik i Stanisław Guzik. Chodziło im głównie o drogę Żegocina – Bytomsko. Domagano się remontu mostu na tej drodze (na Potoku Saneckim), poprawy nawierzchni, właściwego jej oznakowania i odpowiedniego ulokowania przystanku PKS w Bytomsku. Dobrze o pracy wydziału oświaty bocheńskiego starostwa mówiła Danuta Pączek – dyrektorka ZSZ i LO w Żegocinie. Szkoła ta przestała już być “starosty”, albowiem Rada Powiatu zdecydowała, by od początku tego roku przekazać ją gminie, co było realizacją wniosku Rady Gminy w Żegocinie. Słowa krytyki zostały natomiast skierowane przez dyrektora Szkoły Podstawowej w Żegocinie Jana Adamskiego pod adresem Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Bochni. Są bowiem kłopoty z przebadaniem dzieci klas młodszych, a czas oczekiwania na takie badanie sięga pół roku. O trudnej sytuacji rolników i Przetwórnicy Owocowo – Warzywniej “Zamvinex” w Łącku Górnej mówił Mieczysław Trojan. O kłopotach z zakwalifikowaniem Łątki Górnej do terenów górskich opowiadał radny Stanisław Grabowski.

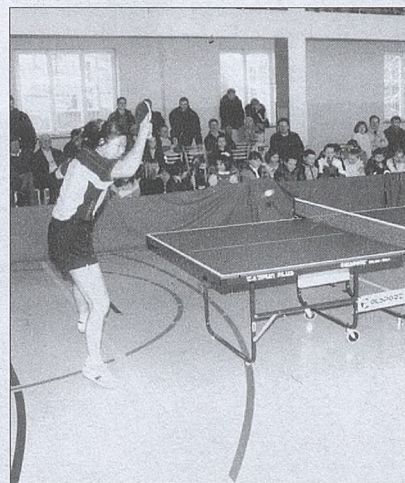
Nie sposób wyliczyć wszystkich problemów podjętych w dyskusji. Było ich naprawdę wiele. Miał czego słuchać starosta i jego pracownicy. Jednak z Żegociny wyjechał zadowolony, bo jak powiedział na zakończenie, jest to gmina przedsiębiorcza, która z trudnościami i kłopotami sama umie sobie radzić.

T.O.

Pokazowy mecz

Chinka Liu Fenk, która przegrała w Polsce dopiero 3 mecze oraz Jolanta Szatko – Nowak, która szczyty się 33 tytułami mistrzyni Polski w tenisie stołowym – to główne gwiazdy pokazowego meczu, jaki rozegrały (20 lutego br.) ze sobą w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Żegocinie drużyny KS Tymbark (Adam Dziedzic, Albert Golonka, Grzegorz Palacz, Adam Urbański) i KS “Wanda” Kraków (Liu Feng, Anna Rączka, Jolanta Szatko – Nowak i Rafał Janik).

Ponad setka, głównie młodych widzów, oglądała popisy najlepszych tenisistek stołowych w Polsce, które poradziły sobie z męską ekipą Tymbarku wygrywając 9 : 6. To była wspaniała lekcja ping-ponga możliwa do przeprowadzenia dzięki organizatorowi i sponsorowi pokazu panu Adamowi Dziedzicowi z Beldna. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Żegocinie Jan Adamski, który uważnie przyglądał się całemu meczowi, nie krył zadowolenia z tego pokazu. Po tym meczu pozostał bowiem w szkole dar sponsora – stół tenisowy Tajfun, na którym uczniowie będą mogli teraz ćwiczyć zagrania podpatrzone u najlepszych tenisistek grających w ekstraklasie tenisa stołowego.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Żegocinie



...oby żyli nam 100 lat!

Najważniejszym wydarzeniem stycznia był Dzień Babi i Dziadka, do którego przygotowano się niemal w każdej szkole i przedszkolu. Uroczystą imprezę zorganizowano również w Szkole Podstawowej w Wyżycach.

Występy przygotowały wszystkie dzieci poczynając od klasy I, a kończąc na VI. Nikt się nie spodziewał, że przyjdą prawie wszystkie babcie i dziadkowie. Uczniowie nie zapomnieli zaprosić na swój występ również osoby samotnie zamieszkujące. Na wstępie

wszystkich bardzo serdecznie powitała dyrektorka szkoły Aleksandra Leszczenko-Rudnik, która życzyła babciom i dziadkom – zdrowia i zadowolenia z wnucząt i zaprosiła wszystkich na występ, który miał być formą podziękowań i przeprosin zarazem. Naj-

młodszy przedstawili krótkie, ale bardzo zabawne historyjki. Niewątpliwym hitem okazał się taniec przy *Makarenie*, bardzo dobrze opracowany pod względem choreograficznym, który zachwycił nie tylko nowoczesne babcie, ale i całą publiczność. Wreszcie przyszedł czas na życzenia. Wszystkie wnuki, nawet te duże, odśpiewały *Wszystkiego najlepszego...* i kilka innych piosenek, które przypomniły stare, dobre czasy. Babciom podziękowano za to, że przytulą i pocieszą w trudnych chwilach, a dziadkom za otwarte kieszenie i podsuwane czekolady. To jednak nie był jeszcze koniec spotkania. Starsi uczniowie przygotowali jasełka, które rozpoczęła scena stworzenia świata oraz kuszenie Ewy i wygnanie z Raju. Całe jasełka bogate były w elementy charakterystyczne dla kultury polskiej oraz dla współczesnego świata.

Po występach dla dzieci zorganizowano zasluszoną zabawę taneczną, a dla kochanych babć i dziadków bogaty poczęstunek.

Szkola w Wyżycach jest niewielką placówką i liczy 55 uczniów. Tak urozmaicone pod względem artystycznym imprezy przygotowuje się co roku, a to, że zawsze są one udane zawdzięcza się przede wszystkim olbrzymiej pracy uczniów i nauczycieli oraz rodzicom, którzy bardzo angażują się w życie szkoły, co dało się zauważyć na imprezie.

Ł.P.

Z sesji...

27 stycznia odbyła się sesja Rady Gminy w Drwini, na której uchwalono m.in. przeznaczenie na sprzedaż nieruchomości gruntowych wraz z częściami składowymi, które stanowią mienie komunalne Gminy Drwinia, tj. Domu Nauczyciela w Gawłówku oraz agromówek w Drwini i Mikluszowicach.

Radni ustalili również stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych. Za wywóz śmieci składowanych w kontenerach o pojemności 7 m³, radni uchwalili opłaty roczne w wysokości:

- 1) od każdej osoby pełnoletniej zamieszkującej w danej nieruchomości – 8 zł,
- 2) od placówki handlowej – 150 zł,
- 3) od placówki wytwórczo-usługowej – 300 zł,
- 4) od placówek prowadzących pozostałą działalność gospodarczą – 20 zł.

Opłaty będą pobierane u sołtysów wsi. W miejscowościach: Grobla, Trawniki,

Ispina oraz Świniary, śmieci będą gromadzone w 100-litrowych workach foliowych znakowanych. Cena – 2,20 zł.

Istotne było również podjęcie uchwały w sprawie znakowania zwierząt wprowadzonych do obrotu. Ustalono następujące opłaty:

- 1) do 4 szt. – 4 zł,
- 2) od 4 – 10 szt. – 8 zł,
- 3) więcej niż 10 szt. – 12 zł.

Za wystawienie świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt wprowadzonych do obrotu stawki opłat przedstawiają się następująco:

- 1) za pojedyncze świadectwo – 1 zł,

- 2) za zbiorowe świadectwo – 3 zł.

Wydawanie świadectwa pochodzenia zwierząt oraz znakowania zwierząt dokonywać będą sołtysi wsi oraz inne osoby fizyczne na podstawie upoważnienia udzielonego przez Wójta Gminy.

Na sesji udzielono wyczerpujących informacji dotyczących działalności:

– Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Dziewinie, którą ogólnie oceniono jako zadawalającą.

– Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 1999 r. i uchwalono Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2000,

– Gminnego Ośrodka Opieki Społecznej w Drwini, który stara się zapewnić opiekę oraz udzielić pomocy osobom najbardziej potrzebującym,

– Poradni Psychologicznej – Pedagogicznej w Grobli, która stara się pomóc przede wszystkim dzieciom i młodzieży w wieku szkolnym.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Drwini



Dzieci dla dorosłych

19 stycznia w Publicznym Przedszkolu w Rzezawie odbyła się uroczystość związana z Dniem Babci i Dziadka. Na to niezwykle spotkanie zostali zaproszeni także samotni dziadkowie, co sprawiło im dużą radość. Swoją obecnością zaszczyliła również wizytator Jolanta Hołubińska-Kalinowska. Zebranych gości powitała dyr Maria Walosek, zapraszając wszystkich do wspólnego kolędowania. Impreza odbyła się w miłej atmosferze jasełkowego przedstawienia. Wzruszeniom nie było końca. Przy wspólnej herbatce na ręce babci i dziadziusiów dzieci złożyły życzenia i słodkie upominki.

Sukces „Miotaczy”!

Jedną z placówek Gminnego Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu jest Świetlica Wiejska w Krzczewie. Od wielu lat wyróżnia się, działająca przy tej placówce, Grupa Kolędnicza „Miotacze”. Kultywując stare tradycje, corocznie w okresie Świąt Bożego Narodzenia, odwiedza domy mieszkańców Krzczewa wnosząc w nie radość i zabawę. Swoje umiejętności sprawdza też na organizowanych konkursach i przeglądach. W 1997 roku zdobyła Lipnicką Gwiazdę zajmując I miejsce w kategorii dziecięcej i z powodzeniem rywalizowała w Ogólnopolskim Przeglądzie w Bukowinie Tatrzańskiej zdobywając wyróżnienie. W bieżącym roku, tym razem już w kategorii dorosłych, w Małopolskim Przeglądzie Grup Kolędniczych w Lipnicy Murowanej zajęli III miejsce. Oto skład grupy: Anioł - Sławomir Panna, Pasterze - Radosław Rybka i Paweł Wygoda, Herod - Jan Kiepora, Sługa - Michał Bigas, Żyd - Ryszard Jonak, Turoń - Łukasz Hamerlik, Królowie - Stanisław Biernat (Kasper), Mariusz Majcher (Melchior), Jacek Multan (Baltazar), Diabeł - Marcin Adamski, Śmierć - Łukasz Handzel.



Kolędy i pastorałki w Krzczewie

20 stycznia, tym razem w Świetlicy Wiejskiej w Krzczewie odbyła się już trzecia konkurencja w ramach Ligi Szkół. W konkursie kolęd i pastorałek wzięły zespoły reprezentujące szkoły z całej gminy Rzezawa. Jury konkursu w składzie: Halina Dziuki, Krzysztof Dziadowiec, Andrzej Rachwał i Jerzy Turek nie miało łatwego zadania w wytypowaniu najlepszych. Pierwsze miejsce przyznano Szkole Podstawowej w Borku. W gronie laureatów znalazły się też Szkoły Podstawowe z Rzezawy (II miejsce) i Dąbrówki (III miejsce). Reprezentanci tych szkół w nagrodę będą mogli bezpłatnie skorzystać z krytej pływalni w Bochni. W klasyfikacji generalnej szkół, po trzech konkurencjach I miejsce utrzymała Szkoła Podstawowa z Rzezawy, wyprzedzając PSP z Dąbrówki i Jodłówki. Zwycięzcy konkursu kolęd i pastorałek – PSP w Borku awansowała na V miejsce.

Wybrano władze stowarzyszenia

Podczas sesji Rady Gminy Rzezawa odbytej w dniu 11 grudnia 1998 roku, kiedy to zatwierdzano *Strategię rozwoju społeczno-gospodarczego gminy Rzezawa* narodził się pomysł utworzenia stowarzyszenia, które przyczyniłoby się do rozwoju gminy. 31 maja 1999 roku odbyło się zebranie założycielskie stowarzyszenia, na którym została podjęta uchwała o założeniu Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Gminy Rzezawa oraz przyjęto jego statut. Po wpisaniu do rejestru stowarzyszeń przez Sąd Okręgowy Wydział I Cywilny w Tarnowie, w dniu 31 stycznia bieżącego roku odbyło się pierwsze Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia. Wzięło w nim udział 21 członków. Na zebraniu tym został uchwalony Regulamin WZC, wybrano pięcioosobowe Prezydium którego przewodniczącym został Bogdan Klęsk. Wybrano też władze Stowarzyszenia, którego prezesem został Henryk Hołota. W skład Zarządu weszli ponadto: Katarzyna Kielan, Monika Szydłowska, Józef Słonina i Tadeusz Zuzia. Ustalone zostały priorytety działań programowych. Za najważniejsze cele Stowarzyszenia uznano:

- uzyskanie dostępu do informacji o możliwości uzyskania środków finansowych
- pozyskiwanie środków i partnerów dla społeczno-gospodarczego rozwoju gminy
- przyciąganie inwestorów zewnętrznych, promocja i rozwój przedsiębiorczości.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Rzezawie

Auto po zimie

Kończy się zima – nasze samochody wymagają przeglądu wiosennego. Dzięki temu przedłużymy ich żywot i zwiększymy bezpieczeństwo jazdy. W zimie auto eksploatowane było w warunkach ekstremalnych, niskich temperaturach, działała na nie sól rozsypywana na ulicach. Zakładam, że auto posiadało opony zimowe. Teraz będzie pora na ich wymianę na opony letnie. Najlepiej, jeśli mamy dwa komplety felg, wówczas wystarczy tylko wymienić koła, a to możemy zrobić sami. Jeśli mamy jeden komplet musimy odwiedzić warsztat, nie zapominajmy o wyważeniu kół przed założeniem.

Druga ważna czynność po zimie to bardzo dokładne umycie podwozia i silnika. Trzeba to zrobić w myjni, gorącą wodą,

pod ciśnieniem, bo tylko w ten sposób można wypłukać wszystkie osady soli i brudu z zakamarków. Auta nowoczesne "nafaszerowane" elektroniką, trzeba myć w autoryzowanych stacjach, aby uniknąć uszkodzenia elementów silnika na skutek niewłaściwego mycia. Przy okazji mycia podwozia należy sprawdzić stan zabezpieczenia przed korozją, a przede wszystkim przegladnąć dokładnie przewody hamulcowe, zwłaszcza w starszych samochodach, aby uniknąć potem przykrych niespodzianek.

Kolejna czynność to mycie nadwozia. Najlepiej w myjni ręcznej, wtedy wszystkie elementy są dokładniej umyte, lub robimy to sami jeśli mamy ku temu warunki. Po wysuszeniu, trzeba sprawdzić, czy

nie ma ubytków lakieru, ognisk rdzy, jeśli mamy takowe – trzeba tam zrobić jak najszybciej zaprawki. Ważną czynnością jest naniesienie wosku na nasz samochód. Dostępne są różne pasty lub mleczka, które konserwują nasz lakier, nadają połysk, co podnosi estetykę pojazdu i ułatwia późniejsze mycie. Następna czynność to sprawdzenie poziomu płynu hamulcowego, chłodniczego i poziomu oleju. Pamiętajmy, że płyn hamulcowy wymieniamy co 2 lata. Byłoby dobrze zaglądając do hamulców – pracowały one w bardzo ciężkich warunkach, działała na nie sól. Powinniśmy sprawdzić amortyzatory. Producenci zalecają sprawdzenie co 20 tys. km, a po 80 tys. wymianę. Mało który kierowca stosuje się do tych wskazówek ze względu na wysoki koszt. A to od amortyzatorów zależy w dużym stopniu bezpieczeństwo jazdy i skuteczność hamowania.

Tak przygotowanym samochodem możemy spokojnie jakiś czas pojeździć. Szerokiej drogi!

Skoda atakuje rynek



Nasi południowi sąsiedzi – Czesi, najwyraźniej nie zamierzają poprzestać tylko na modelach Skody, które już znamy z naszych dróg: Felicii i Octavii. Nie tak dawno zaprezentowali bowiem nowy samochód – Fabię. Według producentów auto adresowane jest głównie do ludzi młodych, niekoniecznie zamożnych. Nadwozie nowej Skody wykonano z całkowicie ocynkowanej blachy, co pozwoliło na wydłużenie gwarancji do 10 lat. Fabia mierzy 3,96 m długości, jest więc o 8 cm dłuższa od Felicii.

W Polsce nowy produkt Skody ma się pojawić w pierwszej połowie roku. Jaka będzie jego cena – nie wiadomo.



Model	1.4 MPI	1.4 MPI 16V	1.9 SDI
Pojemność skokowa	1397	1390	1896
Moc silnika	50 (68)	74 (101)	47 (64)
przy obrotach	5000	6000	4000
Maks. moment obrotowy	120	126	125
przy obrotach	2500	4400	1600-2800
Przyspieszenie 0-100 km/h	15,5	11,5	18,7
Prędkość maksymalna	160	185	152
Zużycie paliwa wg ECE	9,4-9,8	9,5-9,6	6,1-6,2
w mieście	5,5-5,6	5,5-5,7	3,9-4,0
poza miastem	6,9-7,1	6,9-7,0	4,7-4,8
średnie			

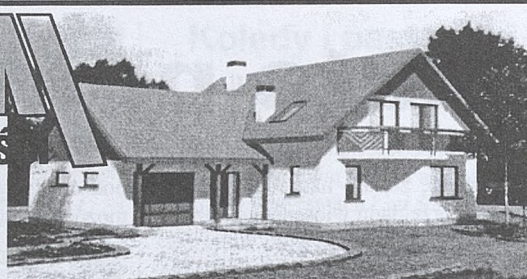
oprac. ANDRZEJ SKOCZEK

ARCHIDON

BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 29

tel. (0-14) 611-86-61; (0606) 35-10-23



poleca usługi w zakresie:

sprzedaży projektów typowych, projektowania architektoniczno-budowlanego, pośrednictwa w obrocie nieruchomości

Sprzedaż:

*Budynki mieszkalne w Bochni – ul. Górską, Zalesie Dolne, Widok, Wygoda – 52.000 zł;

*Budynki mieszkalne do wykończenia – Proszówki, Łazy, Lipnica Murowana, Gnojnik;

*Tanie budynki k. Bochni - Uście Solne – 34.000 zł, Gosprzydowa – 35.000 zł;

*Dobiesławice – 46.000 zł, Jodłówka – 49.000 zł, Chronów, Gorzków, Brzesko;

*Mieszkanie w Bochni – 44,5 m – I piętro – 70.000 zł;

*Mieszkanie w Bochni, M-4 – 69 m – 90.000 zł;

*Bochnia – nowe mieszkania - przysługuje ulga budowlana, możliwa sprzedaż ratalna;

*Działki w Bochni – ul. Sądecka, Staszica, Wodociągowa, os. Niepodległości

*Działki k. Bochni – Proszówki, Damienice, Nowy Wiśnicz, Gierczyce, Krzyżanowice, Mały Wiśnicz, Łazy, Gorzków, Dąbrówka;

*Działki k. lasu – Trzciana – 8 ar – 7.500 zł, 18 ar – 11.000 zł;

*Działki rolne z lasem – Kopaliny 50 ar – 10.000 zł;

Wynajem:

*Lokal handlowy – piwnice, poddasze 90 m – na wprost placu targowego – Bochnia;

*Lokal handlowy lub biurowy – 120 m – lub do podziału – poddasze – Bochnia – Partyzantów;

Udzielamy kredytów na zakup nieruchomości oraz na budowę i remont budynków.

Poszukujemy dla naszych klientów: gospodarstw rolnych, działek budowlanych, domów, mieszkań.

Zapraszamy do naszego biura Bochnia, przy ul. Kazimierza Wielkiego 29,

I piętro nad sklepem sportowym!!!

HEBAN I

FIRMA HANDLOWA HEBAN I, 32-700 BOCHNIA

HURT – ul. Różana 3

tel. 612-34-62, fax 612-50-97

DETAL – ul. Wolnica 1

tel. 612-34-62



**OFERUJE: farby, emulsje, kleje,
silikony, pianki, fugi,
rozpuszczalniki Polifarbów:
Cieszyn, Wrocław, Dębica,
Włocławek, Radom, Łódź.**

ZAPRASZAMY FIRMY I ODBIORCÓW PRYWATNYCH

WYKONYWANIE, NAPRAWY, KONSERWACJA



- ◆ Instalacji elektrycznych,
- ◆ Instalacji piorunochronnej i uziemiającej,
- ◆ Wykonywanie przeglądów instalacji elektrycznych i piorunochronnej,
- ◆ Wykonywanie przeglądów instalacji elektrycznych z zastosowaniem wyłącznika ochronnego różnicowoprądowego,
- ◆ Pomiar natężenia oświetlenia pomieszczeń,
- ◆ Pomiary ochronne elektronarzędzi.

Barnaś Jarosław

ul. Mostowa 10c, 32-765 Rzeszawa
tel. (014) 685-80-36, (0602) 844 537

NOWOCZESNY DOM

- stolarka okienna i drzwiowa
(PCV, DREWNO, ALUMINIUM)

OknoPlus⁺



- bramy garażowe, rolety



- okna dachowe



- boazeria PCV, MDF

- panele podłogowe

- kleje, pianki, silikony

- wyposażenie łazienek

- flizy, terakota

- tynki zewnętrzne



Bochnia, ul. Partyzantów 29, tel. (0 14) 611 30 01

RATY-MONTAŻ-TRANSPORT

DACHÓWKI



PODWYSZYŃSKI

50
wzorów

32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 67
tel./fax (0-14) 68-62-100
30-525 Kraków, ul. Powstańców Wielkopolskich 5
tel./fax (0-12) 423-51-64, fax 658-49-25

- wata szklana URSA

- rynny PCV

- okna do poddaszy

- folie

- suche tynki

- cegła

(klinkier, pełna i kratówka)

RATY
sprzedaż, montaż

Hurtownia Spożywcza

BOMAS

Bochnia, ul. Partyzantów 12a
(teren "Ruchu"), tel. (0-14) 611-15-95

oraz Brzesko, ul. Solskiego 27, tel. 68-62-340

poleca ok. 1500 artykułów spożywczych

- **TŁUSZCZE**
- **ARTYKUŁY SYPKIE**
(**CUKIER, MAKI, KASZE**)
- **OLEJE, NAPOJE, KAWY,**
- **CUKIER PUDER**
(**WŁASNEJ PRODUKCJI**)



CZYNNA 7.00 - 15.00

**Chcesz mieć więcej w kasie,
rób zakupy w BOMASIE!**

HUMOR

Pijany góral wraca z wesela i zaczyna się rozbierać.

- Maryna, pomóż bo ni mogę kosuli ściągnoć - prosi żonę.
- Ta podchodzi i załamuje ręce.
- Jezusicku, Jendrek, psecie ty mas ciupaske w plecach!

Przychodzi Baba do lekarza.

- Panie doktorze, wyrostek mi dokucza.
- Kopnij pani gówniarza to się odczepi!

Koło kobiety stoi w autobusie pijany mężczyzna. Ona patrząc na niego z pogardą mówi:

- Ale się pan uchlał.
- A pani jest strasznie brzydka. I dodaje z triumfem: - A ja jutro będę trzeźwy!

DACHÓWKI, SUPREME STYROSUPREME

poleca producent

Kazimierz Sądel
Krzeczów-Belch 36
(przy trasie Bochnia-Bogucice)
tel. 612-76-16



CENTRUM

INSTALACJI

Bochnia
ul. Trudna 41
tel. 612-58-25

HURTOWNIA

SANITARNA

CENTRUM

MATERIAŁÓW

Bochnia
Partyzantów 23
tel. 611-30-45

HURTOWNIA

BUDOWLANA

SPOŻYWCZE

BUDOWLANE

Bochnia
Proszowska 1
tel. 611-33-66

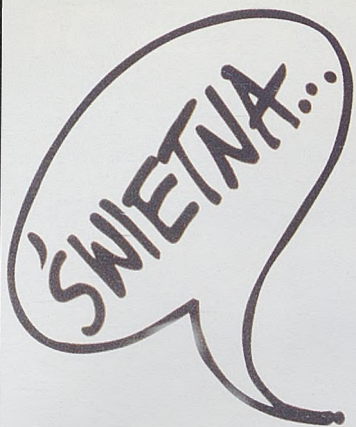
CENTRUM

HANDLOWE

USŁUGI

montaż instalacji
wod-kan-gaz-co

PRODUKCJA
ODZIEŻY ROBOCZEJ



OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
32-700 BOCHNIA, UL. WYGODA 147
tel. (014) 611 30 23 wew. 11

ZAPRASZA
DO SAMOOBŚLUGOWEJ HURTOWNI ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
NA TERENIE SPÓŁDZIELNI

OFERUJEMY:
szeroki asortyment ● niskie ceny ● szybką obsługę

HURTOWNIA CZYNNA
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 6.00 DO 14.00



Wybierz się z nami
w "Muzyczną podróż dookoła świata"

Poniedziałki i środy po 21.00

Zaprasza
GLOPTROTTER
KRZYSZTOF KORDOWICZ



103,6 FM - Małopolska, Podkarpacie
101,2 FM - Sądecczyzna
88,3 FM - Krynica



SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2 (obok ZUS)
tel. 612-21-00, 612-21-27, 612-21-34, fax 612-36-71



zaprasza:

**do samoobsługowej hurtowni
artykułów spożywczo-przemysłowych,
napojów i piwa**

Hurtownia czynna codziennie od 7 do 16, soboty od 7 do 13.

na zakupy w WDH w centrum Bochni

Sklep czynny codziennie od 7.30 do 17, soboty od 8 do 13.

**do samoobsługowego sklepu "Jutrzenka",
Bochnia, Rynek 4**

*Sklep czynny codziennie od 6.30 do 20,
soboty od 7 do 20, niedziele od 9 do 17.*

**Ponadto oferujemy pieczywo
z Piekarni w Krzyżanowicach, tel. 611-23-48.**

Spółdzielnia prowadzi składnicę maszyn rolniczych.

Istnieje możliwość zakupu maszyn i ciągników w preferencyjnym kredycie 9%



RadioMAKS

Bochnia

98.10 FM

Słuchasz... i wiesz co jest grane

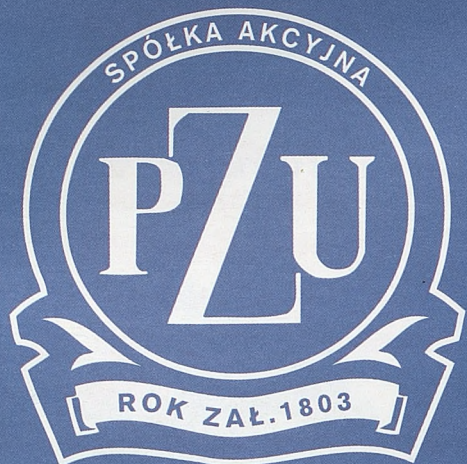
Agencja Reklamowa tel./fax (014) 621 29 29

www.radio-maks.tarman.pl

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A. INSPEKTORAT W BOCHNI

ul. Biała 19

tel. (014) 611-81-04, 611-70-30, fax 611-70-32



P O L S K A S I E Ć H A N D L O W A

LEWIATAN



TWÓJ DOBRY SĄSIAD

P.P.U.H.

PREBUD

Sp. z o.o. w Bochni

zaprasza na zakupy z upustami
w swoich sklepach
SAMOOBSŁUGOWYCH:

ul. Floris – „CZWÓRKA”

ul. Legionów Polskich – „PIĄTKA”



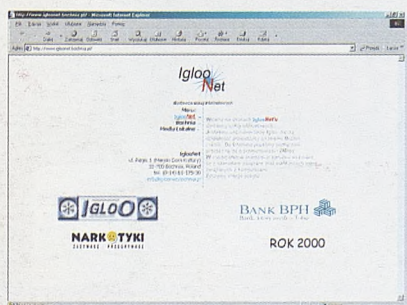
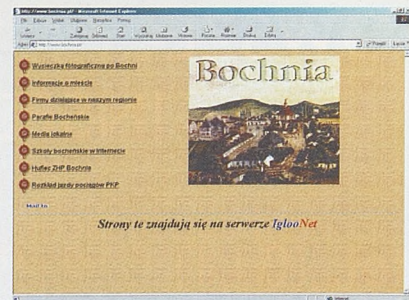
sieć LEWIATAN gwarantuje tanie zakupy i ciągłe promocje!

INTERNET

Szukasz najnowszych informacji?
Chcesz zawrzeć nowe znajomości?
Potrzebujesz oprogramowania?
Masz coś do zaprezentowania?
Twoja firma szuka nowych klientów?
Zapraszamy do nas, pomożemy, pokażemy, nauczymy.

Oferta specjalna! Tylko teraz!

- Nie płacisz za instalację!
- Dostajesz darmowe konto na 2 tygodnie!
- Dodatkowo powiadomienie o emailu za pośrednictwem sms'a.



IGLOONET
UL. REGIS 1 (MDK)
32-700 BOCHNIA
TEL. (0-14) 611 75 30
<http://www.igloonet.bochnia.pl>
e-mail: info@igloonet.bochnia.pl



PRODUCENT URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH



32-721 Stary Wiśnicz 289 k/Bochni
tel: 0-14 612 82 62, 612 85 62, 612 80 56, 612 80 58
fax: 0-14 612 80 57

www.igloo.bochnia.pl e-mail: igloo@igloonet.bochnia.pl

**NOWA HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
I CENTRUM INSTALACJI**

MAZBUD®
spółka z o.o.

32-700 Bochnia, ul. Proszowska 69
tel./fax. (014) 611 24 02, 611 24 01

- **Materiały do instalacji sanitarnych i gazowych**
- **Energooszczędne systemy grzewcze**
- **Materiały budowlane, izolacyjne, hutnicze i metalowe**
- **Cegły, blachy dachowe, papy**

Ceny konkurencyjne, rabaty, upusty



Vaillant



**ZAKŁAD INSTALACJI
SANITARNYCH I GAZOWYCH**



22 lata praktyki

Jerzy Pyciak

Proszówki 5

32-700 Bochnia

tel./fax (014) 611 03 34,

kom. 0604 46 34 69

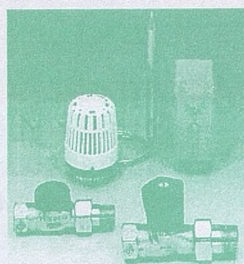
Kompleksowe instalacje wewnętrzne

Przyłącza sieci:

☞ **wodociągowych**

☞ **kanalizacyjnych**

☞ **gazowych**

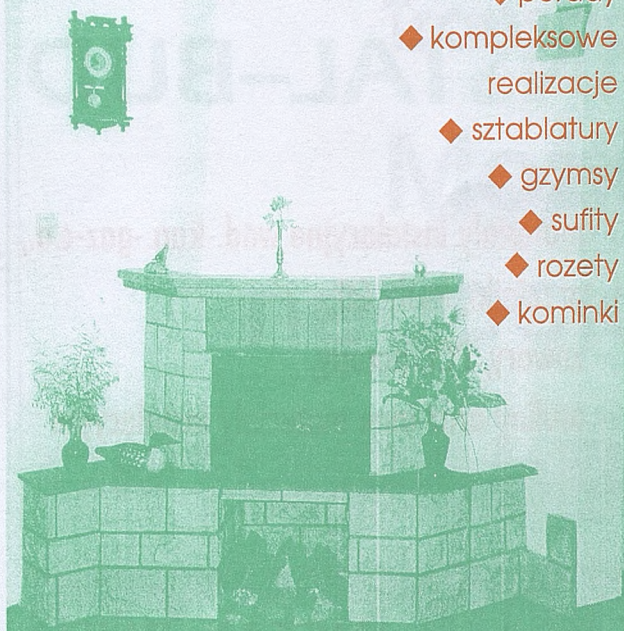


Nowoczesne systemy grzewcze

GIPSATOR

architektura wnętrz

- ◆ **projekty**
- ◆ **porady**
- ◆ **kompleksowe realizacje**
- ◆ **sztablatury**
- ◆ **gzymsy**
- ◆ **sufity**
- ◆ **rozety**
- ◆ **kominki**



Kazimierz Nakielny

32-720 Nowy Wiśnicz
ul. Limanowska 43, tel. (014) 612-84-48

metalspaw

J. i D. Pałkowski

wykonuje:

KOTŁY C.O. NA PALIWA STAŁE

BRAMY OGRODZENIOWE

- **przesuwne**
- **skrzydłowe**

BRAMY GARAŻOWE

- **uchylne**
- **skrzydłowe**

SEGMENTY OGRODZEŃ

Proszówki 162
tel.(0-14) 611 03 88



ROSA NIGRA

Gazda & Gazda. Bochnia, ul. Oracka 3
(przy drodze na Cmentarz) tel. 611-68-92

- wiązanki okolicznościowe
- wieńce i wiązanki pogrzebowe
- znicze, rozsady kwiatów

Telefony całodobowe: 612-52-13, 612-58-92

KWIATY - UPOMINKI

Maria Gazda

Bochnia, ul. Poniatowskiego 30
(Plac Dworcowy), tel. 611-11-892

- szeroki wybór kwiatów, ciętych, doniczkowych, sztucznych
- kosmetyki, ceramika, szkło
- wiązanki ślubne i gratulacyjne

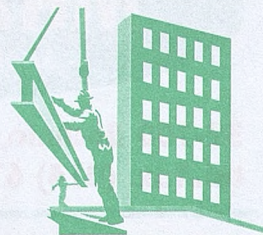
Przy większych zamówieniach transport gratis
(do 20 km). Realizujemy zamówienia telefoniczne.

Firma Usługowa



WYKONUJEMY:

- ✓ konstrukcje stalowe
- ✓ bramy
- ✓ ogrodzenia
- ✓ balustrady, bariery
- ✓ ślusarkę budowlaną.



ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

- ✓ realizacji inwestycji budowlanych
- ✓ prac ziemnych
- ✓ malowania proszkowego.

Zapraszamy codziennie od 10 do 16

Bochnia, ul. Partyzantów 24e
tel./fax 611-17-45, kom. 0605 42-18-55

FIRMA MAT-BUD

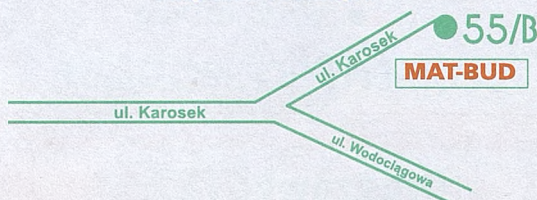
HANDEL MATERIAŁAMI BUDOWLANymi

Bochnia, ul. Karosek 55/B
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągowa)
tel. 611-77-82

poleca:

- | | |
|----------------------|-----------------------|
| - cement | - mączkę tarasową |
| - cement biały | - tarabonę |
| - taras biało-czarny | - wapno, lepek, papę |
| - rury PCF | - rury drenacyjne PCV |

ponadto styropian firmy "POLMAR"
gęstość 15,20,30; zwykły i falcowany,
bezkonkurencyjny przy ocieplaniu
budynków z zewnątrz



DUŻY WYBÓR, NISKA CENA - SPRAWDŹ!

Nowo otwarty sklep instalacyjny

INSTAL-BUD

Poleca:

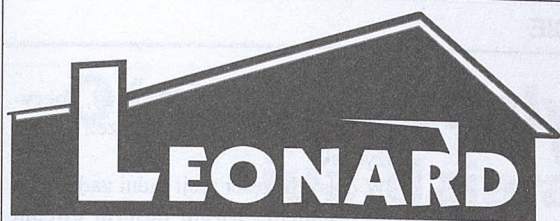
- ☞ materiały instalacyjne wod.-kan.-gaz-c.o.,
- ☞ grzejniki, kotły CO,
- ☞ zawory, PCV, pompy,
- ☞ otuliny oraz inne materiały instalacyjne

**Oferujemy także usługi w zakresie
wykonawstwa i napraw instalacji**



INSTAL-BUD

Bochnia, ul. Karosek 55b
Tel. (0-603) 77 70 15



**NOWOCZESNE TECHNOLOGIE
I MATERIAŁY BUDOWLANE**

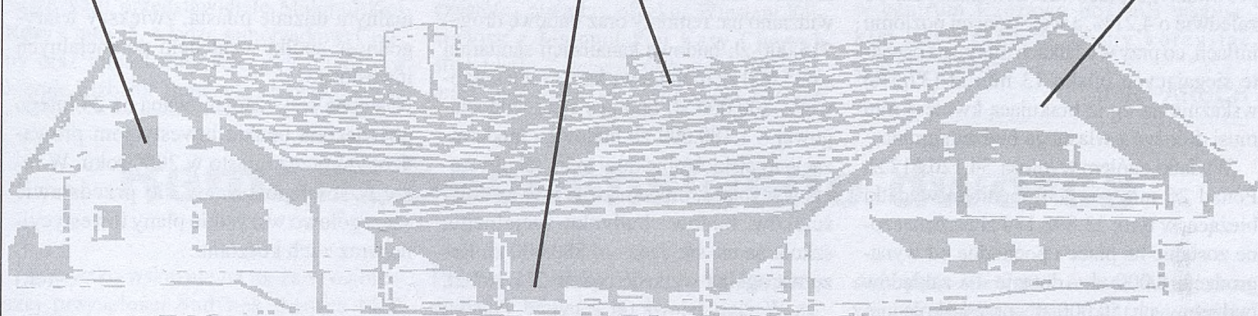
OKNA

marcu
15%
cena

DACHY

DRZWI

TYNKI



Transport, raty!

**Możliwość
negocjacji cen!**

OD FUNDAMENTÓW PO DACH

**BOCHNIA UL. PARTYZANTÓW 2
TEL./FAX (0 14) 61 115 74**

Budżet 2000

27 stycznia na sesji Rady Miasta uchwalono budżet miasta Bochni na rok 2000. Za przedstawionym przez Zarząd projektem budżetu głosowali wszyscy radni rządzącej koalicji wraz z radnymi z Klubu SLD. Radni AWS, pomimo zapewnień radnego Pukły, iż budżet nie jest przygotowany źle i spełnia wiele społecznych oczekiwań, nie zdecydowali się otwarcie poprzeć uchwały i wstrzymali się od głosu.

W bieżącym roku dochody, wraz z dotacjami z budżetu państwa na zadanie zlecone miastu, wyniosą 33.120.512 zł. Dochody własne gminy stanowią 41,58%. 28% ogółu dochodów to udział miasta w podatku dochodowym od osób prawnych i fizycznych. Ogólna subwencja z budżetu państwa wyniesie prawie 26% (8.577.261 zł) planowanych dochodów. Niepokojąco niski jest wzrost subwencji na prowadzenie placówek oświatowych, bo zaledwie o 4,21%, a więc poniżej poziomu inflacji, co przy wydatkach miasta na oświatę sięgających blisko 13 mln zł (37,5%) wskazuje na to, iż brakującą kwotę 4 mln musi dołożyć z własnego budżetu gmina.

Wydatki ogółem wyniosą 34.120.512 zł. Ponad 26 mln złotych pochłoną wydatki bieżące, w tym: 13.892.134 zł przeznaczone zostanie na płace i pochodne od wynagrodzeń, 8.000 zł – dotacje dla zakładów budżetowych, 50.000 zł – przedszkole niepubliczne prowadzone przez SS. Służebniczeki. Utrzymanie jednostek kultury oraz sportu i turystyki kosztować będzie miasto 3.230.000 zł (9,57%). Na zadania z zakre-

su ochrony zdrowia planuje się przeznaczyć 2.690.182 zł. (7,88%). 7.276.968 zł (21,33%) zabezpieczono w budżecie na pokrycie kosztów związanych z bieżącym utrzymaniem miasta oraz na sfinansowanie zadań z zakresu administracji państwowej i samorządowej. Na realizację zadań z zakresu opieki społecznej przeznaczono 2.230.182 zł (6,54%). Plan wydatków na realizację inwestycji w kwocie 7.818.000 zł stanowi 22,91 % wydatków, w tym przewidziano na: remonty oraz budowę dróg – 715.000 zł; budowę kanalizacji sanitarnej – 635.000 zł; rozbudowę kanalizacji burzowej – 300.000 zł; budowę sieci wodociągowej – 1.180.000 zł; budowę i modernizację miejskich obiektów m.in. rekultywacja wysypiska, modernizacja oczyszczalni ścieków, budowa budynku socjalnego, szkoła na os. św. Jana – 4.880.000 zł. Rezerwa ogólna wynosić będzie 217.162 zł.

Deficyt budżetowy – 100.000 zł, pokryty zostanie z zaciągniętych przez miasto pożyczek.

W dalszej części sesji radni zadecydowali o nadaniu dwóm nowym ulicom nazw: przecznicy od ul. Brzeźnickiej biegnącej obok obiektu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji – plk. Stefana Osinki, oraz św. Pawła Apostoła – ulicy położonej na nowym osiedlu domków jednorodzinnych wzdłuż ulicy Brodzińskiego.

Odwołano dotychczasowego przedstawiciela w Zgromadzeniu Związku Komunalnego Dolnego Dorzecza Rzeki Raby – Janusza Śliwę i powołano na to miejsce radnego Wacława Stachurę – przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej.

Radni postanowili także wyrazić zgodę na nieodpłatne przejęcie symbolicznego udziału (100 zł) w Uzdrowisku Kopalni Soli sp. z o.o., co zdaniem burmistrza Wojciecha Cholewy, nawet przy tak minimalnym udziale miasta, zwiększy wiarygodność spółki względem potencjalnych inwestorów.

Następna sesja zaplanowana na 24 lutego poświęcona będzie inwestycjom prowadzonym przez miasto w 2000 roku. W relacji z niej postaramy się przedstawić szczegółowo wszystkie plany inwestycyjne wraz z ich kosztami.

(ek)

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH



- bilety przewozów międzynarodowych
- bilety LOT
- wczasy, wycieczki (krajowe i zagraniczne)
- pośrednictwo paszportowe
- ubezpieczenia (TUIR, WARTA, ENERGO-ASEKURACJA S.A., TU SAMOPOMOC)
- Powszechne Towarzystwo Emerytalne "ego" i "DOM"

Bochnia, ul. Kraszewskiego 16
tel.(0-14) 612-36-57

List intencyjny

21 lutego w Urzędzie Miejskim w Brzesku podpisano list intencyjny pomiędzy Gminą Brzesko, Gminą Miasta Bochni, firmą IESSCO oraz Mostostalem Kraków SA. w sprawie wspólnego podjęcia działań zmierzających do utworzenia zakładu recyklingu i utylizacji odpadów komunalnych, organizacji zbiórki i transportu odpadów.

Przedstawiciele Brzeska zadeklarowali podjęcie działań zmierzających do zapoznania tamtejszej Rady Miasta z technologią projektu i wyrażenia przez nią zgody na utworzenie spółki prawa handlowego z udziałem wszystkich stron wraz z wniesieniem do niej aportu w postaci gruntu, położonego w miejscowości Mokrzyska.

Podobnego działania podjął się burmistrz Bochni – Wojciech Cholewa, tyle że w formie aportu rzeczowego zostałyby przekazane urządzenia do utylizacji śmieci warte ponad 3 mln zł. Urządzenia te zostały zakupione jeszcze przez poprzedni Zarząd kierowany przez Teofila Wojciechowskiego. W wyniku wstrzymania budowy Zakładu Utylizacji Odpadów komunalnych, do dziś zostały nie odebrane z zakładu Makrum w Bydgoszczy. – Wykorzystanie powyższych urządzeń w przyszłym centrum recyklingu pozwoliłoby odzyskać publiczne pieniądze wydane w wyniku niegospodarnych działań byłego burmistrza – mówi rzecznik prasowy urzędu, Stanisław Bukowiec.

Pozostałe strony, a więc amerykańska firma konsultingowa IESSCO, zobowiązała się do przygotowania technologii przyszłego zakładu i sposobu jej finansowania, zaś Mostostal Kraków S.A. będzie odpowiedzialny za zapoznanie wszystkich stron z warunkami wykonania przygotowanego projektu.

(ek)

Ośrodek rehabilitacji już działa

Rzezawa jest kolejną gminą w powiecie bocheńskim, w której otwarto ośrodek rehabilitacji.

Uchwałą Rady Gminy z grudnia 1997 r. budynek byłej Szkoły Podstawowej przeznaczono na placówkę służby zdrowia. Na realizację tego zadania gmina wyasygnowała kwotę 230 tys. zł uzupełnioną o dalszą dotację z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w wysokości 33 tys. zł. W obiekcie o powierzchni 200 m² znajdują się cztery kabiny do kinezyterapii, sala gimnastyczna oraz siłownia. Ośrodek został przekazany Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Rzezawie.

Uroczystość otwarcia swą obecnością zaszczylicili przedstawiciele Małopolskiej Kasy Chorych, władze samorządowe Gminy oraz mieszkańcy Rzezawy. Placówką kieruje Elżbieta Tomczyk, która do pomo-

cy ma technika fizjoterapii zatrudnionego na pół etatu.

– Zapotrzebowanie na tego typu zabiegi jest bardzo duże, pomagamy w leczeniu schorzeń reumatycznych, neurologicznych, ortopedycznych po operacjach kostnych i mięśniowych, zwyrodnieniach stawów biodrowych, kolanowych i barkowych – mówi Elżbieta Tomczyk.

Placówka zapewni mieszkańcom gminy podstawową rehabilitację: diadynamik, jonoforezę, galwanizację, elektrosymulację, ultradźwięki. Przychodnia na swoją działalność z Małopolskiej Kasy Chorych otrzymała 10 800 zł. Jest to kwota, która wystarczy na utrzymanie ośrodka w pierwszym kwartale. Obecny na uroczystości otwarcia obiektu Wiesław Kłisiewicz z Małopolskiej Kasy Chorych stwierdził: *– Decyzję przyznania 30% limitu świadczeń w stosunku do potrzeb*



można w ciągu roku renegotjować. Konfrontacja z rzeczywistością może sprawić, że limit świadczeń zostaje zwiększony.

Gmina Rzezawa jest typową gminą rolniczą, wielu gospodarzy cierpi na różnego rodzaju schorzenia.

Usytuowanie Ośrodka Rehabilitacji w centrum Rzezawy pozwoli wszystkim mieszkańcom gminy korzystać z usług poradni.

JAN PARUCH

Remont bocheńskiego dworca

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższej przyszłości budynek dworca PKP oraz teren wokół obiektu zmieni swój wizerunek. W tej sprawie odbyły się w Urzędzie Miejskim rozmowy pomiędzy burmistrzem Wojciechem Cholewą i dyrektorem Zakładu Nieruchomości PKP w Krakowie Alicją Urbaniak.

Ustalono m.in., że PKP wykona remont elewacji budynku dworcowego oraz zagospodaruje jego wnętrze. Planowana jest także modernizacja ogrzewania. Miejskie

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej podłączy budynek do swojej sieci. W zamian za to PKP zostanie w bieżącym roku zwolnione z podatku od nieruchomości, który wynosi ok. 20 tys. zł. Dyrekcja Zakładu Nieruchomości wyraża także zgodę na dzierżawę terenów przydworcowych, na których miałyby powstać parking dla autobusów oczekujących na kurs. Obecnie zajmują one jeden z pasów ul. ks. J. Poniatowskiego. Powoduje to utrudnienie w ruchu pojazdów, utrudnia wjazd na ba-

sen i psuje wizerunek miasta. W tej sprawie nie zapadły jednak konkretne decyzje z powodu absencji chorobowej dyrektora PKS Tarnów Zdzisława Janika.

Szalety dworcowe, obecnie nieczynne i wyglądem przypominające czasy propagandy sukcesu wyremontuje i przejmie miasto. To jedyny tego typu obiekt w okolicy, dobrze więc, by był czynny jak najszybciej. Rozpoczęcie prac zaplanowano na wiosnę.

(JTU)



Bochnia ul. Karosek 27
tel./fax: (014) 611 77 79

Hanpol

**ELEKTRO -
NARZĘDZIA**



Bocheńskie bezrobocie

Bezrobocie na rynku bocheńskim wciąż się powiększa. Jest to niepokojąca sytuacja spowodowana przede wszystkim wprowadzeniem reformy ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych. Często bowiem osoby bez prawa do zasiłku rejestrują się tylko po to, by uzyskać świadczenia z zakresu służby zdrowia.

Rozmiary bezrobocia, jakie kształtowało się w trudnych warunkach gospodarki rynkowej na przełomie 9 lat obrazuje poniższy wykres.

W ubiegłym roku zarejestrowało się 5544 bezrobotnych, a w rok 2000 wkroczyło 4655. Najwięcej bezrobotnych jest w samej Bochni, bo aż 1440, w Nowym Wiśniczu 139, w gminach: Bochnia 791, Drwinia 218, Lipnica Murowana 256, Łapanów 284, Nowy Wiśnicz 496, Rzeszawa 562, Trzcianna 194 i Żegocina 275. Bezrobocie dotyka przede wszystkim kobiety. Według stanu na dzień 31.12.1999 r. w rejestrze Urzędu pozostawało 2 862 kobiety, co stanowiło 61,5% ogółu (mężczyźni 38,5%). Duży udział wśród bezrobotnych mają również ludzie młodzi. Istotną barierą dla nich jest brak stażu pracy oraz wykształcenia.

Aby przeciwdziałać bezrobociu i łagodzić jego skutki PUP prowadzi aktywne działania.

Pośrednictwo pracy

W ramach tych działań przeprowadzono

1543 wizyty w zakładach pracy pozyskując 1659 miejsc pracy. Największą liczbę miejsc pracy uzyskano w zawodach: sprzedawca, krawiec, pracownik administracji biurowej, nauczyciel, fryzjer, kierowca, magazynier, stolarz. Większość miejsc pracy pochodziło z sektora prywatnego. W wyniku skierowań 1318 osób podjęło pracę.

Doradztwo zawodowe

Przeprowadzono 205 spotkań informacyjno-edukacyjnych, a także 25 spotkań dla absolwentów. Dla uczniów szkół podstawowych zorganizowano giełdy "Wybieram zawód". Dla aktywnych absolwentów zorganizowano 15 Sesji Warsztatów Aktywnego Poszukiwania Pracy.

Programy rynku pracy

W ramach programu *robót publicznych*, w 9 jednostkach utworzono 149 miejsc pracy zatrudniając 151 osób. Program *prac interwencyjnych* w 80 zakładach pracy, dał za-

trudnienie 135 osobom. Program *Aktywizacji Zawodowej Absolwentów* stworzył warunki zatrudnienia dla 114 absolwentów szkół ponadpodstawowych oraz 93 miejsca stażu. Program *zwrot składek ZUS*, dzięki któremu zawarto 6 umów z zakładami pracy zatrudniając 10 osób.

Szkolenia

Zorganizowano szkolenia dla 71 osób. Obejmowały one następujący zakres: kandydat na kierowcę kat. D i C, montażysta suchych tynków, kierowca wózków o napędzie silnikowym, pełna księgowość, obsługa komputera z elementami fakturowania, studium księgowości, spawanie w osłonie dwutlenku węgla, nowoczesny handlowiec, palacz kotłów CO.

Pożyczki na uruchomienie działalności gospodarczej

W 1999 r. przyznano 8 pożyczek dla bezrobotnych.

Dodatkowe miejsca pracy

Przyznano 2 pożyczki dla 1 zakładu pracy na zorganizowanie 2 dodatkowych miejsc pracy.

Programy specjalne

Programy te mają za zadanie ułatwić powrót do życia zawodowego lub go rozpocząć. W ubiegłym roku opracowano i wprowadzono program "START", w ramach którego Urząd stworzył 25 miejsc pracy dla długotrwale bezrobotnych kobiet dotychczas niepracujących. Kolejnym programem jest "SZANSA". Jego celem jest łagodzenie skutków bezrobocia w rodzinie. Uczestnikami są więc: osoby bezrobotne już ponad 3 miesiące, samotnie wychowujące dzieci, osoby z rodzin zagrożonych bezrobociem (co najmniej 2 osoby są bezrobotne), bezrobotni małżonkowie.

Opracowano również program aktywizacji zawodowej absolwentów '99 zamieszkałych na wsi oraz program zatrudnienia osób bezrobotnych z terenów wiejskich.

Niepelnosprawni

Dla tej grupy bezrobotnych pozyskano 149 miejsc pracy, na których zatrudnienie znalazło 129 osób skierowanych przez PUP.

– Dla działań Urzędu ważne jest pozyskanie do współpracy coraz liczniejszego grona partnerów, rozwijania z nimi współpracy oraz inicjowanie nowatorskich projektów – twierdzi kierowniczka PUP-u Maria Fałara. – Niestety, limity na aktywne formy przeciwdziałające bezrobociu w lutym są bardzo niskie i nie pokrywają zapotrzebowania na rynku pracy – dodaje.

L.R.



Udział zarejestrowanych w PUP Bochnia do pracujących na terenie powiatu

R E K L A M A

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 612-52-55; (0606) 320-158

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
ul. Floris 8
tel. 611-86-08; (0601) 559-868

- * tłumaczenia dokumentów w obrocie prawnym i handlowym,
- * tłumaczenia korespondencji urzędowej,
- * tłumaczenia konferencyjne,
- * tłumaczenia stron internetowych www

W Stanisławicach...

Mieszkańcy kontra władze gminy

20 lutego w Domu Kultury w Stanisławicach odbyło się zebranie wiejskie mieszkańców wsi z władzami gminy i powiatu wielickiego. Jego inicjatorem była rada sołecka, a dotyczyło ono kilku spraw, bardzo bulwersujących miejscową społeczność.

Już na samym początku zawrzało. Rzeczą dotyczyła budowy sali gimnastycznej. Mieszkańcy wsi chcą, aby powstała ona przy Wiejskim Domu Kultury, czyli około 800m od szkoły. Władze gminy natomiast proponują, aby salę wybudować przy szkole. Rada gminy podjęła nawet w tej sprawie stosowną uchwałę, unieważniając poprzednią z 1997 roku, z którą zgadzali się mieszkańcy.

– Czy władze gminy biorą pod uwagę to, co my ustalimy na naszych zebraniach, czy działają sami sobie – pytali mieszkańcy. – Jak trzeba było, byśmy wyrazili zgodę na

sprzedaż majątku wiejskiego (sprzedaż działek pod austriacką fabrykę opakowań, dop. red.), to dużo nam się obiecywało, a teraz nie liczyście się z nami – argumentowali.

– Dlaczego chcecie na siłę uszczęśliwić wieś budując salę przy szkole, a nie tu gdzie my chcemy – padały głosy z sali. – Przecież tam nie ma miejsca, mury sali będą stały niecałe 2m od drogi. A poza tym szkoła jest w opłakanym stanie i nie opłaca się jej już remontować.

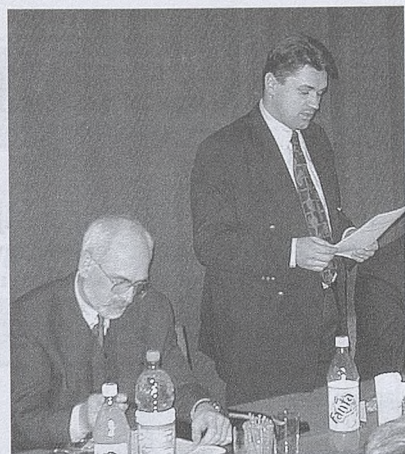
Te zarzuty odpierał wójt gminy Sylwester Skoczek. – *Jeżeli sala będzie przy szkole, będziemy mieli możliwość wystąpienia o dofinansowanie budowy. Te pieniądze, które państwo posiadacie na koncie, za sprzedaż działek Austriakom (około 300.000 zł plus odsetki, dop. red.), pokryją zaledwie część tej inwestycji.*

– *Za 20 lat trzeba będzie myśleć o budowie nowej szkoły, a idealne miejsce będzie koło Domu Kultury – mówił radny ze Stanisławic, Mieczysław Kasprzyk. – Sala może być dobrym początkiem do jej powstania.*

– *Jeżeli takie jest Państwa stanowisko, to przedstawcie to Radzie Gminy. Powiedzieć, że chcecie rozpocząć budowę nowej szkoły, a wtedy Rada może się przychylić do Waszego wniosku – mówił wójt gminy.*

Kolejnym problemem była sprawa kanalizacji. Mieszkańcy byli zawiedzeni tempem wykonywania robót. Wielu bowiem z nich już dawno wpłaciło swój udział do inwestycji, a do tej pory nie są podłączeni do sieci.

Wójt Skoczek jednak uspokajał: – *Jesteśmy przygotowani do wykonania robót. Czekamy jednak na dotację ze strony odpowiednich instytucji. Jeżeli tylko je dostanie-*



Na wiejskie zebranie przybyli m.in. (od lewej): były wójt Kłaja, obecnie starosta wielicki – Adam Kociołek oraz wójt Kłaja – Sylwester Skoczek.

my, to niezwłocznie rozpoczynamy prace.

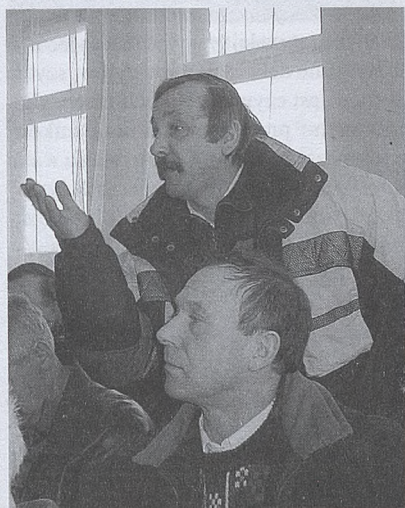
Na spotkaniu poruszono także sprawę przynależności do powiatu. Zdecydowana większość mieszkańców Stanisławic jest bowiem za przystąpieniem do powiatu bocheńskiego.

– *Jeżeli tylko stosowne uchwały podejmą Rady Gmin Kłaja i Bochni, to ja nie będę Państwa zatrzymywał – mówił starosta wielicki Adam Kociołek.*

Na potwierdzenie swoich aspiracji, mieszkańcy uchwalili, iż będą się starać, wszelkimi dostępnymi środkami, aby przyłączyć się do gminy Bochnia i powiatu bocheńskiego. Uchwalono także zapis, aby zablokować uchwałę rady gminy zatwierdzającą budowę sali przy szkole podstawowej. Jednocześnie przyjęto uchwałę, która zabrania władzom gminy dysponowania pieniędzmi wsi, uzyskanymi ze sprzedaży gruntów.

Spotkanie zakończyło się po prawie 5 godzinach...

KAZIMIERZ BUKOWIEC



Na spotkaniu nie brakowało emocji.



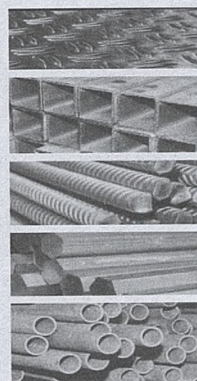
Spotkanie zgromadziło około 150 mieszkańców Stanisławic.

**Bochnia ul. Karosek 27
tel./fax: (014) 611 77 79**

Hanpol

GEOWNIKI KĄTOWNIKI

**WYROBY
HUTNICZE**



RURY

PRĘTY

BLACHY

Ku integracji

Warsztaty Terapii Zajęciowej działające w Proszówkach pod kierownictwem Edwarda Firka, są dzienną placówką rewalidacyjno-terapeutyczną. Swoją opieką obejmuje 25 uczestników upośledzonych umysłowo z Bochni i okolic.

W Warsztacie działa 5 pracowni terapeutycznych: plastyczna, krawiecka, gospodarstwa domowego, ślusarska, elektrotechniczna, w których uczestnicy pod kierunkiem instruktorów terapii rozwijają umiejętności związane z samodzielnością, rozszerzają zasób doświadczeń i wiedzy związanych z otaczającym światem, krystalizują swoje zainteresowania i co najważniejsze – nabywają podstawowe i specjalistyczne umiejętności zawodowe.

Główną formą oddziaływań Warsztatu jest terapia zajęciowa, która poprzez wykonywanie określonych czynności, usprawnia fizycznie, psychicznie i daje wytyczne co do wyboru zawodu. Prowadzona terapia wdraża również uczestników do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym.

Ważnym aspektem pracy warsztatu jest twórczość artystyczna naszych podopiecznych. To właśnie tu, w Warsztacie, w miłej, przyjaznej i serdecznej atmosferze powstaje wiele pięknych prac, dających naszym uczestnikom możliwość przeżycia sukcesu – dla niejednego z nich – pierwszego sukcesu w ich życiu. Szczególny więc nacisk kładziemy na różne formy i techniki ekspresji artystycznej noszącej znamiona swobody i naturalności. Ta właśnie działalność ekspresyjna staje się źródłem inspiracji twórczej naszych pod-

opiecznych, radości, oczekiwanych przeżyć i zaspokajają potrzeby samorealizacji.

Powstałe prace są ekspozowane i licytowane podczas corocznie organizowanych aukcji. Każda aukcja jest ogromnym przeżyciem dla uczestników, wtedy bowiem środowisko lokalne ocenia efekt ich wyłożonego wysiłku. Jest też dla naszych podopiecznych istotnym źródłem informacji o sobie, wpływa więc znacząco na poziom ich samoakceptacji.

W chwili obecnej Warsztat przygotowuje kolejną aukcję prac uczestników. Odbędzie się ona na przełomie marca i kwietnia w Miejskim Domu Kultury w Bochni. Przygotowanych mamy około 200 prac między innymi: wykonywane różnymi technikami obrazy, zegary, świeczniki, zestawy kominkowe, haftowane obrusy, bieżniki i serwety.

Zapraszamy więc serdecznie wszystkie osoby pragnące zapoznać się z twórczością naszych uczestników.

Ubiegłoroczna aukcja pozwoliła nam pozyskać środki finansowe na zakup niezbędnego sprzętu do gabinetu rehabilitacji, umożliwiła też zorganizowanie naszym uczestnikom dwóch tygodniowych turnusów rehabilitacyjnych w Krynicy oraz w Bieszczadach, trzydniowego pobytu w Stróży koło Myślenic oraz kilku jednodniowych wycieczek.

Organizowane turnusy przyspieszają znacznie proces integracji uczestników, są okazją do samodzielnego funkcjonowania w różnych sytuacjach społecznych, szansą do nabywania samodzielności – nie tylko w sensie umiejętności samoobsługi – ale przede wszystkim zdolności do kierowania własnym postępowaniem, podejmowania odpowiedzialnych decyzji.

Dlatego też szczególne podziękowania złożyć chciałam wszystkim, którzy corocznie pomagają nam w organizowaniu turnusów sponsorując koszty pobytu bądź wyżywienia, a w szczególności p. Wiesławie Bębenek, p. Lucjanowi Klasa, p. Henrykowi Kołdras, p. Markowi i Romanowi Mizera.

Okazją do bardzo wielu pozytywnych przeżyć naszej młodzieży jest udział w przygotowywanych przez nią inscenizacjach. W ubiegłym roku udało się nam zadebiutować na scenie Nowohuckiego Centrum Kultury podczas przeglądu twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych „Gaudium”, w tym roku wystawiliśmy też kilkakrotnie jasełka. Ostateczny rezultat pracy nad inscenizacją jest wynikiem długotrwałej pracy i wielu prób. Wykonywanie dekoracji rekwizytów, szycie strojów jest czynnościami chętnie wykonywanymi przez naszych uczestników, a jednocześnie okazją do nabywania wielu umiejętności. Występowanie „na żywo” przed publicznością stanowi dla uczestników bardzo ważne wydarzenie. Zauważyć można, że członkowie zespołu stają się bardziej pewni siebie, aktywniejsi podejmują ambitniejsze zadania.

Możliwości zatrudnienia naszej młodzieży są niewielkie, ale najczęściej mają oni szansę na podjęcie pracy w Zakładach Pracy Chronionej. Do obecnej chwili udało się podjąć pracę dwóm uczestnikom Warsztatu. Zostali zatrudnieni w przedsiębiorstwie „MAG” w Bochni.

Sukces zawodowej rehabilitacji osób upośledzonych umysłowo wiąże się ze społeczną adaptacją w warunkach zakładu pracy. Ważne jest więc, nie tylko to, że dana osoba zostaje zatrudniona, ale to jak w tej pracy funkcjonuje, w jakim stopniu zaspokajają własne i społeczne oczekiwania.

Trudno jest wyczerpująco przedstawić działalność naszego warsztatu. Optymistyczny jest jednak fakt działania tej placówki, bo przecież tutaj osoby upośledzone mają możliwość uczestniczenia w zajęciach dających satysfakcję, tutaj czują się akceptowane i kochane, tutaj wreszcie znajdują miejsce które staje się ich drugim domem.



Uczestnicy Warsztatów podczas wspólnego pobytu w Krynicy

ELŻBIETA WŁODEK

Dziecko miesiąca

Przypominamy naszym Czytelnikom, że nadal można przynosić lub przysyłać zdjęcia swoich pociech do naszego konkursu: „Dziecko miesiąca”. Fotografie dzieci publikujemy bezpłatnie!

W marcu nagrodę ufundowaną przez sklep „Netti” wylosował **Rafałek Kluba**. Rodziców prosimy o kontakt z redakcją.

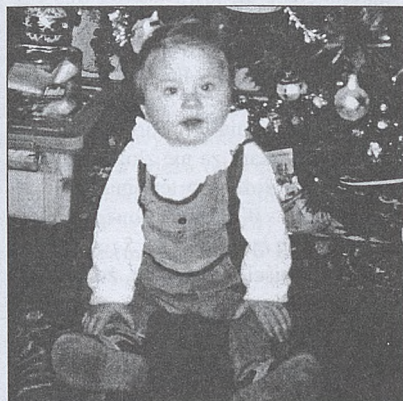
Jeżeli bocian zawitał do Ciebie,
koniecznie musisz odwiedzić:



gdzie znajdziesz wszystko co niezbędne
dla Twojej małej pociechy.

Bochnia, ul. Kraszewskiego 18

NETTI
ART-DŁADZIECI I NIEMOWLĄT



Karolina Berent – 10 miesięcy



Rafałek Kluba – 15 miesięcy



Ania i Anetka Konop



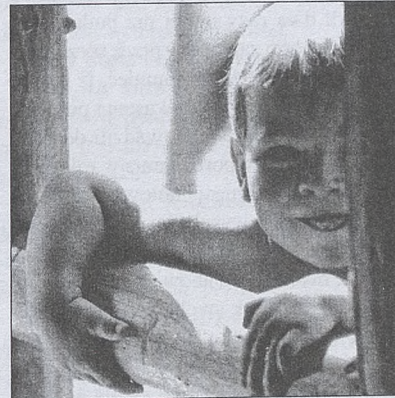
Konradek – 4,5 miesiaca



Paulinka Kuchnik



Krysia i Zygmunt Świerczek – 3 i 4 lata



Kamilek – 2,5 roku

DREDO
SKLEP KOMPUTEROWY

Bochnia ul. Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09

Poleca:

- Komputery
- Drukarki
- Systemy fiskalne
- Programy dla firm

**DRUKARKI
FISKALNE
POSNET**

**Autoryzowany Dealer
oprogramowania**

**COMPACT
DISK
NOVELTY**

Czym jeszcze zaskoczy nas ZUS?

15 lutego b.r. minął termin składania rocznej deklaracji zbiorczej za okres rozliczeniowy styczeń – listopad 1999.

Deklaracje te dla niewtajemniczonych o tajemniczo brzmiącej nazwie "ZUS DRRB" zawierać miały dane, już raz tej instytucji przekazane w comiesięcznych deklaracjach.

Tak więc deklarację rozliczeniową składali płatnicy, którzy mieli obowiązek rozliczać i opłacać składki na:

- ubezpieczenie społeczne,
- ubezpieczenie zdrowotne,
- Fundusz Pracy,
- Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Socjalnych.

Ważne! Nie należało uwzględniać grudnia 1999.

Sporządzić deklarację, nic trudnego! Wystarczyło wyciągnąć z archiwum comie-

sieczne druki, tu dodać, tam zsumować i gotowe wyniki wpisać do kratek.

Uważam, że taniej i oszczędniej byłoby gdyby ZUS miał programy komputerowe z prawdziwego zdarzenia, które po zakończonym roku same zrobiłyby podsumowanie wprowadzonych danych i wydrukowały wynik. Odciażyłoby to Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej, które w natłoku pracy musiało jeszcze opracować wzór do sporządzenia rocznej deklaracji.

A co o tym sądzą same zainteresowane osoby:

Prowadzący działalność gosp. – *Jak zwykle ZUS zrzuca na nasze barki pracę, którą powinien wykonać sam. Pewnie jesteśmy tańszą siłą roboczą i nam za wy-*

pełnienie druków nikt nie płaci. Musimy to zrobić i koniec.

Przedsiębiorca – *Nie jestem księgowym i do szalu doprowadzają mnie liczenie i przeliczanie jeszcze raz tych samych danych.*

Handlowiec – *Jestem osobą bardzo zajęętą prowadzeniem własnego interesu, to bardzo ciężka praca, a tu co rusz jakieś niespodzianki ze strony ZUS-u, nie dość że sporządzam co miesiąc deklaracje to jeszcze raz muszę robić podsumowanie całego roku. Czy osoby pracujące w tej instytucji nie umieją liczyć?*

Kadrowa – *Nie należy tego rozstrząsać, wypełniłam druki i składam. Tylko te kolejki...*

Należało zastanowić się wcześniej, czy reforma jest przygotowana do wprowadzenia.

Zapytałam panią w informacji, czy są przewidziane kary za nie złożenie deklaracji bądź nie złożenie w terminie. Pani odpowiedziała: – *W telewizji powiedzieli, że sankcje mogą być nawet do 5 tys.*

Mnie osobiście dziwi fakt, że ZUS zamiast porządkować bałagan, zarzuca się dodatkowymi stertami druków. Dodatkowo dłuższe godziny pracy...

Nie prościej byłoby przeliczyć, sprawdzić dokumenty, które już raz wpłynęły...

E.K.

Koniec niekorzystnej umowy

2 kwietnia wygasa umowa jaka została zawarta pomiędzy uprzednim Zarządem Miasta a Elżbietą Lustofin, która przez miniony okres była głównym dzierżawcą placu targowego Gazaris. Po prawie 10 latach pełne obowiązki administrowania jak i gospodarowania placem powrócą w gestię Zarządu Miasta. Szacuje się, iż dzięki źle sporządzonej umowie budżet miasta stracił kilkanaście, jak nie kilkadziesiąt miliardów starych złotych.

Bocheńskie targowisko zajmuje obszar ponad 72 arów. Prawnym właścicielem całej nieruchomości, nie licząc trzech małych działek należących do PSS "Społem", Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej i osoby prywatnej, jest Miasto Bochnia. Zgodnie z zawartą umową dzierżawca posiadający blisko 43 ary zobowiązał się do utrzymania placu w nienagannym stanie sanitarnym, technicznym oraz do przeprowadzania koniecznych remontów. Czy dzierżawca wypełniał swe obowiązki? Ocenę pozostawiamy kupcom jak i kupującym. Faktem jest natomiast, że z tytułu rocznej dzierżawy, na mocy już wspomnianej umowy Elżbieta Lustofin w ubiegłym

roku odprowadziła do miejskiej kasy 2 500 zł, czyli dwa razy mniej niż podatek od nieruchomości zapłacony przez sprzedawców. Warto jeszcze wspomnieć, iż w tym samym czasie miejscy inkasenci pobierając opłatę targową odprowadzili do miasta 34 tys. zł. Dla porównania w roku bieżącym, po wygaśnięciu umowy przewiduje się wpływ w wysokości ok. 300 tys. zł.

W chwili obecnej na targowisku znajduje się blisko 200 stanowisk handlowych, co powoduje brak swobodnej komunikacji wewnątrz placu.

Mając na uwadze powyższe uwarunkowania Zarząd Miasta zwrócił się do Politechniki Krakowskiej w celu opracowa-

nia przez studentów koncepcji zagospodarowania placu Gazaris. Swą koncepcję, przewidującą dwupoziomowe usytuowanie stanowisk kupców, jak i również rozmieszczenie parkingów zgłosił także Jerzy Lysy. Jak poinformowali nas członkowie Zarządu, istnieją również plany zagospodarowania placu opracowane w latach 1995-96, które na jednym poziomie przewidują rozmieszczenie ok. 130 stanowisk handlowych.

Mając na uwadze wstępne rozmowy prowadzone już od dłuższego czasu ze Stowarzyszeniem Kupców, jak również ustalenia Komisji Gospodarki Komunalnej Rady Miasta, Zarząd wystąpił z inicjatywą przekazania placu, do czasu jego docelowego zagospodarowania, w czasową dzierżawę Stowarzyszeniu Kupców ustalając przy tym szczegółowy zakres obowiązków spoczywających z tego tytułu na Stowarzyszeniu, jak i sposoby rozliczania finansowego.

W roku bieżącym rozpoczną się również działania mające na celu uzyskanie pozwolenia na zabudowę placu.

Która ze zgłoszonych koncepcji okaże się najlepsza, i czy plac Gazaris stanie się targowiskiem na miarę XXI wieku? O tym przekonamy się już niedługo.

KAROL KLIMA

Kolędowanie w szkole muzycznej

Tradycyjne i nowe, znane i te mniej znane kolędy i pastorałki, a także jasełka, można było usłyszeć i zobaczyć 27 stycznia w Państwowej Szkole Muzycznej w Bochni. Występ ten był nie tylko pięknym zakończeniem bożonarodzeniowego okresu kolędowania, ale także zamknięciem półrocza.

Do sali koncertowej na swój występ młodzi artyści zaprosili rodziców i pedagogów. Licznie przybyłych gości powitał dyrektor szkoły: Kazimierz Migdał. Następnie zaprosił na dwuczęściowy spektakl: jasełka w wykonaniu uczniów pierwszego roku (w wieku od 8 do 11 lat), jak również na koncert kolęd, które zaśpiewał "duży chór" (od 11 do 14) i orkiestra smyczkowa (muzycy od 10 lat wzwyż).

Chór bardzo starannie przygotowała Monika Kucińska, która oprócz tego, że jest pedagogiem w szkole, śpiewa w chórze Polskiego Radia w Krakowie. Natomiast orkiestrą smyczkową dyrygowała Bożena Wojciechowska.

W przedstawieniu jasełkowym nie mogło oczywiście zabraknąć tradycyjnych scen z udziałem Heroda, pastuszków, aniołów, Marii z Dzieciątkiem oraz pokłonu Trzech Króli. Między tymi scenami młodzi aktorzy śpiewali kolędy o narodzeniu Pana w zimnej stajence. – *Tekst jasełek w oryginale był znacznie dłuższy, z przeznaczeniem dla nieco starszych aktorów, dlatego skróciłam i dostosowałam go do możliwości 10-latków* – mówi Monika Kucińska. Duży wkład

w przedstawieniu mieli także rodzice. Przygotowali stroje i charakterystykę. Najciekawszy głos – naszym zdaniem – należał do Sabiny Nowak, która odgrywała pastuszkę. Kilka kolęd solo, pięknie zaśpiewała także Marta Klesiewicz, jako Maria.

Po występach młodszych nastąpił koncert kolęd w wykonaniu starszego chóru i orkiestry smyczkowej. Publiczność mogła poznać mało znane kolędy i pastorałki, takie jak "Sen Dzieciątka Jezus", "O gwiazdeczko" czy "Hola, hola pasterze z pola". – *Już od końca listopada przygotowywałam się do tego koncertu* – mówią solistki chóru Sabina Maćkowska, Dominika Ból i Paulina Rutkowska. *W tym roku szkolnym śpiewamy już czwarty raz, a kolędy drugi, bo ten koncert jest powtórzeniem tego z 20 stycznia* – dodają.

– *Za kolędę dziękujemy i zapraszamy na nią za rok* – pożegnał wszystkich gości dyrektor Szkoły Muzycznej.

EMILIA MAZANEK

Czy warto być zegarmistrzem?

Zegarmistrz to już wymierający zawód. Obecnie tego rzemiosła można uczyć się w szkołach zegarmistrzowskich. W Krakowie jest szkoła zawodowa i Liceum Zawodowe. Uczniowie mogą również przyjąć się na praktykę do zakładu, tam gdzie jest mistrz, potem po szkoleniach zdają egzamin.

Nowe pokolenie zegarmistrzów raczej wywodzi się ze szkół elektronicznych. Teraz nastała już przecież nowa era, zegarków elektronicznych.

Zakład zegarmistrzowski państwa Robaków

Zawód ten wymaga dużo cierpliwości, precyzji. Jak to mówią: zegarmistrz spędza pół życia pod stołem. Pan Robak, który jest Mistrzem Zegarmistrzowskim, naprawia wszystkie zegarki, w tym: zegary ściennie, antyki.

– *Dużo serca i pracy trzeba włożyć w naprawę antyku, sam muszę dorobić brakujące części, wytoczyć, sprawdzić* – mówi zegarmistrz. – *Ostatnio w zakładzie naprawiany był antyk, wszystkie części były sprawdzone, naprawione, a jednak zegar nie chodził. Okazało się, że drewniana obudowa była źle wyważona i blokowała ruch wahadełka. To praca w której najważniejsze są detale.*

Obecnie naprawia się mniej zegarów, bo

niejednokrotnie koszt robocizny przewyższa wartość zegarka, a okazuje się, iż w cenie naprawy można kupić nowy.

Młodzi ludzie kupują zegarki nowoczesne, wodoodporne, mające wiele funkcji, zaś starsi wolą tradycyjne, nakręcane, kwarcowe.

Zakład Usługowy – Jacka Kruka – Pod Arkadami

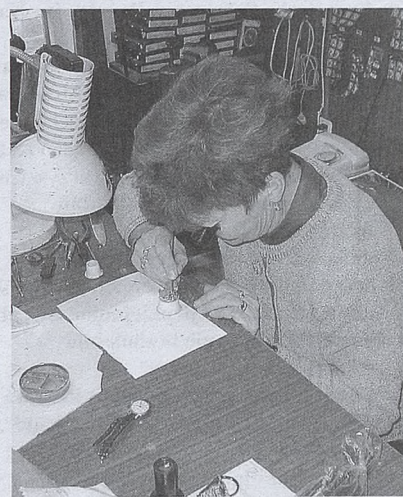
– *Czy w Państwa Zakładzie są praktyki?*
– *Nie, nie ma u nas praktyk ponieważ mamy tytuł czeladnika, nie mistrza. Mieliśmy ucznia, który ukończył szkołę kilka lat temu, ale już nie pracuje w zawodzie. Z tych młodych zegarmistrzów których znam, praktycznie nikt nie pracuje w zawodzie. Kończy się, wymiera ten zawód.*

– *Czy warto uczyć się tego rzemiosła?*
– *Nie, nie warto, tendencje są takie, że przestaje się opłacać naprawa. Dużo zegarków jest nierozbieralnych, jednorazowego użytku.*

W Warszawie, Krakowie jest parę dobrych zakładów, które są wyspecjalizowane w naprawach zegarów renomowanych firm, same dorabiają części.

Serwisanci zaś zatrudnieni w dużych firmach to są zazwyczaj z wykształcenia elektrycy.

– *Jakie w dzisiejszych czasach naprawia się zegarki?*



– *Jest dużo pozostałości: zegarki szwajcarskie, zegary ściennie, stare. Naprawy okazów, antyków nie podejmujemy się, gdyż nie mamy serwisu. Zdajemy sobie sprawę, że musimy być konkurencyjni, naprawy nie mogą być drogie, aby móc działać na rynku.*

– *Jak sprzedają się zegarki?*

– *Przedtem kupowano jeden zegarek na całe życie, najczęściej był to prezent komunijny. Teraz zmienia się moda, i młodzi ludzie bardzo często zmieniają zegarki. Jest taka tendencja, że młody człowiek nosi zegarek wartości ponad 100, 200, 300 zł, a rodzice kupują sobie zegarek za 20 zł. Dzieciom drogie, sobie tanie.*

Dziś, kiedy wszyscy tak się śpieszą, pędzą, wydaje się niemożliwe abyśmy mogli się obejść bez zegarka. Bo przecież „bez zegarka, to tak jak bez ręki...”

EWA KUBALA

fot. Kazimierz Bukowiec

Życ w miłości do bliźniego

Józef Pyrz – człowiek niezwykle skromny, wypełniony miłością, doskonały malarz, artysta znany i ceniony w Europie. Urodził się 17 lutego 1946 r. w GawłóWKu. Mówi o sobie, że jest “pierwszym dzieckiem pokoju”. Rzeźbić zaczął, gdy był jeszcze dzieckiem. Studiował historię filozofii. W 1972 r. ożenił się z Mirą Marią. Żona pomaga mu w pracy. Mają czwórkę dzieci. Syn Angelo odziedziczył talent po ojcu – rzeźbi, maluje. Józef Pyrz mieszka w Paryżu, w którym ma mieszkanie oraz dużą pracownię – prezent od J. Chiraca. Często przyjeżdża do Polski, do rodzinnego GawłóWKu, gdzie również rzeźbi w swojej skromnej pracowni. Po wyjeździe do Francji nie było roku, w którym nie miałby za granicą indywidualnej wystawy. Ostatnio można było podziwiać jego prace w Częstochowie, a teraz w Zalesiu pod Warszawą. Większa część trafia do prywatnych kolekcji. Jego rzeźby można jednak podziwiać w kościołach i innych miejscach. Do tych należą: figura Niepokalanego Poczęcia w Zakonie Misjonarzy św. Serca Pana Jezusa w Chatel Sain Denis (Szwajcaria), postać św. Rity w bazylice Sacré-Cœur-de-Montmartre w Paryżu, rzeźba Kościół – Kłos Zboża w Notre-Dame-de-la-Gare w Paryżu, Zdjęcie z Krzyża w kościele św. Franciszka Salezego w Paryżu, św. Kazimierz i św. Jadwiga na domu, w którym mieszkał i zmarł C. K. Norwid w Paryżu, monumentalna rzeźba wybitnego francuskiego kompozytora Oliviera Messiaen’a, która stoi przed kościołem parafialnym w Neuilly-sur-Seine. Dla O. Messiaen’a wyrzeźbił figurę św. Franciszka z Asyżu, którą podziwiano w dzień premiery opery kompozytora. W październiku br. przed kościołem w Mikuszowicach stanęła rzeźba Jana Chrzciciela ufundowana przez artystę. Niemal każdej rzeźbie towarzyszy napisanie wiersza. Oto jeden z nich:

„Zmielesz nas Panie – delikatnie
odejdziemy niezauważeni
zmielesz nas Panie – czyli odmienisz
wyzwolisz ze skorupy oczekiwania – starzenia
zmielesz nas w najlepszej młodości, aby chleb był jędrny
Zmielesz nas Panie bezboleśnie
I ochronisz jak Izaaka
Ofiarę czystą przyjmiesz, bezkrwawą
Ofiarę miłości, braterstwa, dzielenia”.

– Czym jest dla Pana rzeźba?

Odzwierciedlam w niej poszukiwania tzn. zachowuję tę konwencję, że należy zachować twarz i ręce. Szczególnie twarz musi być realistyczna ponieważ jest to nasza dusza, nasza osobowość, która się nie zmienia w czasie. Natomiast ciało ulega rozkładowi, jak każda materia, jest współczesna, bardzo abstrakcyjna. W przypadku rzeźby Jana Chrzciciela w Mikuszowicach zrobiłem olbrzymie krople, które symbolizują nasz chrzest. Kiedy niektórzy mówią, że są za duże, to ja odpowiadam, że być może chrzest wam przeszkadza.

– Kiedy zaczął Pan rzeźbić?

– Byłem w sanatorium (...) i tam któregoś dnia (skończyłem wtedy 6 lat), nasz wychowawca przyniósł na salę małe kawałki drewna lipowego i dłuta. Spośród 50-ciu, ja i mój kolega coś tam z tego zrobiliśmy. Wtedy właśnie ten wychowawca powiedział, że to jest chyba język, którym będę mógł się posługi-

wać. Potraktowałem to poważnie. Potem zrobiłem ptaszka. Ptak był moją pracą dyplomową – seria ptaków. Potem dłużyłem sobie w łóżku, gdy wszyscy spali – twarze. Sprzątaczką była zawsze na mnie wkurzona, musiała wymiatać wióry. Któregoś dnia wychowawczyni odkryła co robię – był skandal, ponieważ akurat wtedy robiłem taki małeńki akt kobiecy.

– Mając lat...

– Czternaście bodajże. Była to bardzo dobra kobieta. Zawiozła mnie do szkoły do Kenara. No i tam rzeczywiście później poszedłem. Ale nie byłem tam długo. Źle się zachowałem i zostałem karnie przeniesiony, po roku do Kielc. Szkoła plastyczna w Kielcach miała trochę taki charakter z zaostrzoną dyscypliną, co dobrze mi zrobiło. Tam się zetknąłem z wiarą katolicką, z ewangelią, która chyba moje życie ukształtowała. Dała mi radość życia. No i jestem jej wierny.

– Czy szkoła w Kielcach była ostatnią?



Obok kościoła w Mikuszowicach znajduje się jedna z rzeźb autorstwa Józefa Pyrza

– Nie. Później studiowałem zaocznie, ponieważ po zetknięciu się z ewangelią chciałem pogłębić swoją wiarę. Przedtem, prywatnie interesowałem się filozofią marksistowską.

Później zacząłem czytać filozofię chrześcijańską... Niewiele rozumiałem, dlatego po dyplomie poszedłem studiować historię filozofii. Po trzech latach wróciłem do rzeźby. Wtedy już wiedziałem, co będę robił. Wiedziałem, że mam pisać filozofię rzeźbiącą. Mam pracować dla Chrystusa, dla Kościoła.

– Wiem, że był pan jednym z głównych działaczy ruchu hipisowskiego w Polsce...

– Ja w jakimś sensie stworzyłem ten ruch. Założyłem pierwsze ugrupowanie. Z tym, że bądzmy uczciwi. Wydaje się, że dzisiaj powinno się oddać szacunek temu, co myśmy wtedy robili. Gdy zaczęliśmy działać w 1967 r. nie było KOR-u, nie było Michnika, który się wychylał. Z Michnikiem poznaliśmy się nieco później – był pokornym studentem. Nie było żadnego ruchu, który sprzeciwiłby się systemowi dyktatury. Ludzie pokornie szli do pracy, potem wracając robili zakupy, szli do domu. W zasadzie nie było żadnego życia społecznego. Ulice były martwe, i gdy w 1967 r. młodzi ludzie okupowali skwerki Warszawy rysując, czy grając na gitarze – to był szok. Jeszcze większym szokiem było, gdy ich zapraszałyśmy do spędzenia z nami czasu. Oczywiście nie można było nas skazać, bo nie robiliśmy nic, co byłoby niezgodne z prawem. Po prostu żyliśmy inaczej. Wyrwaliśmy się z tego rytmu. Wtedy nie nazywaliśmy się hipisami. Pierwszy artykuł na temat hipisów pojawił się w “Forum” bodajże w 1968 r. i wte-

dy dopiero zorientowaliśmy się, że robimy to samo, co młodzi ludzie ze Stanów Zjednoczonych, którzy buntowali się przeciwko pewnej kulturze konsumpcji, pewnemu systemowi totalitarnemu. Ci młodzi ludzie mieszkali w opuszczonych dzielnicach. Byli to przeważnie artyści, którzy mieszkali w komunach tzn. razem mieszkali, razem tworzyli. Potem spotkali się któregoś dnia aby mówić o miłości. Oni odczuwali jej brak, podobnie jak my. I wtedy właśnie dziennikarze określili ich hippisami.

Dużo mówi się o KOR-ze, dużo mówi się o pewnych ruchach politycznych, którym myśmy torowali drogę. Daliśmy tę odwagę spotykania się, robienia czegoś innego – wbrew. Oczywiście później przyszły narkotyki, ale one nie przyszły od nas. Narkotyki były po to, aby nas zniszczyć. W grupach, które ja prowadziłem nie było narkotyków. Mało tego, u nas w grupie nie wolno było pić wina. Później przebrani panowie, prawdopodobnie milicjanci, za cenę 3,50 czyli za cenę paczki "Sportów" sprzedawali ampulkę morfiny. Co było nienormalne, ponieważ handlarz narkotyków, nie sprzedaje czegoś za tak niską cenę, co kupuje drożej. Więc ktoś sprzedawał po to, aby nas w pewnym sensie zatruć. Dlatego były te artykuły krytyczne na mój temat, że ja nie biorę, ale że namawiam. Rzeczywiście ja nie brałem. Próbowaliśmy mi ktoś dać morfinę raz, czy dwa razy, ale bardzo szybko zorientowałem się, że to nie jest droga. Ale była to jedna z form, która zniszczyła ten ruch. Podobnie jak historia "wolnej miłości". Nasze propozycje miłości były nieco inne, niż starszych panów, którzy chcieli się wyżyć z młodymi dziewczynami i którzy wnieśli ideę "wolnej miłości". Na ideę hipisowską spogląda się bardzo krytycznie, zwłaszcza w tamtych czasach. Była ona prześladowana. Moja mama była również prześladowana. Ludzie czytali krytyczne artykuły na nasz temat, więc to była potwarz dla niej. Mimo, że ona wiedziała, że idziemy drogą dobra. Może nie rozumiała, ale

miała intuicję, że idziemy ku dobru, ku miłości, w stronę autentycznej miłości. Szukaliśmy wtedy kontaktów z kościołem. Nie było to łatwe. Jedynie Paulini z Częstochowy... To zaangażowanie, przypłaciłem więzieniem, dwa razy po trzy miesiące i wstydem, jaki mi zrobiono. I to działało. Taka była ich forma walki. Ale wydaje mi się, że pokolenie naszych dzieci będzie umiało w bardziej inteligentny sposób realizować ideę miłości, miłości bliźniego, życia autentycznego, a nie konsumpcyjnego. Pamiętajmy o tym, że hipisi amerykańscy, właśnie przeciwko takiemu życiu występowali, jak myśmy występowali przeciwko systemowi totalitarnemu. Są to bardzo poważne sprawy i myślę, że społeczeństwo jeszcze nie dojrzało aby to zrozumieć.

– Czy ten okres ruchu hipisowskiego wpłynął w jakiś sposób na Pana dalsze życie, rzeźbę?

– Ten okres się nie zakończył. Ja żyję tak. Ja realizuję moje życie do końca. Ja realizuję życie w miłości poprzez modlitwę, poprzez życie w takich grupach ludzi, którzy rzeczywiście tę miłość stawiają na I planie, a nie żyją wedle konwenansów. Oczywiście, że wpłynął. Dał mi swobodę w tworzeniu, swobodę w działaniu. Wyzwolił mnie ze wstydu czynienia dobrze.

– Wracając do rzeźby. Gdzie pan miał swoją pierwszą wystawę prac?

– Pierwsza wystawa była jeszcze w Polsce, w 1972 r w Pałacu Kultury, w galerii pana Szajny. To był taki teatr.

– Jakie to były rzeźby?

– To były rzeźby totemiczne. Swoją styl tak naprawdę odnalazłem we Francji. Wyjechaliśmy tam w 1979 r. Początkowo do Taize, potem byliśmy w Paryżu i na południu Francji, koło Tuluzy. Francja to kraj pod względem artystycznym bardzo swobodny. Swobodny w tym sensie, że każdy człowiek wystawiał to co naprawdę robił, nie patrząc na innych. Bądźmy szczerzy – polscy artyści są

snohami i robią to, co się robi na Zachodzie. Chcą być a'la mode. Swoją pierwszą wystawę miałem już jakieś 2-3 miesiące po przyjeździe. Tam zetknąłem się z artystami z południowej Francji, którzy wystawiali wszystko, począwszy od skrajnie realistycznych form do bardzo abstrakcyjnych. I nikt nie oceniał, bo to realistyczne – to nieaktualne, albo to nie jest sztuka. Natomiast w Polsce w tym czasie panowała moda na sztukę abstrakcyjną.

– Skąd się wziął abstrakcjonizm?

– Europa przeszła I wojnę światową, w niedługim czasie potem II wojnę światową. Jedna gorsza od drugiej, podważano podstawowe prawa moralne, były obozy koncentracyjne, niszczone naród systematycznie, niszczone Żydów w sposób okrutny, czyli wykpieno to, o czym mówił Chrystus. Wszelki porządek moralny został obalony, czyli wszelkie logiczne myślenie zostało obalone. W tej sytuacji artysta, nie miał więcej nic do powiedzenia. Rolą artysty jest proponować, jest dawać nadzieję, jest krzyczeć. Rolą artysty jest widzieć dalej niż przeciętny człowiek, gdyż mamy tę kondycję życia i takie spojrzenie, które przekracza spojrzenie codzienności. Rola artysty jest rolą proroczą. Gdy utracono wszelkie wartości moralne, artysta nie miał nic do powiedzenia. Zamknął się w świecie sztuki, w świecie barwy, formy, kompozycji, dźwięku. Dzisiaj człowiek na nowo odnalazł zaufanie do tych podstawowych wartości. I dzisiaj artysta na nowo proponuje pewne sytuacje pozytywne. Dla systemu totalitarnego sztuka abstrakcyjna była bardzo na rękę, ponieważ nic nie mówiła – ani słowa. Nic nie proponowała. Sztuka abstrakcyjna ogranicza się do przeżyć czysto estetycznych. Oczywiście każda sztuka posługuje się estetyką, ale jest też słowem. Jesteśmy istotami myślącymi.

– Nie chce Pan wrócić do Polski? Niedawno Kraków – stolica kulturalna Polski.

– Ależ ja tu jestem.

– Ale większość czasu spędza Pan w Paryżu.

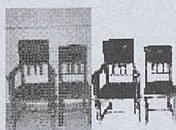
– Jestem w doskonałej sytuacji. Dziękuję Panu Bogu, że nam pozwolił przeżyć wolność w Polsce, a nie to, co przeżył Norwid, Słowacki... Szczególnie Norwid. Mieszkam bardzo blisko domu, w którym zmarł z głodu. Dla tego domu wyrzeźbiłem św. Kazimierza i św. Jadwigę. Jestem bardzo wdzięczny Panu Bogu, że pozwala mi spędzić zimę w kraju, gdzie jest ona cieplejsza. Natomiast lato, jesień w Polsce. Tworzę dla Polski.

Walcę, walczyłem, gdy był stan wojny poprzez moje rzeźby, żeby za granicą dobrze zrozumieli mój kraj.

– Dziękuję Panu za rozmowę.

ŁUCJA PIĄTKOWSKA

Konserwacja i naprawa starych mebli



przyjmujemy zamówienia
na stylowe krzesła i fotele

Krzysztof Fitrzyk

**Bochnia, ul. Krzeczowska 69
tel. 612-22-41**

Zastaw się, a postaw się cd.

W niniejszym numerze *Młodzi*, którzy mimo poprzednich artykułów nadal chcą zorganizować huczne wesele, znajdą następne informacje, które pozwolą ziszczyć marzenia o niepowtarzalnym balu weselnym, na którym wszyscy goście będą się wymieniać bawili.

Naszą dzisiejszą wędrowkę po salach weselnych zaczniemy od Domu Strażaka w Ostrowie Królewskim – niewielkiej wioski położonej na terenie gminy Rzewawa. Sam budynek położony jest w malowniczej okolicy. Korytarz zdobią humorystyczne malowidła, które przedstawiają ciężki żywot strażaka. Natomiast sale, które interesują nas najbardziej znajdują się na piętrze. Aż miło popatrzeć na estetyczne pomieszczenia obite jasną boazerią.

Można zorganizować tutaj wesele na ok. 120 osób, choć bywały tu również bardziej liczne bale. Dom Strażaka dysponuje oddzielną salą taneczną, na której znajduje się podium dla orkiestry oraz przestrzenną salą biesiadną. Do dyspozycji organizatorów wesela jest dobrze wyposażone zaplecze kuchenne wraz ze spiżarnią oraz dwoma chłodniami. Wszystko znajduje się na jednym poziomie. Dodatkowym atutem jest balkon, z którego

Państwo Młodzi mogą nocą podziwiać gwiazdy na niebie oraz obszerny parking. Sale można wynająć już w poniedziałek poprzedzający wesele. Koszt wynajmu wynosi 500 zł. Po weselu należy również uregulować rachunki za prąd, gaz oraz wodę. Szczegółowych informacji udzieli sołtys Ostrowa Królewskiego.

Jeżeli Młodzi lubią ciszę i spokój, ale upierają się na wesele w mieście to idealnym rozwiązaniem może okazać się wynajęcie sali w Domu Działkowicza w Bochni. Wynajęcie sali kosztuje 700 zł, natomiast członkowie Polskiego Związku Działkowiczów zapłacą tylko 500 zł. Może zatem warto zacząć coś uprawiać... Tutaj również należy uregulować rachunki za prąd itp. Salę można wynająć już w środę i gospodarzyć do wtorku. Optymalnie można tutaj zorganizować wesele na 120 osób. Dom Działkowicza posiada bardzo dobre zaplecze kuchenne łącznie z zastawą stołową. Gdy Państwo Młodzi będą mieli już dosyć weselnych gości, to mogą

R E K L A M A

kiedy, jeśli nie teraz?



fordfocus
już od **48.900 zł**

Teraz masz okazję kupić go jeszcze lepiej wyposażonego. W cenie samochodu wybierasz **dwa z czterech** elementów wyposażenia: • ABS • klimatyzacja • poduszka powietrzna pasażera • lakier metaliczny. Taka okazja nie trafia się często!

Liczba samochodów w ofercie jest ograniczona. Dotyczy pojazdów wyprodukowanych w 1999 roku.



EURO CAR

Kraków, Al. Powstańców ŚL. 22 tel. (012) 267 44 00



Partner

Kraków, ul. Jasnogórska 60 tel. (012) 638 01 01

od nich chwilę odpocząć, gruchając sobie przy okazji na obszernym tarasie.

A teraz coś dla bardziej wygodnych z zasobnymi kieszeniami. Tym, którzy chcą być wypoczęci na własnym weselu, naprzeciw wyszła restauracja KASZTELANIA, znajdująca się na bocheńskich plantach. Można tam zorganizować wesele na ok. 60 osób. Od wiosny do jesieni liczba ta wzrasta do 80, gdyż wówczas możliwa jest zabawa również na tarasie. Aby się dobrze bawić, trzeba dobrze zjeść. Wśród czterech dań gorących polecana jest *polędwica Czar-nolas*, a wśród trzech zakąsek np. *kra-by w białym winie*. Poza tym restauracja oferuje cztery rodzaje wędlin, co najważniejsze – własnej produkcji, dwa desery, wśród których znajdują się oczywiście smaczne *lody kasztelańskie*, napoje, alkohol oraz owoce. Na stole nie zabraknie ciasta oraz tortu, bez którego nie obejdzie się żadne wesele. Dla gości przygotowywane są paczki z placzkami. W koszty wliczone są również cztery rodzaje sałatek. Można zażyczyć sobie muzykę odtwarzaną bądź prawdziwą orkiestrę. Wszystko to bez zbędnej bieganiny i dodatkowego stresu. O wszystkim pomyślą inni, którzy fachowo oraz z uśmiechem na twarzy zapewnią nam miłą obsługę oraz udane wesele. Koszt przyjęcia weselnego w Kasztelani wynosi od 90 – 130 zł od osoby. Jeżeli jeden dzień nam nie wystarczy, to możemy urządzić poprawiny dokładając jeszcze połowę ceny. Oczywiście zarówno cena, jak i menu jest do uzgodnienia. Dodatkowym udo-

godnieniem jest poblizłe parkingu. No, a jeżeli nie obejdziemy się bez alkoholu, to dosłownie pod nosem mamy przystanek autobusowy.

Jeżeli mamy gości z bardzo daleka oraz niewielkie mieszkanko na os. Niepodległości, czy na Jana, to z pomocą przyjdzie nam hotel FLORIAN, który pomyśli za nas dosłownie o wszystkim. W sali restauracyjnej możemy zorganizować wesele na ok. 100 osób. Jeżeli chcemy urządzić niewielkie przyjęcie na ok. 30 osób, to wystarczy zarezerwować salę bankietową – konferencyjną, bądź bankietową na ok. 20 osób. Przewiduje się podanie pięciu dań gorących, ale całe menu można szczegółowo uzgodnić. Koszt wesela wynosi od 80 zł wzwyż – w zależności od zasobności kieszeni zleceniodawcy. Hotel gwarantuje wysoką jakość potraw oraz obsługi. Kelnerzy znają po 2 języki obce, dlatego na listę gości weselnych możemy zaprosić osoby nie znające zupełnie j. polskiego. Hotel oferuje również bezpłatny parking. Jeżeli goście nie będą w stanie kierować pojazdem, którym przyjechali na przyjęcie, to nie ma żadnego problemu. Hotel wychodzi gościom naprzeciw oferując zniżkę w wysokości 50% na nocleg w pokojach hotelowych. Za pokój 1-osobowy zapłacimy 20 zł, natomiast za 2-osobowy niewiele drożej, bo 30 zł. Jeżeli Młoda Para nie będzie miała siły na powrót do domu, to mogą swoją noc poślubną spędzić w apartamencie za 100 zł plus 7% Vat. To jeszcze nie koniec szerokich usług, jakie świadczy Florian. Hotel oferuje pełen zakres usług cateringowych w lokalu wyznaczonym przez

klienta. Oferta obejmuje przyjęcia do 800 osób. Wtedy młodzi mogą sobie zażyczyć praktyczne stoły szwedzkie, tradycyjne staropolskie czy wreszcie klasyczny zimny bufet do pełnej obsługi gastronomicznej. Zleceniobiorca posiada termosy oraz samochód przystosowany do przewozu posiłków. Przyjmowane są również zlecenia nietypowe. Tak więc na wskroś nowoczesni Państwo Młodzi mogą zorganizować weselny grill dla 10 osób, natomiast nieco bardziej snobistyczni zamówić pokaz sztucznych ogni.

Na bocheńszczyźnie jest wiele lokali, które za mniejszą, czy też trochę większą cenę spełnią życzenia Państwa Młodych. Gdybym chciał opisać wszystkie sale, to z pewnością upłynęłoby dziewięć miesięcy, jakie zazwyczaj upływa od wesela do narodzin potomka. Dlatego, aby ubiec Młodych (przynajmniej niektórych), w następnym numerze napiszemy "małe co nieco" o chrzcinach i nie tylko...

LUCEK



W Domu Działkowca na weselnym przyjęciu zabawić się może 120 osób. fot. (kaz)

DREDO

SKLEP KOMPUTEROWY

Bochnia ul. Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09

COMPACT
DISK
NOVELTY

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

+

POSNET
DRUKARKI FISKALNE

... i nic nie pracuje lepiej
dla Twojej Firmy

Przechodzić, nie przechodzić?

Tak to już bywa, że dany problem nie interesuje nas dopóki sami nie spotkamy się z nim. Mam na myśli konkretny przykład, konkretne miejsce w naszym mieście. Zaczniemy od początku. Otóż idąc ulicą Solną w kierunku placu Gazaris musiałem przejść przez przejście dla pieszych. Przejście to jest kierowane sygnalizacją świetlną. Czekam, jest zielone, idę, nagle z dużą prędkością przejeżdża samochód. Co by było, gdybym się pospieszył i zrobił dwa kroki wcześniej? Odpowiedź nasuwa się sama. Zacząłem się zastanawiać czemu tak się stało. Czyżby brawura kierowcy, czy może jego niedoświadczenie? Przyglądając się temu skrzyżowaniu wytłumaczenie znalazło się samo. Jako że jeżdżę zawodowo, nie trudno było mi porównać to co napotykamy na ul. Trudnej, do innych miast w Polsce. I tak; wjeżdżając na przejście nie mamy pewności czy aby piesi nie mają zielonego światła, które to zezwala im na wejście na jezdnię. Zielone światło mówi prosto – zezwalam, więc pieszy wchodzi, a tu nadjeżdża auto. Obydwoje są lekko zdziwieni, bo pieszy ma zielone i kierowca też. Nie można więc do końca winić kierowców obzuwając ich epitetami, bo zaistniała sytuacja często wynika z ich niewiedzy, niedoinformowania o sytuacji na przejściu.

Kontynuując temat tego skrzyżowania, powinno być ono, zdaniem wielu kierowców, rozbudowane. Należałoby poszerzyć jezdnię naprzeciw sklepu z obuwiem przy ul. Trudnej, poprzez zwężenie chodnika, który w tym miejscu jest zbyt szeroki (praktycznie w połowie nie wykorzystany) oraz całkowicie zlikwidować nieuczęszczany chodnik obok parkingu przy kawiarni "Jubilatka". Zmiany te na pewno umożliwiłyby bezpieczniejszy przejazd przez to skrzyżowanie.

Mam nadzieję, że moje uwagi nie pozostaną bez echa i sądzę, że wśród czytelników „Ziemi Bocheńskiej” znajdą się tacy, którzy myślą podobnie.

JAN DĄBROWSKI

OGŁOSZENIA DROBNE

* Przepisywanie, skanowanie, drukowanie prac magisterskich, dyplomowych itp. Tel. 612-75-78

* Studentka – udzieli lekcji języka angielskiego. Tel. 611-11-27 po godz. 17.00

Kupon na ogłoszenie drobne w "Ziemi Bocheńskiej"

Treść ogłoszenia:

Ogłoszenia drobne drukujemy bezpłatnie!

Nasza sonda

Czy czujesz się bezpiecznie w Bochni?

dokończenie ze str. 18



Jagoda Borowiecka

– W mojej szkole jest bezpiecznie. Starsi koledzy są w porządku. Nie biją młodszych dzieci. W drodze do szkoły zawsze przechodzę na światłach, więc nic nie może mi się stać.

Barman w klubie "KAJA" – Na każdego klienta trzeba uważać, nawet na tych którzy wyglądają niepozornie. Z tym bezpieczeństwem nie jest najlepiej w takich małych klubach jak ten. Nie stać nas na ochronę, czy jakiś alarm. Tu w godzinach rannych jest bardziej niebezpiecznie, niż wieczorem na ulicy. Jakby coś tutaj się działo, to na ulicy nic nie słysząc. Najważniejszym środkiem bezpieczeństwa jest dla nas telefon.



Robert Robak, taksówkarz

– Na razie nie jest tak groźnie. Nie boję się wykonywać swojej pracy, ostatnio dość niebezpiecznie. Jeżdżę w ciągu dnia, może dlatego nie obawiam się klientów. Na pewno nie całkiem bezpieczni są moi koledzy z nocnej zmiany.



Irena Mazanek, sprzedawca owoców

Do tej pory nie przytrafiło mi się nic przykrego. Prawie cały towar mam na zewnątrz, więc czasami zdarza się, że ktoś coś sobie weźmie. Cóż mam zrobić, przecież nie będę nikogo goniła po całym rynku za jednym jabłkiem.



Maria Nowotnik, właścicielka kiosku z art. chemicznymi

– Na rynku wieczorem jest ochrona, więc mogę spać spokojnie. W dzień natomiast ze złodziejami radzimy sobie wspólnie. Koleżanka z naprzeciwka pilnuje mojego towaru, ja natomiast mam oko na jej dobytek. Moja ulica jest bezpieczna. A wieczorami wiadomo, każda kobieta jak wychodzi na ulicę nie czuje się pewnie. 22 to chyba najbardziej niebezpieczna godzina, bo wtedy zamyka się większość knajp. Później jest pusto.

PRZYG. E. MAZANEK I P. BIELAK



Łąka

Parafia w Łące leży przy trasie łączącej Bochnię z Limanową. Jest to rejon atrakcyjny ze względów turystycznych i z tego powodu na pewno znany niejednemu z czytelników "Ziemi Bocheńskiej". Jednak nie tylko atrakcje turystyczne cechują tamtejszą parafię. Przykład Łąki po raz kolejny udowadnia, że Polak potrafi zdziałać bardzo wiele. Jeśli tylko ktoś go do tego zmobilizuje.

Historia parafii w Łące sięga lat osiemdziesiątych. Wcześniej teren obecnej placówki podlegał parafii w Żegocinie. Myśl o utworzeniu nowej parafii długo już trwała wśród mieszkańców Łąki. Ostatecznie jednak została doprowadzona do skutku, kiedy proboszczem w Żegocinie został ks. Antoni Poręba. W 1986 r. w porozumieniu z mieszkańcami, kupił od jednego z nich (Teofila Kukli) stary, kryty strzechą dom. W ciągu kilku dni mieszkańcy wyremontowali budynek i 20 IV 1986 r. bp Władysław Bobowski poświęcił prowizoryczną kaplicę. Kilka dni później (27 IV 1986) Wojewódzki Urząd do Spraw Wyznań i Kuria Diecezjalna w Tamowie erygowały nową placówkę parafialną w Łące. Pierwszym jej proboszczem, pełniącym tę funkcję do dziś, jest ks. Stanisław Szczygieł. 29 IV 1986 odbył się pierwszy odpust ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy, patronki parafii.

W lipcu 1986 do istniejącej kaplicy dobudowano pomieszczenie, w którym mieściło się otąd prezbiterium i zakrystia. Należało jednak rozpocząć prace nad budową właściwego budynku sakralnego. Pierwszym krokiem w tej sprawie był zakup gruntu pod nową świątynię. Ziemię przekazali Władysław i Władysław Roško, Anna Bilka, Helena i Andrzej Krawczyk, Józefa i Józef Dziedzic. 15 XI 1986 sporządzono kontrakt notarialny. Warto w tym miejscu dodać, że w miejscu obecnej świątyni planowano utworzenie

oczyszczalni ścieków. Fortunnie udało się jednak przenieść tę inwestycję w miejsce mniej reprezentacyjne. 12 VIII 1987 uzyskano pozwolenie na budowę kościoła, plebanii i cmentarza. Dwa tygodnie później rozpoczęto budowę domu dla księży, w pełni ukończoną 6 XII 1988 r. Pierwsze prace nad budową nowej świątyni miały miejsce 16 V 1989 r., kierownikiem budowy był Stanisław Florek ze Słopnic. Pod jego nadzorem wszystkie prace budowlane wykonali w czynie społecznym parafianie. Kobiety przygotowywały posiłki, mężczyźni pracowali od 7 do 19. W ten sposób w rekordowym tempie w ciągu 18 miesięcy powstał nowy kościół w Łące. 1 VII 1990 bp Józef Guca poświęcił i wmurował kamień węgielny, widoczny do dziś z prawej strony prezbiterium. Oddanie do użytku nastąpiło 21 XI 1991 r. W tym samym okresie wzniesiono ogrodzenie wokół kościoła, wykonano parking, chodniki, oddano do użytku cmentarz. Pomocą przysłużyły się też sąsiednie parafie; Muchówka przekazała drewno na wykonanie dachu świątyni, Żegocina podarowała 3,61 ha gruntu (pieniądze z jego sprzedaży przeznaczono na zakup materiałów budowlanych). Proboszcz wspomina, że był pod wrażeniem zjednoczenia mieszkańców wokół wspólnego celu utworzenia wymarzonej parafii. Każdy przekazywał pieniądze lub w zamian służył pomocą według własnych możliwości (nie było narzuconej stawki).

Kolejną wspólną inicjatywą parafian z Łąki była adaptacja budynków po przedsiębiorstwie Chemobudowa na obiekty szkolne. Dziś w tych budynkach mieści się szkoła podstawowa i gimnazjum, do której uczęszcza 232 dzieci. Wybudowano też salę sportową z basenem, którą oddano do użytku we wrześniu 1999 r.

Kościół w Łące poświęcony jest Matce Boskiej Nieustającej Pomocy. Jej kult trwa w parafii od niepamiętnych czasów, a to za sprawą kapliczki, która znajdowała się w dworze, dziś już nieistniejącym. Obraz Matki Boskiej znajduje się w ołtarzu głównym w otoczeniu eliptycznej mozaiki, wykonanej niedawno przez p. Drwał z Tamowa. Po obu stronach ołtarza znajdują się figury patronów Diecezji Tamowskiej: św. Wojciecha i św. Kingi (z lewej), oraz bł. Karoliny Kózkówny i św. Stanisława (z prawej). Nad ołtarzem znajduje się rzeźbiony krucyfiks. Na ścianach świątyni wiszą stacje drogi krzyżowej, malowane na płótnie. Wszystkie wykonała 86-letnia Anna Łękawa, parafianka. Z prawej strony ołtarza głównego znajduje się ołtarz Bożego Miłosierdzia z obrazem "Jezu, ufam Tobie", wkomponowany w mozaikę w kształcie Alfy i Omegi. W przyszłości planuje się zakup witraży, wyasfaltowanie parkingu oraz upiększenie placu przykościelnego (park z alejkami i ławkami).

Do parafii w Łące należą Łąka Górna i część (62 rodziny) Łąki Dolnej. Liczba parafian wynosi ok. 1650 osób. Proboszczem, jak już wspomniano, jest ks. Stanisław Szczygieł, wikariuszem ks. Stanisław Jeż, który pracował wcześniej na misjach, a w najbliższej przyszłości znów planuje poświęcić się tej pracy. W parafii istnieje 25 róż różańcowych, ponadto Grupa Apostolska i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, którymi opiekuje się ks. katecheta. Jest w Łące 46 ministrantów, 10 lektorów, 3 dwunastoosobowe schole. Specyfikę parafii podkreślają coroczne dożynki organizowane na jej terenie. Przed każdymi żniwami proboszcz wyznacza dwie rodziny, które będą przeprowadzić uroczystościom, przygotowywać okolicznościowe wieńce. We właściwe świętowanie natomiast jest już zaangażowana cała parafia. Innym charakterystycznym dla Łąki zwyczajem są doroczne odwiedziny chorych w dniu św. Mikołaja. 6 XII 1999 r. odwiedzono 40 osób.

Msze święte w Łące odprawiane są w niedziele i święta o 7, 9, 11 (dla dzieci szkolnych) i 15; w ciągu tygodnia o 6.30, 7, po południu (latem o 17, zimą o 16) w środę odprawiana jest nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, w czwartek Koronka do Bożego Miłosierdzia. Odpust parafialny przypada w niedzielę po 27 czerwca.

PAWEŁ MICHALCZYK

Karczma "U Góry" zaprasza

Bardzo często od młodych ludzi możemy usłyszeć zdanie: W Bochni nie ma porządnej knajpy, w której można by było spokojnie napić się kawy, herbaty lub piwa! Niestety, dotychczas było w tym wiele racji. W mieście nie było bowiem lokalu, który miałby swój niepowtarzalny styl, wystrój, to "coś" co przyciągałoby młodzież chcącą kulturalnie spędzić wolny czas. Od jakiegoś czasu możemy jednak zauważyć zmianę na lepsze. Coraz bardziej bowiem właściciele dyskotek, klubów, czy knajp, zwracają uwagę na wiek swoich klientów. Na drzwiach wejściowych do lokali pojawiły się napisy: Dozwolone od 18 lat (w niektórych przypadkach 21 lat).



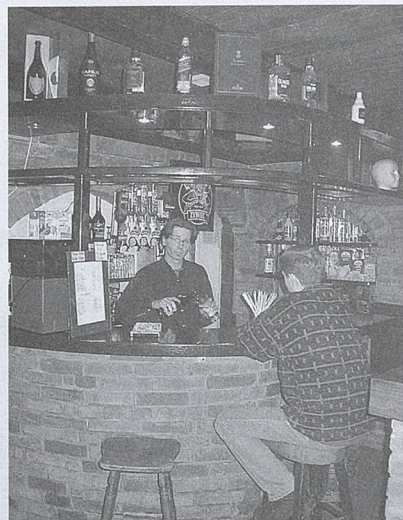
Jednym z takich lokali jest Karczma "U Góry" przy ul. Sąddeckiej. Została ona otwarta kilka lat temu i cieszyła się dużą popularnością. Niestety, w większości wśród osób nieletnich. Obecnie jednak właściciele położyli ogromny nacisk na to, aby wyeliminować chamskość. Na początek wprowadzono więc zakaz wchodzenia osobom mającym poniżej 21 lat.

– *Chcemy, aby nasz lokal miał swój klimat, swoją renomę, a to możemy osiągnąć tylko i wyłącznie dzięki takiemu zakazowi* – mówi właściciel karczmy Mieczysław Kuziewicz.

Zwrócono także uwagę na wystrój wnętrza oraz otoczenie lokalu. Gość ma wrażenie, jak gdyby znajdował się w karczmie góralskiej. Drewniane ściany, stoły i ławki, wiszące skóry zwierząt i poroża. Na środku zaś usytuowany jest kominek.

Właściciele chcą także poprawić otoczenie lokalu. – *Gdy tylko pogoda pozwoli, chcemy na zewnątrz postawić stoliki z parasolami, w ogrodzie natomiast chcemy urządzić oryginalny grill, który będzie usytuowany w wozie góralskim.*

W menu lokalu znajdują się więc dania z grilla, takie jak kielbaska, szaszłyki, steki, które klient będzie mógł sobie sam przygotować. Oprócz tego do dyspozycji gości jest bogato zaopatrzone bar. Oprócz wódek, drinków, piwa czy wina, jest także herbata i kawa przyrządzana na... 15 sposobów. Jak zapowiadają właściciele ceny nie będą niskie, jednak stali goście mogą liczyć na duże upusty.



Warto także podkreślić, że szefowie karczmy mają ogromne plany na przyszłość. Chcą bowiem organizować degustacje win, koncerty zespołów country i blues'owych.

Dla stałych gości przewidziano karty stałego klienta. Każdy, kto będzie miał taką kartę, będzie brał udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.

W lokalu jest także możliwość zorganizowania zamkniętych imprez. – *Dysponujemy 30 miejscami w środku i około 20 na zewnątrz, tak więc bez problemu jesteśmy w stanie zorganizować każdą imprezę* – twierdzi szef lokalu.

Karczma "U Góry" jest czynna codziennie od godz. 17.00 do ostatniego gościa. Szczegółowych informacji oraz ewentualnych rezerwacji można dokonać pod numerem telefonu: 6117410 lub 0604 516 467.

KAZIMIERZ BUKOWIEC



SPÓŁDZIELNIA PRACY

Handlowo – Usługowa

» POSTĘP «

zaprasza

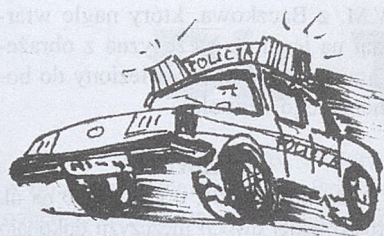
**do hurtowni artykułów
spożywczo-monopolowych
napojów, wina i piwa**

*codziennie od 7⁰⁰ do 16⁰⁰
w soboty od 7⁰⁰ do 14⁰⁰*

Przy zakupie większej ilości
alkoholu – udzielamy rabatów

**Zapraszamy na zakupy
do przykładowego sklepu
– ceny hurtowe**

**32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 7
tel. (0-14) 612-23-17, 612-35-58**



WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Bochnia.** 10.01. w domu przy ul. Dęb-
czej obywatel Ukrainy skradł obywatelo-
wi Dagestanu, czasowo przebywającemu
w Polsce, 4200 zł i 10000 USD. Sprawca
oddalił się z miejsca zdarzenia w niezna-
nym kierunku.

* **Bochnia.** 13.01. około godz. 9.40
nieznany sprawca uchylił drzwi sklepu
odzieżowego "Fason" znajdującego
się w Rynku, a następnie wrzucił do
środku butelkę z benzyną. Spaleniu
uległo 12 szt. płaszczy zimowych wi-
szących na wieszakach. Straty ocenio-
no na 5000 zł.

* **Bochnia.** 14.01. I.G. powiadomiła
policję, iż jej nieletni brat P.Ś., skradł jej
wieżę Philips i magnetowid Sharp. Stra-
ty – 1500 zł.

* **Bochnia.** 15.01. w nocy nieznany
sprawca opuścił szybę w Małym Fia-
cie zaparkowanym przy ul. Langer-
a, a następnie ukradł radioodtwarzacz Pa-
nasonic, dwa głośniki oraz lampy
"Stop". Łup wart był 600 zł.

* **Bochnia.** 17.01. około godz. 13.35
nieznany sprawca przy użyciu orygi-
nalnego klucza otworzył drzwi szatni
dla słuchaczy-praktykantów w budyn-
ku Szpitala, skąd zabrał plecak z odzie-
żą. Poszkodowany T.B. z Bochni oce-
nił straty na 1100 zł.

* **Bochnia.** 18.01. z ul. Łychów znik-
nął Polonez koloru szary metalik. Stra-
ty właściciel oszacował na 18 000 zł.

* **Bochnia.** 21.01. nieznany spraw-
ca, z posesji przy ul. Bernardyńskiej
skradł cztery koła od Poloneza, które
warte były 1200 zł.

* **Lipnica Górna.** 21.01. nieznany
sprawca włamał się do Opla Kadeta,
z którego zabrał radiomagnetofon
i dokumenty.

* **Bochnia.** 21.01. w nocy nieznany
sprawca, prawdopodobnie dopasowa-
nym kluczykiem otworzył Malucha,
z którego wyciągnął fotel kierowcy
o wartości 80 zł.

* **Łapanów.** 22.01. policjanci zatrzy-
mali dwóch 18-latków, którzy są po-

dejrzeni o włamanie do warsztatu.

* **Bochnia.** 27.01. ze sklepu AGD
przy ul. Kraszewskiego złodzieje zabrali
odkurzacz Zelmer i robot kuchenny
Philips. Sprzęt wart był 469 zł.

* **Bochnia.** 28.01. W.U. z Proszó-
wek powiadomiła policję, że podczas
wysiadania z pociągu została okra-
dziona z torebki wraz z dokumentami
i pieniędzmi.

* **Łapczyca.** 29.01. w nocy nieznani
sprawcy włamali się do domku letni-
skowego skąd skradli radio tranzysto-
rowe, kabel elektryczny i antenowy.

* **Kępanów.** 29.01. nieznany spraw-
ca dokonał z Volkswagena kradzieży
4 kół samochodowych, radioodtwarza-
cza i głośników samochodowych.

* **Gierczyce.** 30.01. w nocy nieznani
sprawcy włamali się do sklepu spożyw-
czego, skąd skradli papierosy różnych
marek, piwo, kawę oraz kosmetyki na
łączną sumę 5000 zł.

* **Bochnia.** 30.01. nieznany sprawca
w godz. 19 do 20.20 wykorzystując nie-
zamkniętą szafkę w szatni bocheńskiej
Pływalni skradł pieniądze i biżuterię.
Straty – 1700 zł.

* **Brzeźnica.** 30.01. H.K. zawiadomi-
ła policję, że prawdopodobnie jej mąż, z
którym jest w separacji, skradł z jej domu
telewizor i aparat telefoniczny.

* **Bochnia.** 30.01. z Cinquecento za-
parkowanego na os. Solna Góra złodzie-
je skradli dwa koła o wartości 400 zł.

* **Bochnia.** 31.01. około godz. 23.20 na
ul. Wojska Polskiego nieznany sprawca
dokonał kradzieży torebki na szkodę K.F.
z Bochni. W torebce znajdowały się do-
kumenty, m.in. prawo jazdy, dowód reje-

stracyjny, legitymacja służbowa oraz pie-
niądze, kosmetyki, płyty kompaktowe
i słownik polsko-niemiecki.

* **Jodłówka.** 1.02. w nocy nieznani
sprawcy na trasie kolejowej odcięli no-
życami około 350 metrów linki miedzia-
nej wysokiego napięcia, jednak łup wart
4000 zł pozostawili na miejscu kradzieży.

* **Drwinia.** 2.02. po południu poli-
cjanci zatrzymali 16-letnich A.B. i B.K.
którzy skradli rower górski o wartości
600 zł. Jednośląd odzyskano.

* **Nowy Wiśnicz.** 2.02. policjanci za-
trzymali 17-letniego A.M., który z Po-
loneza dokonał kradzieży panela radio-
odtwarzacza Kenwood, pieniędzy oraz
drobnych przedmiotów.

* **Łapczyca.** 2.02. w godzinach noc-
nych złodzieje włamali się do pakame-
ry, z której skradli armaturę wodno-ka-
nalizacyjną na szkodę Małopolskiego
Przedsiębiorstwa Budowlanego.

* **Kobyle.** 2.02. pomiędzy godz. 16.05
a 17.25 nieznani sprawcy włamali
drzwi wejściowe do plebani, skąd skra-
dli pieniądze w kwocie 1000 zł.

* **Bogucice.** 2.02. nieznani sprawcy
po uprzednim urwaniu kłódki, zdjęciu
kraty i wybicciu szyby w okienku włamali
się do kiosku, z którego skradli
niewielkie ilości papierosów, kosmety-
ków i słodczy. Straty wyniosły 500 zł.

WYPADKI

* **Bochnia.** 12.01. na ul. Wiśnickiej
kierujący Volkswagenem Golfem po-
tracił pieszego A.M. z Królówki. Po-
szkodowany ze złamaniem lewego
podudzia został odwieziony do szpitala.

* **Bochnia.** 20.01. o godz. 14.00 kie-



rujący Fiatem 126p M.G. z Buczyny nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z Peugeotem kierowanym przez S.P. z Bochni. Obrażenia ciała w postaci urazu głowy doznał pasażer Fiata.

* **Bochnia.** 25.01. kierujący Fiatem 126p na śliskiej nawierzchni stracił panowanie nad pojazdem, wjechał na chodnik, gdzie potrafił pieszych.

* **Żegocina.** 25.01. wieczorem pieszy K.T. z Beldna nagle wszedł na jezdnię wprost pod małego fiata kierowanego przez M.S. również z Beldna. Ofiara wypadku została przewieziona do szpitala.

* **Proszówki.** 25.01. o godz. 19.40 kierujący Fiatem Uno potrafił znajdującego się na jedni pieszego K.K. z Proszówek, który poniósł śmierć na miejscu.

* **Gorzaków.** 27.01. o godz. 15.20 kierująca Fiatem Punto 35-letnia miesz-

kanka Poręby Spytkowskiej zjechała na przeciwny pas ruchu i zderzyła się z ciężarówką Mercedes, a następnie z Polonezem. W wyniku wypadku kobieta poniosła śmierć na miejscu.

* **Gierczyce.** 28.01. mieszkaniec Sanoka, kierujący Volkswagenem T-4 potrafił przechodzącą przez jezdnię nieletnią K.A. z Gierczyc. W wyniku wypadku doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala.

* **Bochnia.** 31.01. o godz. 15.10 na ul. Krzeczowskiej nieznany sprawca, jadący prawdopodobnie w kierunku Krzeczowa zjechał na lewą stronę drogi i potrafił idącego poboczem pieszego, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia w kierunku Krzeczowa. Ustalono świadków zdarzenia.

* **Baczków.** 2.02. kierujący Peugeotem M.W. z Dziewina potrafił pieszego

W.M. z Baczkowa, który nagle wtargnął na jezdnię. Mężczyzna z obrażeniami ciała został przewieziony do bocheńskiego szpitala.

ROZBOJE

* **Bochnia.** 12.01. o godz. 1.00 na ul. Proszowskiej dwóch mężczyzn dokonało rozboju na 24-letnim G.R. z Bochni. Sprawcy zabrali kurtkę ortalionową oraz 50 zł.

INNE

* **Bochnia.** 12.01. w mieszkaniu przy ul. Trudnej w wyniku ułatniania się spalin z gazowego piecyka grzewczego śmierć poniósł 70-letni W.K., natomiast jego żona 70-letnia E.K. z objawami silnego zatrucia została przewieziona do szpitala.

* **Królówka.** 13.01. o godz. 3.35 dyspozytor Pogotowia Ratunkowego zawiadomił, iż 43-letni K.A. popełnił samobójstwo przez powieszenie. Decyzją prokuratora zwłoki zabezpieczono do sekcji.

* **Drwinia.** 16.01. o godz. 2.45 po dyspotece 18-letnia dziewczyna została zgwałcona przez swojego 22-letniego znajomego. Sprawcę zatrzymała policja.

* **Borek.** 19.01. dyspozytor Pogotowia Ratunkowego powiadomił policję o zatruciu dwutlenkiem węgla małżeństwa: 80-letniego T.Sz. i 74-letniej W.Sz. Przyczyną była wadliwa instalacja wentylacyjna.

* **Chronów.** 22.01. 70-letni S.T. popełnił samobójstwo przez powieszenie. Zwłoki zabezpieczono do badań.

* **Bochnia.** 1.02. około godz. 15.15 policjanci zatrzymali 20-letniego D.O. z Bochni, który znieważał miejsce spoczynku zmarłych poprzez skakanie po nagrobkach, kopanie grobów oraz niszczenie krzyży na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Orackiej.

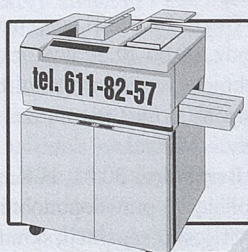
* **Leksandrowa.** 3.02. 30-letni W.K. popełnił samobójstwo przez powieszenie. Decyzją prokuratora zwłoki zabezpieczono do sekcji.

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji odnośnie w/w spraw, prosimy o kontakt z Powiatową Komendą Policji w Bochni, pok. 38, tel. 612-28-00 (dyskrecja zapewniona).

We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Powiatowa Komenda Policji w Bochni oraz terytorialne posterunki lokalne.

R E K L A M A

KSERO
BERNARDYŃSKA 19
codziennie 7.00 - 19.00



ulotki cenniki wizytówki foldery katalogi kalendarze
prace dyplomowe magisterskie i licencjackie
przepisywanie skanowanie drukowanie
oprawianie dokumentów foliowanie pieczętówki

niskie ceny!
krótkie terminy!



CENTRUM
REHABILITACYJNO-REKREACYJNE

Zaprasza do nowo otwartego obiektu
CENTRUM REHABILITACYJNO-REKREACYJNEGO
w Bochni, przy ulicy Św. Leonarda (teren byłej Jednostki Wojskowej)
codziennie oprócz niedziel od godz. 9,00 do 21,00

W Centrum mieszczą się:

- ➡ SIŁOWNIA - 30 URZĄDZEŃ FIRMY KEETLER
- ➡ NAJNOWSZE SOLARIA ➡ FIŃSKA SAUNA
- ➡ NOWOCZESNY GABINET KOSMETYCZNY ➡ GABINET MASAŻU
- ➡ PEŁNA ELEKTROTHERAPIA (laser magnetronek itp.)
- ➡ SNAK BAR (pełny zakres usług gastronomicznych)
- ➡ GABINETY LEKARZY REHABILITANTÓW ➡ NOWOŚĆ !!! - BIOSAUNA

Do nabycia roczna Karta Stałego Klienta z 20% bonifikata

Dla Tomka

Jak już informowaliśmy, 29 lutego w Bochni, na stadionie przy ul. Parkowej, odbędzie się mecz pomiędzy piłkarskim mistrzem Polski – Wisłą Kraków, a drużyną seniorów Bocheńskiego Klubu Sportowego. Będzie to spotkanie towarzyskie, a dochód ze sprzedaży biletów, przeznaczony będzie dla Tomka Piotrowskiego, ciężko chorego piłkarza drużyny juniorów BKS-u.

Tomek ma 18 lat. W Bocheńskim Klubie Sportowym rozpoczął grę ponad 8 lat temu w drużynie trampkarzy młodszych. Zapewne marzył o graniu w czwartoligowej drużynie seniorów, a nawet jeszcze wyżej. Niestety, życie potoczyło się inaczej.

– *Od jakiegoś czasu Tomek narzekał na bóle w kolanie* – mówi trener juniorów Roman Kukla. – *Poradziliśmy mu, aby jak najszybciej udał się do lekarza.*

Wyniki badań były tragiczne. Okazało się bowiem, że Tomek ma raka kości i konieczna będzie amputacja nogi. Ta wiadomość poruszyła wszystkich.

– *Tomek był bardzo dobrym piłkarzem.*

Strzelał dla drużyny dużo bramek, grał nawet w kadrze Tarnowskiego Okręgu Piłki Nożnej – mówi ze smutkiem Roman Kukla.

Aby chociaż w części pomóc rodzicom Tomka w finansowaniu kosztownego leczenia, władze BKS-u oraz Wiesław Kotarba, szef Stalproduktu Florian wyszli z inicjatywą zorganizowania charytatywnego meczu pomiędzy Wisłą Kraków, a BKS-em. Do propozycji przychylnie ustosunkowały się władze Wisły, a trener „Wiślaków” Marek Kusto zapowiedział przywiezienie do Bochni najlepszych swoich zawodników.

Bilety na spotkanie, które rozpocznie się o godz. 15.30, można nabyć w Hotelu Florian, siedzibie BKS-u oraz w Stalprodukcje. Podczas meczu pieniądze dla Tomka będą także zbierać jego koledzy z drużyny juniorów, natomiast w przerwie planuje się zorganizować konkurs rzutów karnych dla kibiców. Pomiędzy słupkami stanie prawdopodobnie sam Artur Sarnat.

(kaz)

Terminarz rozgrywek BKS-u o mistrzostwo IV ligi seniorów – wiosna 2000

19.03. (niedziela), g. 11.00 Wisła II Kraków – BKS	3.05. (środa), g. 11.00 Kabel Kraków – BKS
26.03. (niedziela), g. 14.00 BKS – Alwernia	7.05. (niedziela), g. 17.00 BKS – Karpaty Siepraw
2.04. (niedziela), g. 15.00 Wolania Wola Rzędzińska – BKS	13.05. (sobota), g. 17.30 Multivita Tylicz – BKS
8.04. (sobota), g. 16.00 Garbarnia Kraków – BKS	21.05. (niedziela), g. 17.00 BKS – Niedźwiedź
16.04. (niedziela), g. 16.00 BKS – Glinik Gorlice	28.05. (niedziela), g. 17.00 Okocimski Brzesko – BKS
19.04. (środa), g. 17.00 Grybovia Grybów – BKS	31.05. (środa), g. 17.30 BKS – Świt Krzeszowice
30.04. (niedziela), g. 17.00 BKS – Tamel Tarnów	3.06. (sobota), g. 17.30 Tarnovia Tarnów – BKS
	11.06. (niedziela), g. 17.30 BKS – Tymbark
	17.06. (sobota), g. 17.30 Victoria Witowice – BKS
	24.06. (sobota), g. 17.30 BKS – Wieczysta Kraków

Terminarz rozgrywek BKS-u o Mistrzostwo II ligi piłki ręcznej

26.02. (sobota) BKS – MKS Górnik Katowice
4.03. (sobota) Czwórka Orlik Brzeg – BKS
11.03. (sobota) Unia Tarnów – BKS
25.03. (sobota) BKS – Janina Libiąż
8.04. (sobota) Gwardia Opole – BKS
15.04. (sobota) BKS – Sokół Święta Katarzyna
29.04. (sobota) Miechów 96 Legnica – BKS
6.05. (sobota) BKS – Stal Zawadzkie

Mecze w Bochni rozpoczynają się o 19.00.

Terminarz rozgrywek BKS-u o Mistrzostwo Klasy Mię- dzyokręgowej Juniorów – wiosna 2000

19.03. (niedziela), g. 14.00 Wisłoka Dębica – BKS
25.03. (sobota), g. 11.00 Cracovia Kraków – BKS
29.03. (środa), g. 14.30 BKS – Garbarnia Kraków
1.04. (sobota), g. 13.00 Glinik Gorlice – BKS
8.04. (sobota), g. 11.00 BKS – Hutnik Kraków
15.04. (sobota), g. 10.30 Kabel Kraków – BKS
20.04. (czwartek), g. 16.00 BKS – Krakus Nowa Huta
30.04. (niedziela), g. 16.00 Orkan Raba Wyżna – BKS
3.05. (środa), g. 17.00 BKS – Okocimski Brzesko
6.05. (sobota), g. 12.00 Podhale Nowy Targ – BKS
13.05. (sobota), g. 11.00 BKS – Sandecja Nowy Sącz
17.05. (środa), g. 17.00 SMS Kraków – BKS
28.05. (niedziela), g. 11.00 Unia Tarnów – BKS
30.05. (wtorek), g. 17.00 BKS – Wanda Nowa Huta
3.06. (sobota), g. 11.00 Wawel Kraków – BKS
10.06. (sobota), g. 11.00 BKS – Wisła Kraków

Bębunki w nowym wozie...

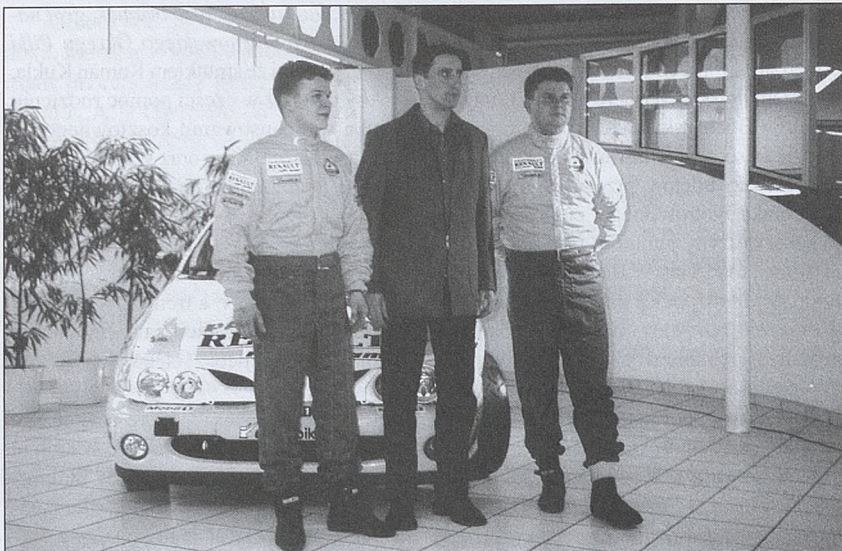
1 lutego w krakowskim salonie Renault Janusza Lisowskiego odbyła się prezentacja nowego zespołu rajdowego – **Partnerzy Renault Rally Team**. Załogę nowego A-grupowego Renault Megane Coupe 16V 2.0 stanowią bracia Michał i Grzegorz Bębunkowie. Plany zakładają starty we wszystkich 8 eliminacjach RSMP.

Oprócz 14 dealerów Renault występy sponsorują: Małopolski Browar Strzelec oraz hurtownia armatury Gamabik-bis.

2-litrowe Megane ma moc 219 KM, 6-biegową sekwencyjną skrzynię biegów oraz zawieszenie firmy Proflex. 17-calowe koła przewidziane są na drogi asfaltowe, a 16-calowe na szuter i śnieg. Silnik kręci nawet do 9000 obr/min. Nad całością czuwa oczywiście Janusz Kulig.

W następnym numerze Ziemi Bocheńskiej relacja z pierwszego występu w Rajdzie Zimowym.

(mn)



Być może nigdy nie doszłoby do startów Michała i Grześka, gdyby nie opieka i pomoc Janusza Kuliga.

INFORMATOR BOCHEŃSKI

Pogotowie Ratunkowe

ul. Konstytucji 3 Maja 35
Tel. alarmowy 999
Biuro: 612-26-09
Dyspozytor: 612-36-99

Szpital Powiatowy

ul. Krakowska 31
Tel. 612-32-38, 612-56-46, 612-56-96,
612-56-75

Samodzielny Publiczny Miejski Zakład Opieki Zdrowotnej

ul. Floris 22
Centrala: 612-29-21, 611-70-28
Telefon czynny całą dobę: 612-48-66
Poradnia Dziecięca: 612-48-66

Apteki

Pl. Gazaris 1B, 612-35-57
ul. Kraszewskiego 13, 612-37-11
ul. Rynek 9, 612-21-23
ul. Planty 11, 612-59-44
ul. Rynek 6, 612-21-65
ul. Wojska Polskiego 5, 611-25-26
ul. Szewska 2, 612-53-30
ul. Floris 12, 612-46-53
ul. Legionów Polskich 18, 612-69-71

Powiatowa Komenda Policji

ul. Krakowska 39
Alarmowy: 997
Centrala: 612-28-00, 612-28-54, 612-28-75, 612-28-92
Komendant: 612-32-61
Bezpieczne Miasto: 612-28-00

Straż Pożarna

ul. Poniatowskiego 7
Tel. 612-35-48
Alarmowy: 998
Centrala: 612-35-06
Komendant: 612-35-63

Sąd Rejonowy

ul. Kościuszki 4
Centrala: 612-24-32, 612-42-15

Pogotowie Gazowe

ul. Gazowa 8
Tel. 992

Zakład Energetyczny Pogotowie Energetyczne

ul. Karosek 32
Tel. 991
Centrala: 611-84-98, 611-84-99
Kierownik Rejonu: 611-86-62

Posterunek energetyczny

ul. Karosek 27
Tel. 611-85-96

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji

ul. mjr. Bacy 7
Administracja: 611-31-13
Stacja uzdatniania wody: 611-29-99
ul. Łany 611-29-07
ul. Proszowska 612-38-51

Starostwo Powiatowe

ul. Kazimierza Wielkiego 31
Tel. 612-31-33

Urząd Miasta Bochni

ul. Kazimierza Wielkiego 2
tel. 612-32-46, 612-32-25,

Urząd Gminy Bochnia

ul. Kazimierza Wielkiego 26
Centrala: 612-33-61

Urząd Gminy Drwinia

Tel. (0-12) 281-71-53

Urząd Gminy Rzezawa

Tel. 685-86-00

Urząd Gminy i Miasta Nowy Wiśnicz
Tel. 612-82-37

Urząd Gminy Łapanów

Tel. 613-68-57

Urząd Gminy Trzciana

Tel. 613-61-22

Urząd Gminy Żegocina

Tel. 613-21-14

Urząd Gminy Lipnica Murowana

Tel. 685-21-00

Informacja PKP

611-15-00

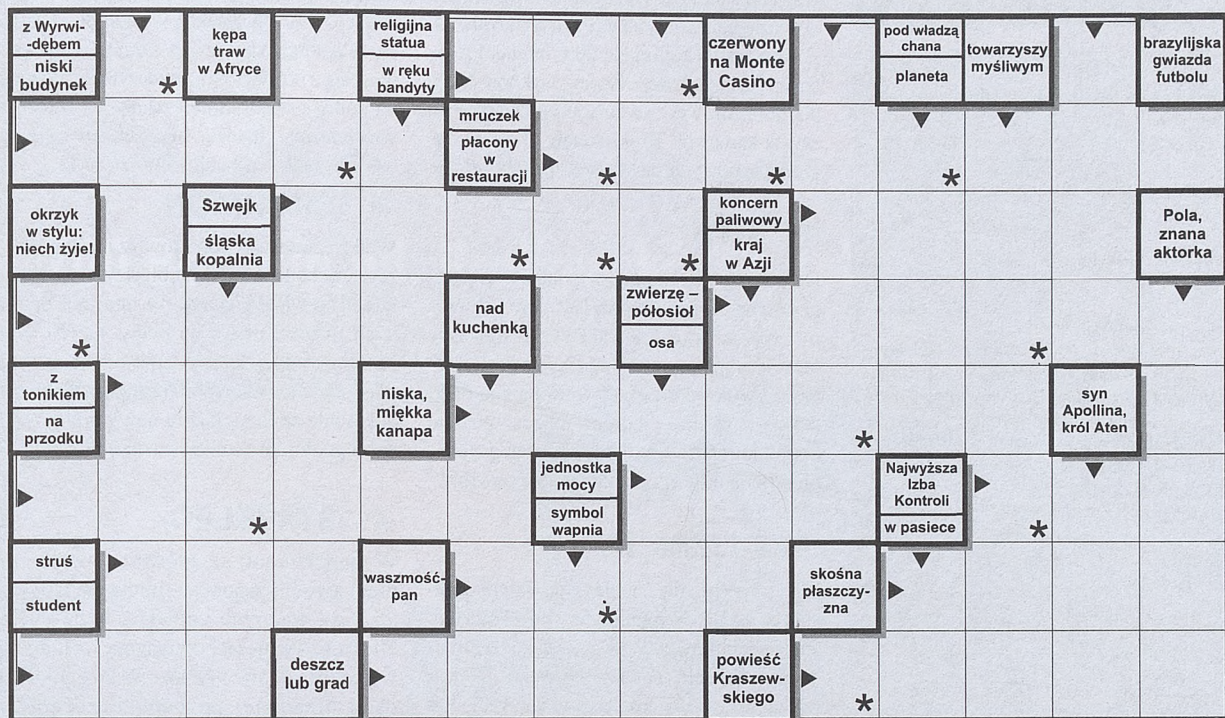
Informacja PKS

611-260-72

Taxi

Postój, Rynek, 612-22-22
Postój, Poniatowskiego, 612-35-25

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



STANISŁAW BUKOWIEC

Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do **17 marca**. Na zwycięzców czekają trzy atrakcyjne zestawy nagród ufundowane przez firmę "Mag" i redakcję. Rozwiązanie z nr. 2/2000: "KRYTA PŁYWALNIA".

Nagrody wylosowali: **1. Monika Węgrzynowska, Dziwzin 266, 2. Kazimiera Dąbrowska, Bochnia, ul. Matejki 9, 3. Agnieszka Babiarsz, Bochnia, ul. Legionów Polskich 6/12.** Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji.

Hasło końcowe:

KUPON 3/2000

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--



Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

czas to POCZTEX

W Urzędzie Pocztowym Bochni 1 przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 można skorzystać z usług kurierskich.

Poczta Polska umożliwia swoim klientom błyskawiczny przewóz i doręczenie przesyłek realizujących usługi - EMS POCZTEX.

Usługi te realizowane są na terenie całego kraju oraz państw wszystkich kontynentów. Posiadanie sieci błyskawicznych połączeń kurierskich sprawia, że są one kierowane przede wszystkim do tych osób, dla których szybki przepływ informacji stanowi podstawową dewizę prowadzonej działalności.

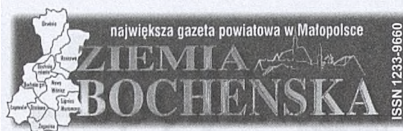
Szczegółowe informacje na temat warunków realizacji usług EMS POCZTEX można uzyskać we wszystkich urzędach pocztowych.

ZAKŁAD
POGRZEBÓWY



BOCHNIA, KACIK 1, TEL. 61-231-71
CAŁODOBOWE TEL. DOMOWE :
61-260-77, 61-224-16, 61-232-81
LUB 0-602 732-325

PEŁNA ORGANIZACJA POGRZEBÓW
PROFESJONALNA I KULTURALNA OBSŁUGA
NAJWIĘKSZY W BOCHNI WYBÓR TRUMIEN
ORYGINALNY I ELEGANCKI KARAWAN
PRZEWOZY DO CHŁODNI I KONDUKTY
WŁASNY SPRZĘT DO SZYBKIEGO
WYDRUKU NEKROLOGÓW
WIEŃCE I WIAZANKI
TABLICE NAGROBKOWE



Adres redakcji: 32-700 Bochnia,
Proszówki 361
tel./fax (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10
e-mail: ziemia@bochnia.pl
http://www.igloonet.bochnia.pl/ziemia

Redaktor Naczelny:
Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:
Bogusław Budyś, Paweł Bielak, Kazimierz
Bukowiec, Beata Famielec, Karol Klima,
Mariola Koprowska, Ewa Kubala, Emilia
Mazanek, Paweł Michalczyk, Tadeusz
Olszewski (Żegocina), Jan Paruch, Dagmar
Pędrak, Lucja Piątkowska, Luiza Romańska,
Agnieszka Skoczek, Jan Truś, Jerzy
Turek, Stanisław Wilk (Uście Solne).

Opracowanie graficzne:
Krzysztof Woźniak

Sekretariat:
Monika Mus

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówio-
nych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów.
Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Wydawca:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel/fax (0-14) 611-00-71; tel. 611-08-10

Druk:
Drukarnia Kolejowa w Krakowie

Sponsorzy Gazety:

Krakowski Bank Spółdzielczy Oddz. Bochnia,
MAG, SANIT, OSM w Bochni, Leonard,
Wyposażenie mieszkań – DOM,
KUCHARSCY, Hanpol, DARCO, DREDO,
Hurtownia VIP, PLASTBUD, COLD, Auto-
Center, AGD-Nowakowie, MAT-BUD, Avanti,
Pralnia CURYŁO, Leonard, Telefony Brzeskie,
Podwyszyński, „FORD PARTNER”, „FORD
EURO CAR” SRH, Archidom, BOSMAN,
PREBUD, MMP, Heban I, PZU, Glass Bronco,
Marcel, Netti, Metalspaw, Biuro Tłumaczeń,
Bank Przemysłowo-Handlowy Oddz. w Bochni,
Contex, Postęp, F.H. AVANTI, Radio Max,
Sklep z materiałami budowlanymi „DOM”,
Centrum Korekcji Wzroku, Konserwacja
Mebli – K. Fitrzyk, Skład materiałów
budowlanych „Marka”, HerbaPol SA., Firma
„Mazbud”, Jerzy Pyciak, INSTAL-BUD, F.H.
K plus K, PRIMAR-B.

Numer zamknięto 18.02.2000 r.

♈ BARAN

Powstrzymaj się na razie od podejmowania
ważnych decyzji, szczególnie w sprawach
dotyczących kontynuacji pracy lub nauki.
Z dużą troską zajmij się utrzymaniem tego,
co już posiadasz, a czas wolny wykorzystaj na
poprawę zdrowia i... wyglądu. Nie zapominaj,
że jest karnawał. To doskonały okres na na-
wiązanie nowych, ciekawych znajomości.

♉ BYK

Do połowy marca musisz działać z większą
niż zazwyczaj ostrożnością. Sprawy, który-
mi będziesz się zajmował Byczku, mogą się
nieco komplikować i przeciągać. Jeśli cho-
dzi o Twoje serduszko – to tu panuje dużo
lepsza aura. Już niedługo możesz poznać
kogoś, kto sprawi, że twoje serce zabije moc-
niej. Będą miłe spotkania i późne powroty.

♊ BLIŹNIĘTA

Marzec będzie dla Ciebie doskonałym okre-
sem na przedsięwzięcia natury intelektualnej,
a także handlowej. W drugiej dekadzie mie-
siąca swoją opieką otoczy cię Wenus. Wyko-
rzystaj ten czas na kontakty towarzyskie lub
na spotkania sam na sam z kimś bliskim. Jeśli
jesteś samotny, weź szybko sprawy w swoje
ręce i zaaranżuj spotkanie.

♋ RAK

Nareszcie uwolnisz się od dotychczasowych
obciążeń i więcej czasu będziesz mógł Raczku
poświęcić na swoje ulubione zajęcia.
W sprawach finansowych będziesz miał lep-
szy okres pod koniec miesiąca, a wtedy zreali-
zujesz swoje marzenie, na które dotychczas nie
bardzo było cię stać. W najbliższym czasie ktoś
bliski sprawi ci bardzo miłą niespodziankę.

♌ LEW

Niestety, trudno Ci będzie w tym miesiącu
zachować spokój. Z jednej strony masz zo-
bowiązania wobec domu i rodziny, z drugiej
doskonałą szansę pracy zawodowej. Musisz
sam znaleźć złoty środek. Nie pozwól, by
któs z bliskich wybił Ci z głowy ambitne pla-
ny zawodowe, które mają szansę się ziścić.
Postępuj dyplomatycznie, by nikogo do sie-
bie nie zrazić i rób swoje.

♍ PANNA

W Twoim życiu zaroi się teraz jak w przy-
słowiowym ulu, a jeśli cenisz sobie karie-
rę i awanse, nie powinieneś narzekać na
brak okazji i sprzyjających zbiegów oko-
liczności. Nawiążesz nowe, ważne znajo-
mości, dostaniesz zaproszenia na interesu-
jące spotkania służbowe i prywatne.

♎ WAGA

Marzec będzie obfitował w wiele miłych i spo-
kojnych dni, zarówno w pracy, jak i w spra-
wach osobistych. Spokojnie nadrobisz wszel-
kie zaległości, odpiszesz wreszcie na listy, spo-
tkasz się z przyjaciółmi, przeczytasz odłożone
na półkę książki, które czekały, aż będziesz
wreszcie miał chwilkę. Znajdziesz też czas, by
bardziej zadbać o swoje samopoczucie.

♏ SKORPION

Wciąż czuwa nad Tobą Jowisz i jeśli pomo-
żesz trochę losowi, w najbliższym miesiącu
uda Ci się wiele osiągnąć. W sprawach praw-
nych możesz liczyć na pełny sukces. Nie
przegap żadnej szansy i nie odrzucaj zbyt
pochopnie składanych Ci propozycji, tylko
dokładnie analizuj każdy nowy projekt. Za
dobrego doradcę możesz uznać Wodnika.

♐ STRZELEC

W marcu zajmij się głównie powiększa-
niem swoich zasobów finansowych i re-
alizacją ważnych zadań zawodowych.
Niekłóre Twoje zobowiązania wymagają
więcej troski, niż myślisz. W stosunku do
osób niedawno poznanych zachowaj
większą rezerwę. Nie zapominaj, że czę-
sto pozory mylą.

♑ KOZIOROŻEC

Już od początku miesiąca będziesz miał
świetny okres w pracy. Nie rozważaj
zbyt długo wszystkich za i przeciw, lecz
podejmuj decyzje i śmiało podążaj na-
przód. Znajdź czas, by odświeżyć daw-
ne znajomości. Niekłóre z nich mogą
okazać się dużo bardziej atrakcyjne niż
w przeszłości.

♒ WODNIK

Marzec będzie dla Wodników bardzo korzyst-
nym miesiącem pod każdym względem. Wła-
śnie teraz staną się niezwykle popularne, miłe
widziane w każdym towarzystwie. Gwiazdy
będą Ci sprzyjać. Dzięki nim, a także dzięki
Twojej intuicji będziesz potrafił wspaniale oce-
nić otaczającą Cię rzeczywistość. Pierwszy
wiosenny miesiąc to również doskonały czas
na realizację swych planów i marzeń.

♓ RYBY

Uda ci się dojść wreszcie do ładu w sprawach
sercowych i wyjaśnić coś, co niepokoi Cię
w postawie partnera. Pomocna okaże się rów-
nież szczerza rozmowa, przede wszystkim Twój
życzliwy stosunek do zaistniałej sytuacji. Re-
alizując zadania zawodowe, wysłuchaj rad
bardziej doświadczonych osób. Dbaj o zdro-
wie – ubieraj się ciepło i zażywaj witaminy.

FIRMA PRODUKCYJNO-HANDLOWA

„Michałek”

32-700 Bochnia, ul. Krakowska 22, tel. (014) 612 27 76



**zestawy kuchenne,
krzesła, stoły pokojowe,
jadalnie, przedpokoje,
zabudowy wnęk,
oraz meble na
zamówienie**

P.P.U.H.



S.C.

zaprasza do
PAWILONU HANDLOWEGO

Bochnia, ul. Brzeska
(obok salonu Daewoo)

pralki
lodówki
zamrażarki
sprzęt AGD
lady, szafy, witryny
wyposażenie sklepów
kuchnie gazowe i elektryczne
puchary, medale, statuetki, dyplomy
meble kuchenne i łazienkowe



**SPRZEDAŻ
RATALNA**

formalności
załatwiamy
w sklepie

SUPER
ATRAKCYJNE CENY
TRANSPORT GRATIS

CZYNNE CODZIENNIE: 8-17, w soboty: 8-14
tel./fax (014) 611 29 73, tel. 611 22 62

Auto Center s.c.

Autoryzowany Dealer Opla

Kraków, ul. Wielicka 250

tel. (012) 288-05-00, 278-55-51

fax (012) 278-61-40

CORSA ASTRA VECTRA ZAFIRA OMEGA

Profesjonalny pakiet ubezpieczeń na 4 lata:

- OC
- AC/NW/ASS
- Zielona karta gratis!

Ponadto oferujemy:

- obsługę serwisową
- sprzedaż części zamiennych



Wypożyczalnia samochodów OPEL: CORSA, ASTRA, VECTRA

RABAT ZIMOWY - 5%

Szczegóły promocji w naszych składach

**SKŁAD
FABRYCZNY**

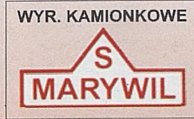
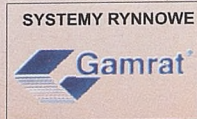
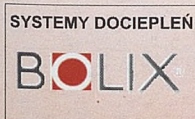
TARNOWSKICH ZAKŁADÓW
CERAMIKI BUDOWLANEJ



Transport i Rozładunek

Atestowane i oznaczone znakiem bezpieczeństwa.

Oraz autoryzowany przedstawiciel firm:



FIRMA HANDLOWA



BOCHNIA

ul. Partyzantów 27
(014) 611 23 02, 611 30 09

NOWY WIŚNICZ

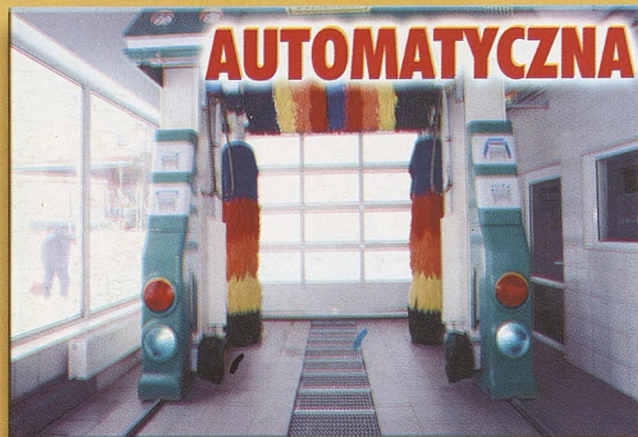
ul. Jana Matejki 29
(014) 612 88 04, 685 54 30



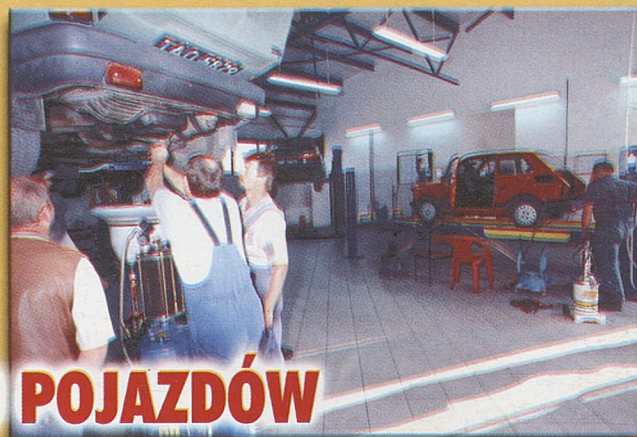
AUTO CENTRUM



DAEWOO



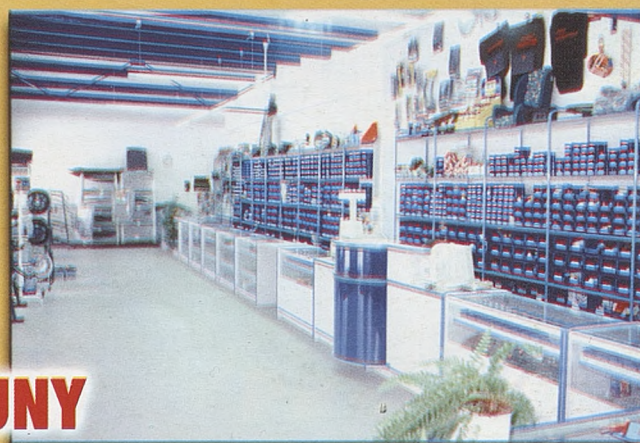
AUTOMATYCZNA MYJNIA SAMOCHODOWA



SERWIS I STACJA KONTROLI POJAZDÓW



SERWIS OGUMIENIA



SKLEP MOTORYZACYJNY

POLONEZ

Atos *Cru*
PLUS PLUS

Leganza
DAEWOO

ESPERO

Lanos

NEXIA

TICO

Nubira

Matiz

SALON SAMOCHODÓW DAEWOO

32-700 Bochnia

ul. Brzeska 40

tel. (014) 611 31 67

tel./fax 611 30 32